KRONIKA POLSKA.

Wolno drukować
Warszawa d. 13. Stycznia 1825.
J. K. Szaniawski R. S. D. J. W. P.

KRONIKA POLSKA

PRZEZ

PROKOSZA.

W WIEKU X NAPISANA.

Z dodatkami z kroniki Kagnimira, pisarza wieku XI, i z przypisami krytycznemi kommentatora wieku XVIII.

PIERWSZY RAZ WYDRUKOWANA Z RĘKOPISMA NOWO WYNALEZIONEGO.

W WARSZAWIE
NAKŁADEM I DRUKIEM N. GLÜCKSBERGA
KSIĘGARZA I TYPOGRAFA KRÓLEWSKIEGO UNIWERSYTETU I LICEUM WOŁYNSKIEGO.
1825.

PRZEDMOWA WYDAWCY.

Niektóre odkrycia wsławiaią wynalazców, niektóre wynalazcy imieniem swoiém zaszczycaią. Rękopism którego część drukiem ogłaszamy nie iest niegodnym nazwiska wynalazcy swoiego, Męża równie orężem iak i piórem znamienitego (a).

I. Rękopism więc Morawskiego składa się z trzech poszytów na odmiennym papierze, nie iedną ręką zapisanych, i różne fragmenta obeymuiący iakoto: Kronikę Polską naydawnieyszą: Rozpra-

(a) JW Franciszek Morawski Genarał Brygady wynalazł ten rękopism w Lublinie w kramie żydowskim, przeznaczony na obwiianie drobnych towarów któren wykupiwszy, w Bibliotece Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyiaciół Nauk złożył.

wę o Statystyce; i pamiętne rzeczy w Polszce, czyli roczniki.

Pierwszy poszyt cały, przedmiotem iest ninieyszey edycyi, z drugiego wiadomość tylko o dawnych Pisarzach Polskich i dziełach ich wyieliśmy; gdyż wreszcie rozprawa ta do Historyi nie należąca, i trzeci poszyt iako mniey ważne zaniechaliśmy.

II. Napis pierwszego poszytu następuiący:

Xięga I chronologiczne historyczne i geograficzne opisanie królestwa polskiego obeymuiąca.

«Argument: w tey Xiędze opisuie się: » 1. starodawne narody na mieyscu teraźnieyszey Polski i ogranicznych kraiów mieszkaiące. 2. Początki procedery i różne rewolucye Królestwa Polskiego. 3. Prowincye niegdyś albo teraz do Polski należące. 4. Podzielenie Polski geograficzne na Prowincye polityczne, to iest Woiewództwa Ziemie i » Powiaty i t. d. i na laski Marszałkowskie. »

Nie ma śladu Xiąg następuiących: niewiadomo także czyli napis Xięga I. ma znaczyć Xięga pierwsza, czyli Xięga iedna?

III. Xięga ta przez niewiadomego nam kommentatora na początku wieku XVIII. napisana, (b) składa się z wypisów słownych, lub w treści tylko, z dawnych kronik Prokosza i Kagnimira; z Fragmentu dzieiów Mieczysława I. przypisami krytycznemi kommentatora obiaśnionych, tudzież z ułamku roczników niewiadomego autora. Lecz dzieła te nie całe w tymże rękopiśmie, wydarto albowiem w Rozdziale III cztery §fy początkowe: w rozdziale IV §fie szóstym kilkanaście wierszy niedopisane; tamże w §fie czternastym dwie strony (pół-arkusza) biało zostawione, na których dzieie Wroćsława Xiążęcia miały bydź dopisane: we fragmencie dzieiów Mie-

(b) Patrz przypisy kommentatora (8) §. IV. tudziesz (69)

czysława I. czternaście §fów pierwszych wydarte: także końca roczników brakuie.

Ponieważ kommentator wcielił wyiątki z kroniki Prokosza i Kagnimira w przypisy własne, przeto takowe dla iasności i porządku rozbrakowawszy w ninieyszém wydaniu wyłączyliśmy; to iest pierwsze iako text, drugie iako przypisy wydrukowane; lecz trudno było wykonać ten podział tak ściśle żeby mieyscami text w kommentarzach nie został, albo nawzaiem wyrazy Kommentatora w text się niezamięszały.

Rozdziały Kommentatora zachowane; poddział na §ffy odrzucony; albowiem częstokroć nieprzyzwoicie położone zamięszanie w dziele sprawuią. Wreszcie przypiski Wydawcy znakami (*) i literami *cursivo*, od przypisów Kommentatora rozróżnione.

IV. Nazwisko i Stan Kommentatora niewiadome; z niektórych iednakże śladów domyslać się można iakoby było dzieło dwóch uczonych mężów. Pierwszy w wieku XVI wytłómaczył Prokosza i Kagnimira i niektóremi przypisami obiaśnił. Drugi w Wieku XVIII. tamtego dzieło przepisał, przekształcił, i obszernemi przypisami pomnożył (c).

(c) Powodem tego mniemania iest §. V. przypisu kommentatora (8) gdzie Króla Stefana iako panuiącego wspomniano; i lata exystencyi Królestwa Polskiego, tudzież liczbę Xiążąt i Królòw, w tym przeciągu lat panuiących, do czasu tego Króla przystosowano. Niektóre także wyrazy Polskie zastarzale w wieku XVIII. nieużywane, iako to Wiczko z Chadluba zamiast Wincenty Kadlubek, Maczko z Opatowa zamiast Mateusz Cholewa.

Nie za dowód takowego domyslu, (bo znamy iego niedostateczność) ale iako okoliczność maiącą z nim nieiaką styczność przytoczemy iedno wspomnienie Załuskiego Biskupa Kiiowskiego w tych słowach.

« Ponieważ Historya ta (Nacorsi Wamisii) do roku tylko 700 doprowadzona była, przeto Zborowski dociągnął ią z kroniki *Janocii Majolani* do Mieczysława, a od tegoż z różnych autorów do Króla Henryka, i z Łacińskiego na Polski ięzyk przetłómaczył»

« Po śmierci Samuela Zborowskiego Rękopism iego dostał się snadź Dawidowi Zborowskiemu; albowiem w R. 1680 darowal go Adamowi Choynackiemu, którен przeczytawszy go bardzo pochwalił ».

O Autorach zaś dawnych Kronik w texcie położonych następuiącą mamy w samymże R. P. Morawsk: wiadomość.

Prokosz (którego też Kommentator *Procosius* nazywa) żył za czasów Mieczysława I. iako twierdzi tenże Kommentator, (cc) a kronikę iego we wstępie pomiędzy Historykami o Sarmatach piszącemi wymienia.

W przypisie I. Fragmentu Dzieiów Mieczysława I. (d) czytamy że Prochorus pierwszy Arcybiskup Krakowski zmarły

« Poźniéy Alexander Tęczyński, a potém Wielebny « Oyciec Alexander Suchodolski Dominikanin, dał « przepisać pierwszą część, którą mu Albert Ciechanowski Professor Akademii Krakowskiéy w R. 1682 « darował: drugą zaś część w pół roku, trzecią « w rok późniéy w Krakowie w karczmie przedane « odzyskał. »

« Lecz Autograf Mikołaiowi Ważyńskiemu pożyczył, którego gdy zwrócić nie chciał, zaniósł przeciwko niemu protestacyą Suchodolski w Grodzie « Chełmskim R. 1701 dnia 21.. Poczym gdy Ważyński w krótce umarł Autograf zaginął, ta kopia została » *Programma Literarium pag.* 28.

(cc) Patrz w Kronice stro: 156.

(d) Patrz niżéy na stronie 227.

R. 986 sławnym był Historykiem pod imieniem Prokosza.

W wiadomości Bibliograficzney o dawnych Pisarzach Polskich (e) drugie mieysce trzyma Prokosz. Jeżeli w tey rok śmierci Prokosza niezgadza się z podaniem poprzedzaiącém (co może być także omyłką kopisty) wszelako wszystkie te świadectwa zgadzaią się że żył i umarł w Wieku X.

O Kagnimirze znaydzie Czytelnik wiadomość w Bibliografii w Artykule czwartym (f) którego *Chronicon Polonorum* wymienia Komentator we wstępie swoim; lecz więcey używał innego dzieła tego Autora, to iest Xięgi *de antiquis Poloniae familiis.*

V. Po Rozdziale VI. kroniki Prokosza następuie Fragment Dzieiów Mieczysława I. to iest trzy ostatnie §fy z Siedemnastu liczbowanych. Z niektórych mieysc w przypisach Kommentatora domyślać się można że miał całe to dzieło, i że na-

(e) Na stronie 250.

(f) Na stronie 252.

wet przekształcił ie na Siódmy Rozdział swéy Xięgi.

Tamże w przypisach cytuie Kommentator z Prokosza okoliczności których nie mógł pisać Autor wieku X: na przykład:

« Według Prokosza (g) wszyscy ci Bi-
« skupi i *onych następcy* byli Zakonu Be-
« nedyktyńskiego, który na ow czas *mię-*
« *dzy innemi* naywięcey w kościele Bo-
« żym kwitnął » oczewiście nie mógł Prokosz wymieniać Biskupów następców swoich, i innych współczesnych sobie Biskupów, ani o innych zakonach które w Wieku X nie exystowały wspominać.

« Według Prokosza (h) na postanowie-
« nie pomienionych Biskupów, i na roz-
« dzielenie Polski na Dyecezye przysłany
« był od Jana XIII Papieża *Nuntius Apo-*
« *stolicus* nieiaki Idzi Kardynał S. Ko-
« ścioła Rzymskiego Tuskulański Biskup.» Ten Kardynał podług Dzieiów kościelnych Baroniusza kwitnął w pierwszey po-

(g) Na stronie 232.
(h) Na stronie 233.

łowie wieku XII; a w Polszcze był za panowania Bolesława III, i za czasu Radogosta Biskupa Krakowskiego, iako dowodzi Przywiley iego wypisany w Historyi Tynieckiey Szczygielskiego, i Przywiley Eugeniusza III Papieża R. 1148 *in vitis Episcoporum Vladislaviensium.*

VI. Na końcu téy Xięgi znayduie się wyiątek z Roczników nieznaiomego Autora, któren snadź Kommentator na dopełnienie przypisów swoich przeznaczył; iako się domyślać można z noty na boku tąż samą ręką dopisaney. « Te dwa Roki
« całe należą do rewolucyi pod panowa-
« niem Xiążęcia Ziemiomysła aby one wpi-
« sać, ponieważ że tu są wpisane omył-
« ką się stało. »

VII. W drugim poszyciu R. P. Morawski znayduie się Rozprawa o Statystyce iakośmy wyżey w §. I. powiedzieli: zdaie ona się być wstępem do innego dzieła, czyli Xięgi iako sam Autor parę razy przy końcu wspomina. Ponieważ niema związku z Historyą, opuszczamy ią wybrawszy z niey wiadomość o da-

wnych Pisarzach Polskich i ich dziełach, którą iako bardzo ważną w Historyi Literatury Narodowey w ninieyszey Edycyi na Stronie 247 umieszczamy.

VIII. Marcin Gallus, Kadłubek, Dzierzwa, Baszko, i Długosz nie wspominaią Prokosza ani Kagnimira, i zdaie się iakoby ich wcale nie znali; albowiem wiele rzeczy (lubo mniey więcey na wiarę zasługuiących) znayduiemy w Prokoszu i Kagnimirze, których poźnieysi niewzmiankuią, chociaż także baiecznemi powieściami nie gardzili: niektóre okoliczności odmiennie piszą iako ie w innych snadź Autorach wyczytali.

Pominąwszy bezimiennego Polaka (Marcinem Gallem rzeczonego) któremu iednego tylko króla przedsiebiorącemu pisać Historyą, wypadało poniekąd opuścić początki Królestwa Polskiego, i skrócić Dzieie Przodków Bohatyra swoiego; Kadłubek nie zasiągnął dawnieyszych przed Krakusem czasów: nie dla tego mniemam żeby powieściami temi iako baiecznemi pogardzał i odrzucał, ale z niewiadomości którą szczerze wyznaie. Od Krakusa aż do Popiela II zgadza się lubo nie we wszystkim z kroniką Prokosza, lecz od Piasta do Bolesława I. imiona tylko następców iego wymienił. Dzierźwa skrócił Historyą Kadłubka; Baszko ią rozszerzył i pociągnął: tamten od Wandalów ten od Lechitów wywodzą Polaków. Długosz obadwa te wywody przyiąwszy zaczyna dzieie Narodowe od Krakusa, i zgodnie z Kadłubkiem do zgonu Ziemomysła prowadzi.

Czytelnik chcący sprawdzić te stosunki w dziełach tych Autorów w oyczystym ięzyku, znaydzie ie w tłomaczeniach, lecz że Historyi Długosza ułamek tylko Pierwszey Xięgi (do zgonu Popiela II) iest wytłomaczony, przeto tłomaczenie reszty teyże pierwszey Xięgi przy ninieyszym wydaniu dołączamy (i).

Połączył tu Długosz dwie relacye o Piaście nieco odmienne, z których druga nawiasem wtrącona w pierwszą. Nie wątpię

(i) Str. 268.

że w Autografie Historyi Długosza znaydował się nawias, (albo krzyżyk, gwiazdka, rączka lub iaki inny znak w dawnych rękopismach porządnie pisanych używany) odznaczaiący ten Ustęp, któren znak przepisywacze opuściwszy, Ustęp z textem zmięszali; oczewiście albowiem Ustęp ten przecina osnowę textu: co lubo nie trudno postrzedz, wszelako dla wystawienia tego postrzeżenia widoczniey, wyłączyliśmy go z textu, i w niniey szém wydaniu obok przyłożony.

Samo nawet zakończenie wyłączonego Ustępu usprawiedliwia takowy domysł, gdzie dodano: *actum autem id scribunt Polonorum Historio graphi* (Anno gratiæ Noningentesimo quarto) *quo tempore praefuit Ecclesiae Catholicae Agapitus Papa secundus, qui sedit annis octo et diebus sex*: ponieważ ten Papież współczesnym był Ziemiomysła prawnuka Piastowego, przeto mieysce to czytam *actum autem id* (A. G. 904.) *scribunt Polonorum Historiographi tempore quo praefuit Ecclesiae*

Catholicae Agapitus II. etc. i w tym rozumieniu mieysce to wytłomaczone (k).

Obie te relacye oczyściliśmy z Amplifikacyi któremi są wymownie przyozdobione, iednakże takowe wyłączenia, w swoich mieyscach iako przypiski pod osnową Historyczną podłożone.

(k) Str. 279.

IMIONA
XIĄŻĄT I KROLOW
WSPOMNIANYCH W TÉM DZIELE.

(*) W Kronice na stronie 19. liczba roku mylnie położona.

(*) Na teyże kareie liczba R. P. 740 opuszczono w druku.

KRONIKA
SŁOWIANSKO SARMACKA
PROKOSZA.

ROZDZIAŁ I.

Starodawne narody na mieyscu teraźnieyszey Polski kiedyś mieszkaiące.

WSTĘP KOMMENTATORA.

Przeczytawszy Historyków wszystkich którzy cokolwiek napisali o Starodawnych Sarmatach, imiona ich tylko i xięgi ale nie narody od nich opisane w tym Rozdziale położę dla tych którzy będą chcieli tych Historyków in fonte czytać.

O Starodawnych Sarmatach pisali:

Pomponius Mela za panowania Augusta i Ti-

beriusza Historyk. Lib. I. de situ orbis Cap. 3. et 4.

Ptolomeus za Antonina Pius nazwanego: Geographiæ Cap. V. pag; 51.

Plinius L. IV. Hist. Natural: Cap. 24. et 13.

Philippus Cluverius L. III. German: antiq: Cap. 24. 44. 46. pag. 19. et sequ.

Cornelius Tacitus de moribus German: Cap. 11. et a Cap. 42 usque ad finem Libri.

Strabo L: VII. Geogr:

Joannes Micrelius in Chronico Pomeran: L. I. per totum.

Albertus Crantinus L. I. Vandaliæ Cap. 6.

Stanislaus Sarnicki in Annalibus Polon:

Methodius Martir producens Epistolam ad Constantinum Imperatorem a Vandalis scriptam.

Franciscus Irenicius Exegeseos Germaniæ L. I. Cap. 33.

Paulus Diaconus L. I. de gestis Longobardorum Cap. I.

Hugo Grotius in Hist. Goth. et Vandal. pag. 574. et in sequ: et in Prolegom: ad eandem Hist. pag. 75.

Jornandes de rebus Gethicis Cap. 2. pag. 1055.

Marcus Velserus in Tabula bibliotheca Peuthingerorum a se edita.

Procopius L. I. de bello Vandal: Cap. 3. pag. 153. idem L. IX. Hist. Goth. non longe a principio.

(Joannes Archiepiscopus Gnesnensis, Mathæus Episcopus Cracoviensis, apud Vincentium Kadłubkonem L. I. Chronic: Polonicorum.

I owszem dawnieysi ieszcze nad niego iako to:

Prokosius Benedictinus Monachus Lib. I. Chronicon Slavo Sarmaticum.

Kagnimirus de Gora Comes L. I. Chronicon Polonorum.

Goranus L. I. Slavo - Lechitarum.

Nyczko Płocki Kanonik L. I. Chronicon Inclytæ Masovitarum gentis.

Thomko z Mokrska Wrocławski Biskup L. I. Chronicon Slesitarum.

Janusius Gnieźnieński Archidyakon L. I. Chronicon gentis Poloniæ):

Albinus. Tit. VI. pag. 70 et sequ: Idem Tit. VIII. pag. 54.

Aemonius L. IV. de gest: Francor: Cap: 9. in corpore Hist. Fran; pag. 360, et sequ. idem pag. 369.

Adamus Bremensis L. I. Historiæ Eccles: Cap. 10. et 63. et sequ.

Helmoldus L. I. Chro: Slavici Cap. 2.

Henricus Bangertus in notis ad Helmoldum L. I. de ortu et rebus gestis Polonorum.

Melchior Goldastus L. I. de rebus Bohemiæ Cap 9.

Bohuslaus Balbinus in Epitome rerum Bohem: L. I. Cap. 10. pag. 68. et sequ.

Joachimus Pastorius de originibus Sarmaticis.

Niechcąc Rozdziału tego niezwyczaynemi i trudnemi Sarmackich Narodów zatrudnić imionami, i wielu o nich powieści za bayki z poważnemi Historykami poczytuiąc, to tylko z pomienionych Historyków namienię co może służyć do odpowiedzi na te dwoyne pytania: Co NA TYM MIEYSCU BYŁO? albo KTÓRE TU NARODY MIESZKAŁY? gdzie teraz Polska stoi.

Uważaiąc owe słowa które pisze Clemens Janitius o LECHU in carmine Elog, de vitis et successionibus singulorum Principum Regumque Polon. in Corpore Hist. Pol. pag. 398.

Quæ modo Sarmatia est quondam deserta fuerunt
Invia post magnas Deucalionis aquas.

Odpowiedam na to pytanie Co przed tym było na mieyscu teraźnieyszey Polski? że były pustynie lasami narosłe, na iakie trafił LECH pierwszy monarcha narodu Polskiego, gdy przyszedł na mieysce dzisieysze Gniezna, miasta tak nazwanego od Orlich gniazd które tam był znalazł na skałach i drzewach, iako o tym zgodnie świadczą Historycy kroniki Polskiéy.

Między temi pustyniami na różnych mieyscach różne były Sarmackie osiadły Narody, z których niektóre tylko dla odpowiedzi na dwoyne pytania nim namienię, pierwéy opiszę co to iest Sarmacya.

KRONIKA PROKOSZA.

SARMATAE u Łacinników, Sauromatae u Greków, nazwani od greckiego słowa *Sauroma* iakoby iaszczurce oczy maiący, dla dzikości tych narodów które się samemi woynami zabawiały.

Od Sarmatów nazwana Sarmacya: od niemieckiego Państwa i Wisły rzeki aż do Hirkanii rozciągniona.

Dwie są Sarmacye iedna Europeyska druga Azyatycka, rzeką Tanais rzeczoną przedzielone. Europeyska Sarmacya na zachodzie, Azyatycka na wschodzie. Europeyska ma od północy część oceanu (który się dla tego zowie *Sarmaticus oceanus*) od zachodu część Niemieckiego państwa i Wisłę rzekę, od południa Jazyków albo Jadźwigów, od wschodu Sarmacyą Azyatycką i Tanaim rzekę. Do Eu-

ropeyskiéy Sarmacyi należy Polskie królestwo, do Azyatyckiéy Tatarzy. *Carolus Stephanus in Dictionario Historico et Geographico pag.* 1771 (*).

(1) Jako wsie przy źródłach (dla czego u Łacinników wsie nazwane *Pagi* od

---

(*) *Dzieło to wspomina Bayle w Dykcyonarzu Historyczno-krytycznym w tych słowach: « Stephanus czyli Etienne Byzancki grammatyk wieku V. czyli VI. pisał Dykcyonarz z którego « liche tylko skrócenie Hermolausa Grammatyka « znayduie się. »*

Dykcyonarz ten uznany za stracony mógł mieć Prokosz, ile że nawet (mówi niżey Bayle), Scaliger namienia iakoby w Wieku iego znaydować się miał.

Czyli Hermolaus był Chrześcianinem niezgadzaią się uczeni, taż sama wątpliwość może być o Stefanie, których w ninieyszym wywodzie nazwiska Sarmacyi, nie wspomina i nie zna wywodu Pisarzy chrześciańskich od Noego.

(przypis Edytora)

(1) W Europeyskiéy Sarmacyi na mieyscu dzisieyszéy Polski mieszkały przedtym te narody iako pisze Prokosius L. I. Kagnimirus L. I. Goranus, Nyczko, Stanislaus Sarnicki *de situ et ambitu veteris Sarmatiæ* ad initium Libri.

greckiego słowa *Pigon* to iest źródło) tak miasta i narody fundowały się przy rzekach od których się też nazywały. Tak:

I. Od rzeki Wandalu (Wisły przed tym tak zwaney) nazywali się Wandali albo Wendy.

II. Od teyże rzeki przezwanéy potym wisła, nazywali się Wisłowie albo z niemiecka Wilsy.

III. Gothy Guthones to iest Gethæ, od Gutalu przedtym a teraz Odry rzeki gdzie dziś leży Gdańsk i Bydgoszcza, imionami swemi mieszkanie Gotów znaczące miasta.

IV. Waryni od Warty rzeki koło Poznania.

Mniemam że pierwszy Prokosiusz iako naydawnieyszy dzieiopis wybrał tę wiadomość z Dykcyonarza Stefana, z powodu że nazwiska narodów po większéy części są Greckie i od okoliczności mieyscowych naciągane, podług zwyczaiu Stefana o którym mówi Bayle: il marquoit les noms adjectifs qui derivoient du nom substantif des lieux qui servoient à designer les habitans de ces lieux.

(przyp. Edyt).

V. Awaryni od Narwy rzeki przy któréy pod Warszawą mieszkali.
VI. Wisło-gothy lub Wyszłogothy, o których powieda Ptolomeusz i nasi starodawni Dzieiopisowie że przy Baltyckiém morzu tam gdzie Wisła wpada in sinu Codano bursztyn zbierali.
VII. Peucyni gdzie teraz leży Smoleńsk i Połock i gdzie też iest dosyć sosnowych lasów, *peuci* albowiem u Greków sosnę znaczy. Według innych historyków tam gdzie teraz Pokucie.
VIII. Bastarnæ gdzie teraz Podgórze przy granicach Siedmiogrodzkich.
IX. Quadi gdzie teraz Piotrków: według Prokosza Szląsko.
X. Sydonii według Ptolomeusza gdzie teraz Szydłów i Szydłowiec.
XI. Sendones albo Sidones gdzie teraz Sendomirz nad rzeką Wisłą według Prokosza i innych.
XII. Bury gdzie teraz Warta miasteczko.
XIII. Bugii gdzie teraz Pomorzanie i Kaszuby: albo też według Prokosza i

Kagnimira kędy Bug rzeka wpada do Wisły.
XIV. Scyry gdzie teraz Scyrzec za Krakowem.
XV. Hirry gdzie teraz Kuiawy.
XVI. Heruli przy Dunaiu rzece, którzy naypierwsi z tych narodów wiarę Chrześciańską przyieli.
XVII. Gepides, tak od tępego dowcipu i gnusności nazwani gdzie teraz Spisz.
XVIII. Biessy gdzie teraz Biesciady góry.
XIX. Dideotae gdzie teraz Dukla miasteczko w Podgórzu.
XX. Bicon gdzie teraz Biecz miasteczko tamże na Podgórzu.
XXI. Jazyges tak nazwani od iarzma czyli od pary wołów na których im dosyć było do uprawy roli: albo według Prokosza od ięzyka i wielomówstwa iakoby to ięzyczni. Mieszkali tam gdzie teraz Podlasie.
XXII. Ascaules gdzie teraz Sochaczow i Łowicz w łacińskim ięzyku. U Polaków *ascaules* znaczy dudarz albo

dudę, albowiem ten naród Ascaulinów na dudach tylko grywać miał zwyczay.

XXIII. Anarthophratei z greckiego bezchlebni, albowiem ten naród mieszkał między Podlasianami a Wisłą, gdzie pola kamieniste są i piaszczyste.

XXIV. Lubii gdzie teraz Lutomirsk miasteczko.

XXV. Burgiones albo z niemiecka Burgundiones ludzie woienni gdzie teraz Lublin.

XXVI. Borussy albo Curhones gdzie teraz Prussy.

XXVII. Sudyni gdzie teraz Sudavia Pruskie Xięstwo od Sudawa Xiążęcia ich nazwane.

XXVIII. Roxolani gdzie teraz Ruś czerwona.

XXIX. Volini gdzie teraz Wołyń: albo też według Prokosza w Pomeranii gdzie Wolin miasteczko (2).

---

(2) Stanislaus Sarnicki z Ptolomeusza, Tacyta, Prokopiusza, Prokosza, Kagnimira i innych Historyków in Annalibus Poloniæ.

Pomienione Sarmackie narody po woynach z Rzymianami i innemi narodami szczęśliwie odprawionych nazwane są *Slavi* albo *Slavini*, iakoby Sławni i chwalebni: dla czego też od nich swóy początek maią owe z tych słów złożone imiona, Bog, Swięty, miecz, władza, stan, sława, iakie imiona są: Bogusław iakoby Bogu sława; Swiętosław iakoby Swięta sława, Mieczysław iakoby mieczem sławy szukaiący; Władysław władza sławy; Wacław więcéy sławy z łacińskiego Venceslaus; Stanisław iakoby stań się sława *Prokosius L.* 1. *Kagnimirus L.* 1. *de Origine Polonorum* (3).

---

(3) Cromerus L. I. de ortu et rebus gestis Polonorum Cap. 8.

Tož potwierdza Dithmar wieku XI. Historyk pisząc o Bolesławie Chrobrym Królu Polskim, L. IV. Hist. pag. 33. *Boleslaus qui major laus non merito sed more antiquorum interpretatur* iakoby rzekł « że Bolesław znaczy większą chwałę albo sławę. »

Tych imion Słowiańskich ponieważ my Polacy do tego czasu zażywamy, znać że od Słowaków pochodziemy.

ROZDZIAŁ II.

Początki, procedery i różne rewolucye Królestwa Polskiego.

Początki, tytuły albo imiona Królestwa Polskiego są te:

I. Sarmacya iest pierwsze imie Polski pochodzące, (nie od Assarmota albo

Drudzy u Kromera L. I. Cap. 13. bez imienia położeni piszą: « że *Slavi* albo *Slavini* od sławy; a Slowacy od słowa są nazwani; iakoby sławni dla tego że słowa dochowuią. »

Wedlug Woyciecha Krancyusza « Polacy rzeczeni iakoby *verbosi* to iest wielomowni. » *Cromerus L. 1. Cap. 13.*

Ja idę za zdaniem tych wszystkich pomienionych Autorów i twierdzę to: że pierwsi Polacy Slavi albo Slavini, nazwani od sławy któréy się odważnie dobiiali. Prawda i to, że starodawni Polacy zwali się Słowacy od Słowa iakoby Słowni, bo we wszystkiém danego słowa dochowywali, zkąd do tego czasu mawiamy Staropolskie słowo *Verbum* Szlachcic. Prawda i to a zwłaszcza tego wieku, że Polacy teraźnieysi słowacy to iest *verbosi* wielomowni, bo na Seymach i Seymikach i przy codziennych konwersacyach więcey gadaią niż robią.

Sarmaty Syna Histry albo Iektana wnuka Semowego, prawnuka Noego iako niektórzy rozumieią (4) « bo Sar-« matowie starodawni, bardziéy woy-« nami a niż naukami zabawieni by-« waiąc, tylko co ledwie litery pism » swoich znali dopieroż niewiele o Na-« rodu swoiego pisali dzieiach. » (*Prokosius L. I. fol. 4.*) ale to imie *Sarmatæ*, pochodzi od Sarmata Syna Helissy I, wnuka Jawanowego, który ponieważ w imieniu swoiém znaczył męża iaszczurcze maiącego oczy, iako i teraz ieszcze miarkować można z Tatarów, którzy z starodawnych pochodzą Szczytów, co z greckiego ięzyka znaczy *Sauros omma*, a toż pierwsi Grekowie zowiący się Jonami potomków iego Sauromatami nazwali (5).

(4) U Kromera L. I. de rebus Poloniæ Cap. 7.

(5) Bo to iest rzecz pewna, że wszystkie narody i królestwa od pierwszych wodzów swoich imion, a nawet miasta, rzeki i góry, nazwiska wzięły.

II. Lechia drugie imie iest Polskiego Królestwa pochodzące od Lecha Oyca, i pierwszego Narodu naszego Monarchy któren był Synem Helissy II, a wnukiem Sarmata: dla czego też Polaków Rusacy i Moskale Lachami nazywaią; Węgrzy zaś Lengel iakoby Lechel; a Słowacy Polachami, alias Polakami od Polaka wodza Sławnego. Prokosius L. I. Kagnimirus L. I. (6).

III. Polonia trzecie imie Polski, które według Prokosza, pochodzi od Pola-

Ciż sami Sarmatowie wiele woien chwalebnie przeciwko Rzymianom, i innym odprawiwszy narodom, dla Sławy nazwani są *Slavi* albo *Slavini* iakobyto sławni, od których że nasza pochodzi Polska, więc słusznie się zowie Sarmacyą. Prokosius L. I. Kagnimirus L. I. Cromerus de ortu et rebus gestis Polonorum L. I. Cap. 8.

Trzeba zaś wiedzieć, że Sarmacya iest dwoiaka, pierwsza Europeyska do któréy my Polacy należemy, a druga Azyatycka w któréy są Tatarzy iako się w pierwszym pokazało Rozdziale.

(6) Cromerus L. I. de ortu et rebus gestis Polonorum Cap. 13. et 15.

Stanislaus Orichovius Annalium L. I. ab initio.

ka króla, który od imienia swego zamek na pograniczu Pomorskiém Polan nazwany wystawił (7).

(7) Według zaś kommentatora Historyi Kadłubka Polskiego dzieiopisa i Bogufała Poznańskiego Biskupa pochodzić miałoby a Polo arctico, to iest od nieba na północy. Na dowód tego przywodzi on stary Hymn o S. Stanisławie w tych wierszach:

Ut res gesta protestatur
Verax nomine eloquatur
a Polo Polonia.

Toż potwierdza Stanislaus Socolovius Kanonik Krakowski owemi wierszami położonemi w Brewiarzu Rzymskim na końcu SS. Patronów Królestwa Polskiego:

Ne dubites limen Cœli tibi terra Polona
Atque piis natis posse patere tuis!
Et tot cœlestes divos quos ipsa tulisti,
Vel quorum felix ossa beata tenes.
Hos imitare duces! Sacros venerare Patronos!
Haud procul a summo terra Polona Polo.

Dał zaś to imie na ten czas Lechitom Karol W. Rzymski Cesarz gdy mu iako świadczy pomieniony kommentator (*), po wybawioney

(*) *Nieznayduie się to w kommentarzu Edycyi Dobromilskiéy, ani w żadnym z kilku znanych mi Rękopismów.* (przyp: Wyd.)

z niewoli Saracenów Hiszpanii, i Włoskiey ziemi z rąk Longobardów po powrocie do Niemieckiego Państwa, przy stole zwycięztwa winszowali. (Taż się też zowie Hispania Hesperyą *ab Hespero* to iest od wieczorney gwiazdy: alec podobnieysza rzecz iest że od króla który się nazywał Hesperus, którego *in serie* hiszpańskich Królów można widzieć. Był zaś dwónasty od początku Królestwa po Tubalu: i panować zaczął Roku świata 2314, umarł 2325. po lat panowania iedenastu. *Joannis Hubners kurze Fragen pag.* 11.) *Christophorus Varsevicius de origine gentis et nominis Poloni pag.* 58.

Według innych Polska ma imie od *Pola*, miasta Kolchidzkiego z którego iako oni mniemaią, Lech wielki wyszedł. *Stanislaus. Sarnicki L. II. Annalium Polonorum pag.* 22.

Według niektórych «Polacy nazwani iakoby Polachy, to iest potomkowie Lecha po Lechu zostaiący.» *Kromer de ortu et rebus gestis Polonorum L.* 1. *Cap.* 13. *et* 15. *Stanislaus Orichovius L.* 1. *Annalium ad initium.*

Ale to iest obłędliwe rozumienie, ponieważ inny był Lech a inszy Polak albo Polach, który daleko późniéy tym panował narodom. *Prokosius L.* 1.

Według innych «Polska rzeczona od nazwiska Polizna miasteczka Słowiańskiego z którego, iak

oni twierdzą Lech wyszedł.» Dowodzą zaś tego tym, że wielkie Xięstwo Litewskie tegoż herbu zażywa którego i to miasteczko. *Varsevicius in dialogo de origine generis et nominis Poloni pag.* 59.

Ale i to także rzecz wielce obłędliwa i śmiechu bardziéy niż approbacyi godna. Zkąd dziwować się potrzeba że tak godne osoby w ten wchodzące u Warszewickiego dyskurs, z tym wyiechały na plac zdaniem.

Jedni trzymaią «że *Polani* nazwani iakoby *Bolani* albo *Bulony*, nayprzód że ich tak Historycy niemieccy nazywaią u Wippona; druga że Ptolomeusz pisze, że przy Wiśle rzece osiedli Bulani Naród Sarmacki; trzecia że się też imiona zgadzaią i wielce są podobne sobie *Bolani* i *Polani*.»

Niektórzy mniemaią, że Polska rzeczona od polania gdy narody iey wodą przy Chrzcie polewano.

Naostatek idąc za zdaniem więcéy Historyków, trzymam to o imieniu Polskiém. Ponieważ te słowo pole w Słowiańskim ięzyku, znaczy nietylko równinę ale też i łowy albo myślistwo; znać że to słowo *Polonia* pochodzi od słowa pole. Nayprzód dla tego że się Polacy radzi łowami zabawiaią; druga zaś że pod czas woien

więcéy Polacy w polu niż przy fortecach dokuczaią; trzecia (lubo Warszewiccius *loco citato* pisze, że Polska w sobie ma wiele gór, i że przednie iéy miasta Gniezno i Kraków między górami są położone); iednakże to śmiało mówić można że więcéy równin niż gór zamyka, iako to uważa Kromer *de Situ Poloniæ L.* 1.

Że zaś o początkach Polskiego narodu i o pierwszych monarchach w Polskich nic pewnego nie masz historyach, te przyczyny tego Jan Długosz (XV. wieku Historyk za Kaźmierza Jagiellończyka panowania trzy Tomy swoiey kroniki Zbigniewowi Oleśnickiemu, Krakowskiemu Biskupowi dedykuiący) naznacza. Pierwsza przyczyna iest ta: « że z początku narodu Polskiego, « ludzie woynami zabawieni pisma mniey znali, « i bardziéy o Rycerskie dbali dzieła niż o pa« mięć ich w pisanych historyach. » Druga przyczyna iest: « że ieżeli co było z powieści da« wnieyszych ludzi napisano, to wszystko w dre« wnianych zamkach i budynkach, iakie na ówczas « w Polszcze były, przez częste pożary pogo« rzało. » *Joannes Długossus in epistola dedicatoria*.

Pominąwszy ia te niepewne powieści historyków Polskich, to tylko o początkach królestwa Polskiego z wielu Autorów namienię co się zda być do prawdy podobnieyszego.

Lech według Prokosza Lek syn Helissy II, a wnuk Sarmata osiadł w tych kraiach czasów bliskich po potopie około roku świata 2082.

Potomkowie zaś iego panowali aż do Szczyta Syna Herkulesowego przez lat dwieście (8).

---

(8) Jakoż podobieństwo wielkie: ponieważ to imie Lech iest *pure* Hebrayskie, znayduie się w piśmie S. Paralipomenon L. IV. versu 21. gdzie tam wspomina Xiąże Lech syna Her.

§ I. Według zaś Kromera, Kadłubka, Wapowskiego, i wielu innych historyków teraźnieyszych « Lech *Illiricus* to iest ze Słowiańskiey ziemi, przyszedł na mieysce dzisieyszego Gniezna, Roku od Narodzenia Chrystusa 550. »

Według Guagnina, Wapowskiego, i Kromera, *Tomo II. L. I. in corpore Historiæ Polonæ*, przyszedł wtenczas kiedy słońce wchodziło w znak Zodyaku *Taurus* nazwany to iest znak niebieski wołu. Papieżem wtenczas był Vigiliusz, Cesarzem wschodnich krajów Justynianus, siostrzeniec Justyna Cesarza. Rządcą Konstantynopolitańskiéy Stolicy Anthemius. Wtenczas właśnie kiedy fundamenta na Wenecyą zakładano. Wyżéy wyrażeni świadczą Historycy.

Na pomienionych mieyscach stanąwszy Lech, na mieyscu dzisieyszego Gniezna, założył tam fundamenta na miasto, które od gniazd Orlich tam znalezionych nazwał Gnieznem, to iest gniazdem. Albo iak mniema Sarnicki *in Annalibus* żeby to miasto pierwsze było iako gniazdo poczynaiącey się Polski.

§ II. O pierwszych Polskiego Królestwa granicach, ponieważ to tylko pisze *Adamus Bremensis, de situ Daniæ et Cæteris Semptentr: Reg: pag.* 45 *i Helmoldus L.* 1. *Chronico Slavo: Cap.* 7. *num.* 9. « że Polska ku wschodowi do Rusi, i po Wisłę rzekę swoie rozszerzała granice, » toć znać że na ówczas do Polski tylko należała teraźnieysza Wielka i Mała Polska, Mazosz, Szląsko i Margrabstwa nowego część, iak uważa *Hartknochius L.* 1. *Cap.* 2. *pag.* 33.

Które przed tym były i teraz są granice królestwa Polskiego, wtenczas się naylepiéy pokaże kiedy się opisywać będą prowincye (*).

Figura albo ułożenie Polski iest takie, iako figura nieba i ziemi w Sferze. (Ameryki ielenim rogom, Azyi rogatemu Xiężycowi, Afryki wyspie wodą nie doszléy albo nieoblaney, Europy matronie siedzącey. *P. Petzenfelder S. J. in apparatu erudit. Cap.* 65. *pag.* 370) tak całéy Polski figura podobna iest łukowi napiętemu, którego cięciwa obrócona iest ku południowi i zachodowi zimowemu, sam zaś łuk ku północy i letniemu wschodowi. *Cromerus de situ Poloniæ L.* 1. *fol.* 481.

§ III. Herbu Polskiego Królestwa ten iest początek. Lech wchodząc na mieysce dzisieyszey Polski znaczył się Ciołkiem, potym zaś przemienił Ciołka na Orła białego iako świadczy *Paprocki* pisząc o Lechu *in nido virtutum fol.* 2. w te słowa:

Wnet Ciołka zepsowano czym się pieczętował
Orła za Herb potomkom na czas wieczny Schował.

Dla czegoby zaś Lech obrał za herb Orła białego, różni różne wznoszą rozumienia. Pierwsze nie dla tey przyczyny którą namienia Paulus Piasecki w swoiéy kronice. « Że Polacy pod czas utarczki z Rzymianami za Augusta Rzymskiego Cesarza, wydarli byli Quintilio Varo chorągiew z białym orłem » te albowiem chorągwie z wodzem swoim Germanikiem, odebrali znowu Rzymianie iako pisze *Cornelius Tacitus L. I. Annalium Cap.* 60. *L. II. Cap.* 25. *et* 41.

Wtóre pewnie nie dla orlich gniazd, na mieyscu dzisieyszego Gniezna od Lecha znalezionych,

(*) *Nie masz tego opisania w Rękopismie, podług argumentu na czele tegoż znayduiącego się, miało być w Części III i IV. pierwszey xięgi.* (przyp: Wydaw:)

iako wielu Historyków polskich płonnie mniema, bo powinienby być nie biały orzeł ale taki iaki iest przyrodzony własny kolor orła, iako dobrze uważa *Sarnicki Annalium L. IV. fol* 171. *item* ponieważ Herby Polskie zowią się *arma* to iest orężami dla tego że nayprzód ie Rycerze dostali, potrzeba było żeby był Lech dostał za herb orła po kawalersku, a nie z gniazda iako więc dzieci wróble z pod strzechy wykręcaią.

Zbiwszy te przyczyny białego orła na herbie Polskim, Sarnicki te naznacza: « 1*mo* żeby był Lech białym orła kolorem, podobnym srebrnemu kruszcowi, naśladował srebrnych orłów, które Rzymianie za panowania Juliusza Augusta na drzewach miasto chorągwi nosili; 2*do* albo że Gensericus król Wandalów zwyciężywszy Gracyana w Afryce, chcąc oznaymić Polakom zwycięstwo swoie, białego im był przysłał Orła na chorągwi; 3*tio* albo że który Papież po przyiętéy od Polaków wierze Chrystusowey, na znak przychylności i obrony Chrześciańskiego świata, darował był białego orła na chorągwi. » *Sarnicki L. IV. fol.* 170.

Ale te ostatnie dwie Sarnickiego racye, wyiąwszy drugą o Genseryku, są podeyrzane, a to dla tego, bo Gensericus iako Wandal maiący do Polaków przywiązanie przez słowiańskiego bliskość narodu mógł to uczynić nie tylko dla honoru i sławy swoiéy, na które swieżemi zwycięstwy wyniósł się w Afryce, chcąc ażeby o nich cały świat wiedział, ale Papież co proszę miał za racyą interes Religii w świecką mięszać wspaniałość? i do pogańskich przyięcia znaków naród obligować? który przysłaniem iakich S. Relikwiy, lub też nabożeństwa naznaczeniem, w nowo przyiętey wierze pożytecznieyszym daleko sposobem mógł Naród Polski przez duchowne utwierdzić osoby. Inaczey nikt mi tego nie pokaże żeby któremu Państwu w pierwszych nawrócenia początkach herby Apostolska nadawała Stolica? Ale rzecze mi tu kto że Biskupstwo Warmińskie Triregium Summi Pontificis za Herb od Papieża otrzymało? także i Lwów miasto trzy góry? na co tak odpowiadam: Ze Warmińskie Biskupstwo żadnego nie otrzymało herbu, ale do własnego swego który był zdawna, brama o trzech wieżach przydano od krzyżaków nayprzód pół kawalerskiego krzyża, a od Papieża zaś na znak zwierzchności Stolicy S. (ponieważ Warmia szpitalem się Rzymskim nazywa), przydana iest Papieżom zwyczayna korona. Lwów zaś Rusi czerwoney stołeczne miasto dostało do herbownego lwa trzy góry od Papieża z pewney przyczyny: co wszystko w głębokich iuż chrześciaństwa działo się czasach.

§ IV. Rewolucye królestwa Polskiego naylepiey wydać się mogą w opisaniu każdego z osobna Monarchy, dla czego tym ich opiszę tu porząd-

kiem którym waleczni ci Panowie i sławy godni po sobie następowali.

Summa zaś albo krótkie Polski zebranie iest to: począwszy od R. 550 którego Lech wielki do Polski przyszedł aż do R. P. 1711. Polski Naród stoi iuż szczęśliwie lat tysiąc sto sześćdziesiąt ieden.

W Polszcze iako świadczą zgodnie Historycy Polscy panowali:

1. Xiążęta począwszy od Lecha I. aż do Mieczysława I. Chrześcianina który się począł był starać o królewski Tytuł i o koronę.

2. Panowali potym krolowie począwszy od Bolesława I. do Bolesława II nazwiskiem śmiałka, który gdy zabił S. Stanisława Krakowskiego Biskupa, Monarchowie Polscy przez lat dwieście szesnaście, (według zaś Długosza przez lat dwieście trzynaście) królewskiego tytułu ani korony niezażywali.

3. Znowu Xiążęta w Polszcze panowali począwszy od Władysława I. nazwiskiem *Armaenus* który po Bolesławie II śmiałku nastąpił, aż do Leszka czarnego ostatniego Polskiego Xiążęcia.

4. Naostatek królowie w Polszcze do tego czasu panuią, począwszy od Przemysława II, do którego z królewskim tytułem powróciła się korona.

§ V. « Patrząc na różne narody i familie, « Polscy Monarchowie mogą się na cztery « podzielić rzędy.

« Pierwszy rząd Monarchów polskich z ró- « żnych narodów i familiy począwszy od Lecha I, « który po potopie uniwersalnym na mieysce « dzisieyszey przyszedł Polski aż do Popiela II, « myszostrawy. »

» Drugi rząd Monarchów polskich z Piastow- « skiéy familii począwszy od Piasta, nazwiskiem « korzysko, Kruszwicy miasteczka obywatela na « ówczas za Xiążęcia obranego, aż do Kaźmie- « rza W. ostatniego z familii Piastowey: po « którym nastąpił ieden Cudzoziemiec, to iest « Ludwik król Węgierski. »

« Trzeci rząd Monarchów Polskich z Familii « Jagellońskiey Xiążąt Litewskich od Władysła- « wa Jagelly aż do Zygmunta Augusta II, któ- « ry ostatni był Jagellończyk. »

« Czwarty rząd Monarchów polskich z ró- « żnych narodów familiy, począwszy od Henry- « ka Walezyusza Francuza, aż do dzisieyszego « Stefana króla. »

« Summa summy, to iest naykrótsze zebranie « Historyi polskiéy iest to; przez lat 1026 w Pol- « szcze różnych rewolucyi albo odmian było pięć- « dziesiąt sześć. Xiążąt oprócz po dwa razy

« panuiących XII Woiewodów, było Xiążąt dwa-« dzieścia sześć, a Królów dziewietnastu (*). »

Pierwszy Xiąże był Lech I, ostatni Leszek V. nazwiskiem czarny. Polski król pierwszy był Bolesław I. nazwiskiem Chrobry. Królewski tytuł i koronę (którą był utracił Bolesław II. śmiałek po zabitym okrutnie S. Stanisławie krakowskim Biskupie) odzyskał Przemysław II.

To krótkie Historyi polskiéy; zebranie za fundament założywszy, dla pokazania różnych rewolucyi albo odmian w królestwie polskim wszystkich i każdego z osobna Monarchów polskich, tym porządkiem którym po sobie następowali, opiszę.

(*) *Nayprzód mówi*, dzisieyszego króla Stefana: *daley liczy pięćdziesiąt sześć rewolucyi czyli odmian panuiących w Polszcze w przeciągu lat* 1026, *które na pierwszy rok panowania tegoż króla przypadaią rachuiąc od mniemanego przybycia Lecha w R. P.* 550.

Nakoniec w tymże przeciągu lat 1026. *liczy dwudziestu sześciu Xiążąt, a Królów dziewietnastu, która liczba także do panowania króla Stefana przypada.*

Z tych uwag okazuie się oczewiście że kommentator z dawnieyszego iakiego dzieła na początku panowania króla Stefana pisanego ten § *V wybrał i przytoczył.*

Dziełem tém być może Historya, którą Samuel Zborowski z różnych Autorów z łacińskiego na Polski ięzyk tłómaczoną do końca panowania króla Henryka doprowadził, iako pisze Załuski Biskup Kiiowski w Programmacie. (przyp: Wydaw:)

ROZDZIAŁ III.

Rewolucyą Polskiego królestwa pod panowaniem Lecha, Wyszomira, iego potomków i XII pierwszych Woiewodów zawieraiący.

Lech według Prokosza i Kagnimira (9). Z walecznych powstawszy Lech Sarma-

---

(9) « Lech albo Lach według kommentatora « Kadłubka Historyka Polskiego, *in praefatione* « *pag.* 8. był syn Pannona, brat Czecha i Russa. »

Według Munstera Historyka « filius Javani et Helissæ. »

Według Mathiæ a Miechovia L. I. pag. 1. Guagnina Tomo I, Jodocum. Ludovicum Decium (*).

Sarmatów Helizyów naród na trzy podzieliwszy narody od Lecha Lechią, od Boïa Bohemią, od Russa Rossyą nazwali.

« Russa inni historycy bratem Lecha i Czecha, Munsterus zaś wnukiem nazywa » ale to być nie

(*) *W tém mieyscu brakuie w Rękopismie kart kilku to iest: (stosownie do podziału kommentatora) trzech pierwszych paragrafów całych, i czwartego początku aż do słów: « Sarmatów Helizyów naród i t d.* (przyp: Wyd.)

może, tylko to że Rus bratem był Lecha i Boiema albo Boia prawdziwie; a zaś Czech bratem Polacha, albo Polaka który iakom z Prokosza L. I. namienił (*), w Boiemiy daleko późnieyszych osiadlszy czasów, tę potym krainę iak świeżo znowu rekuperowaną Czechami to iest Czeską ziemią od swego nazwał imienia, w którey panował i potomkowie iego po nim.

Za panowania Lecha bardziey oycowskim affektem, a niżeli pańską powagą swoich rządzącego poddanych, wola iego za statut była i za prawo. A ponieważ w Polszcze na ów czas żadnych nie było pieniędzy, (i tey nie znano pokusy która potym chciwość zrodziła i łakomstwo); więc miasto podatków ze wszelkich ziem i pożytków część mu tylko dawano; wygodom zaś ludzkim dogadzano zwyczayną rzeczy zamianą.

Sarnicki zaś pisze, że za czasów iego wykopano w miedzianych naczyniach monetę z twarzami Juliusza Wespazyana i Trajana Rzymskich Cesarzów, o którey monecie ludzie wieku owego rozumieli i powiedali że miała być od samego Lecha pierwszego Polskiego Xiażęcia do Polski przyniesiona, ale to płonne były opinie, bo na ten czas świat nie znał ieszcze monety

(*) *Snadź namienił to Kommentator w paragrafach brakujących.* (przyp: Wyd:)

tów, bez wytchnienia z różnemi woiował narodami (10).

kiedy Lech żył, którey sposób kucia dopiero za Numy Pompiliusza, wtórego po Romulusie Rzymskiego króla (który w Roku świata 3251. panować zaczął i królował lat czterdzieści trzy) naypierwey był ludziom pokazany.

Co się i późnieyszych trafiło czasów w Polszcze iż podobnież Rzymskie znaydowano pieniądze, świadczy *Parisius in Slavia* który pisze, że Jakob Grodzicki Polski szlachcic z familii Drya, miał czerwonych złotych pięćdziesiąt wybornego złota, i bardzo dawnych z twarzami i podpisami Priama króla Troiańskiego, i Lizymacha Thracyi króla, które na roli w wielkiey Polszcze od orzących iego poddanych były znalezione, i które ten Pan na kielich szczero-złoty do kościoła oddał Poznańskiego.

(10) Według Wincentego Kadłubka Polskiego Historyka, z Alexandrem wielkim Macedońskim królem sławnym wielu królów zwycięzcą (*) ale

(*) *Nie masz tego w znanych edycyach historyi Kadłubka i Długosza, żeby Lech z Alexandrem W. albo z Cesarzami Walentynianem i Tyberyuszem woiował.* (przyp: Wydaw).

Woynami i latami zwątlony Lech podług Prokosza i Kagnimira, umarł w Gnie-

to być nie może bo daleko starszy Lech a niżeli król Macedoński któren dopiero Roku świata 3629. panować zacząwszy królował lat dwanaście i w Roku świata 3641 trucizną był zniesiony.

Według Długosza « z Rzymianami za Walentyniana i Tyberyusza Rzymskich Cesarzów » co iest także rzecz niepodobna względem późności czasu.

Według Ptolomeusza « z Bulonami i Wenedami albo Henety którzy mu Polskę spustoszyli » ale i to rzecz iest podeyźrzana, ponieważ Buloni rozumieć się maią Polani to iest Polacy, za cóżby tedy z swoim własnym narodem miał woiować?

Co bardziey rozumieć potrzeba o Leszku III. a nie o Lechu według *Martinum Gallum* (*) *historicum*

(*) *Historya Bolesława III pod nazwiskiem Kroniki Marcina Galla znana, od Piasta zaczynaiąca się nie zasięga tak dawnych dzieiów: z innego dzieła wybrał to kommentator, które i Długosz parę razy cytuie.* (przyp: Wydaw).

źnie Roku świata 2082 przeżywszy na państwie lat pięćdziesiąt.

ricum z Karolem W. Cesarzem Rzymskim który miał Lechitów (na ów czas tak nazwanych Polaków) zwyciężyć: ale i to gruba dziejopisa tego bayka, bo Karol W. król Francuzki; (który dopiero w R. P. 800 Rzymskim został Cesarzem i lat pietnaście panuiąc w R. 815 umarł) nigdy tak daleko zwycięzkim nie zasiągnął orężem, lubo mu to przyznawać chce podchlebnie Eginhart, żeby zwyciężyć mógł był Lechitów, którzy od dawnego iuż czasu porzuciwszy to nazwisko, od walecznego Polaka albo raczéy Polacha wodza swego przezwisko sobie byli z imienia wzięte tego to Pana, przywłaszczyli.

Bernardus Vapovius mianowany od Sarnickiego i Kromera polskich Historyków L. II pisze « że Lech kilka razy z Niemcami woynę stoczywszy gdy niemieckie iedno Xiąże w poiedynku zabił, granice państwa swego aż do Wiszurgi albo Wezery rzeki rozszerzył, gdzie na tryumf wieczny zwycięstwa i sławy swoiey, miasto na brzegu onéy rzeczone Brema, to iest brzemie albo ciężar wystawił, a to dla tego że uciążenie musiał ponieść ten Monarcha, ustawicznie

Zostawił po sobie według Prokosza, Filara albo Filana, który kraiowi iednemu

tam potężne w gotowości woysko przeciw Niemcom chowając. »

Według zaś drugich Historyków w Polskiéy bez imienia położonych historyi, Lech z pogranicznemi Niemcami długo o granice woiował, Węgrom pomoc dał przeciwko Maurycemu wschodniemu Cesarzowi; w oczach niemieckiego i Polskiego woyska, iednego Niemców króla na poiedynku pokonawszy, granice panowaniu swemu aż do Baltyckiego rozprzestrzenił morza. Longobardów ze Skandynawy wyspy przez Baltyckie morze R. P. 520 do Polski ciągnących naprzód do Węgier a ztamtąd do Włoch z wodzem ich zagnał Alboinem. »

Ale te wszystkie woienne dzieła i sławy pełne zwycięztwa, późnieyszym w Polszcze służyć powinny Monarchom za pogańskich czasów pod imieniem Leszków panuiącym, a nie Lechowi; który daymy to że woiował mężnie z Niemcami, ale ci ieszcze na tedy pod imieniem Fiszkonów i Maonów zostawali.

Według *Vapovium*, *Saxonem Grammaticum* i *Crantium* « potomkowie Lecha Baltyckie okrętami przebywszy morze, Rugią i Duńską ziemię sobie podbiwszy pogłówne onym nakazali kraiom. »

dawszy od siebie imie Filania (która iuż teraz Finlandią się nazywa) Roku świata 2112 a panowania trzydziestego życie zakończył (11).

Według Prokosza i Kagnimira potomkowie Lecha, aż do Szczyta syna Herkulesowego a wnuka Ozerys (*) przez lat dwieście tym kraiom panowali, to iest do Roku świata 2282 (12).

(11) Według Wapowskiego » Wizymira potomka « według innych Syna » co bydź nie może ponieważ ten Wizymir, o którym oni tak piszą i rozumieią nie Lecha Wielkiego ale według Prokosza L. I. i Hubnera Tabel: gen. 192 Haldwiryka króla był Synem, i zacząwszy panować w R. P. 292 po lat czterdziestu ośmiu królowania R. P. 340 żyć przestał.

(12) Według *Vapovium*, *Saxonem Grammaticum*, *Crantium* rządzili tym kraiem lat sto trzy-

(*) *Podług przypisów Kommentatora z textu Prokosza cytowanych.*

Szczyt (któren miasto Stetyn nad morzem Sarmackiém założył), zaczął panować Roku świata 2279. = Alan II. Roku świata 2481. = po nim syn Wandal panował, od którego rzeka Wandalus ma nazwisko. (przyp. Wydaw):

Wyszomir albo Wizymierz od wielu Historyków wspominany, według Kagnimira L. I. Prokosza L. I. Hubnera Tab: gen. 192. syn Haldwiryka króla wyżey wyrażony (*) (13). Potomek Polaka al-

dzieści. Kromer L. II. fol. 24. Bielski L. III. fol. 233. Herburt L. I. Cap. 2. Paprocki L. I. Miechowita i Sarnicki w opisaniu Lecha.

Lech Wielki król i Fundator, albo przodek Lechitów od Klemensa Janicyusza *in Corpore Historiae Polonae Tomo II. fol.* 398 tak opisany:

Quæ modo Sarmatia est, quondam deserta fuerunt
Invia, post magnas Deucalionis aquas.
Primus in hæc Lechus populum deduxit agrestem,
De patria pulsus seditione domo.
Dalmata vir, Psariis claro Patre natus in agris
Quos rapidus curvis krupa perrerrat aquis.
Colle super pulchro præparat mœnia Gnesnæ
Struxit et a nidis nomen habere dedit.
Omine promotus, multas ibi namque videbat
Per vicinum aquilas nidificasse nemus.
Exule patre sumus! sed plurima Regna per orbem
Principia exulibus dant sua: Roma noto.

(13) Według *Vapovium Historicum* ieden z potomków Lecha, według drugich Syn, ale to iako się pokazało być nie może.

bo Polacha zaczął panować w Roku Pańskim 292.

Vapovius, *Mathias Miechowita* L. I. Cap. 4. i Sarnicki z niemi trzymaiąc pisze, «że Potomkowie Lecha panowali w Polszcze lat sto pięćdziesiąt aż do Roku 700 to iest do czasów Leona II wschodniego Cesarza» ale to ich zdanie bardziey powinno się rozumieć według Prokosza L. I. o potomkach Polacha albo Polaka, którzy od Roku świata 3573 do Roku pańskiego 340 przez lat siedmset sześćdziesiąt siedm nieprzerwaném następstwem kraiom tym panowali (**).

(*) Wyżey wyrażony *to iest w poprzedzaiącym przypisie Kommentatora.* (przyp: Wyd).

(**) *Podług cytacyi z textu Kroniki Prokosza*, (*w przypisach Kommentatora rozproszonych*) *następuiąca wypada Tabella Chronologiczna potomków Polacha. Polach czyli Polak od którego nazwisko Polski pochodzi, przybył do tego kraiu około Roku świata* 3530.

Listig albo Lisz wnuk iego któren z Alexandrem W. woiował.

Lublin co miasto tego nazwiska fundował.

Lubusz podobnież miasto tego nazwiska założył.

Według Prokosza, Kagnimira (14), Wizymierz król ziemią i morzem woiuiąc ze Suionami i Dany, Sywarda króla Danów z liczném iego woyskiem walną pokonawszy bitwą rozproszył, pod który czas Jarmeryka syna królewskiego mężnie się w ostatnich potykaiącego pułkach (przez zabicie mu od iednego Rycerza dzielnego konia) żywo w niewolą zabrał. Z którey uszedłszy Jarmeryk gdy znowu potym po roztérkach w Duńskiey znieconych ziemi z potężném na Wizymira wyszedł woyskiem,

---

Wisław od którego imienia rzeka Wandalus nazwana Wisłą, panował od Roku Pańskiego 35. *do R.* 91.

Witosław panował od R. P. 127. *do R.* 163. *Halduiryk zmarły R. P.* 292.

Wyszomir Syn Halduiryka. (przyp; Wyd).

(14) I Kadłubka Hist: Pol: (*).

(*) *Komentator cytuie i Kadłubka któren w znanych Edycyach i Rękopismach bardzo ciemno iakby ze słuchu o téy wyprawie pisze; a nawet imion Wyszomira, Sywarda i Jarmeryka nie wspomina.* (przyp; Wyd).

ostatni raz od niego krwawą w Skanii zaszłą porażony był batalią, gdzie sam król Syward trupem na placu poległ, a zaś Jarmeryk nieszczęśliwy ledwie ucieczką życie salwował.

Zwyciężywszy Duńczyków Wizymier (iako wzwyż wyrażeni piszą Historycy) nakazał im sobie pogłówne płacić, i aby długie na głowach włosy niewiast obyczaiem na znak nie męskiego serca, które pod czas tey okazali utarczki, odtąd na zawsze nosili; czego tak dokazawszy uczynił z Duńczykami pokóy w Roku Pańskim. 350.

A ponieważ zaś uskoczył był pod ten czas Jarmeryk, a toż Wizymir iako łaskawy Pan kazał im sobie innego obrać króla, i obrali natychmiast nieiakiego Butla słusznego wielce i walecznego męża; ale ten niedługo panuiąc za odeyściem Wizymira z Danii. Jak się powrócił znowu Jarmeryk wypędziwszy kompetytora swego Butla z tronu, sam R. P. 351 osiadł na nim i panował spokoynie

lat szesnaście: gdzie pamiętaiąc dobrze na pierwszą swoią chłostę, nie ważył się potym Polskiego zaczepiać narodu.

Powróciwszy z Duńskiey ziemi Wyszomir, dwie wielkie miasta przy Baltyckiego brzegu morza wystawił, z których iedne od imienia swego nazwał Wizimierzem (i które potym osiadłszy w tamtych kraiach Niemcy Wizmarem trochę odmienniey przezwali), a drugie na mieyscu spustoszałego miasta Kodanu (od Kodana niegdyś króla, syna Sarmaty, a brata rodzonego Helissy wystawione; od którego też morze Baltyckie sinus Codanus długi czas było zwane), które zreparowawszy pięknie Wyszomir na pamiątkę dzieła tego to Monarchy przy dawném zachował imieniu, iedno tylko mieysce na którém chaty stały rybackie żeby ku wdzięczności pamięć w nim zostawił swoiéy fabryki, swoim nazwać kazał imieniem. Ale za czasem i miasto i mieysce za nastąpieniem w ten kray Niemców pierwsze swoie odmieniły nazwiska, którzy miasto Codanum nazwali z nie-

miecka Dantzik, a zaś mieysce Wizimierz obróciwszy na rynek rybny Fischmarch (14).

---

(14) Według Wincentego Kadłubka, Kromera i innych idących za niemi Neoteryków « miasto Gdańsko dla tego to otrzymało imie, że tam zwyciężeni Duńczykowie według uczynionego z niemi przymierza dary pewnych czasów Polskim oddawali Monarchom » ale to bydź nie może, ponieważ w dawnieyszych nie znayduiemy tego Historykach, żeby Wyszomir wyciągał co więcéy po Duńczyku nad to co na ów czas z nim postanowił « żeby złożyli « Rycerstwu iego pogłówne, i na pamiątkę iego « zwycięztwa a swoiéy submissyi włosy długie « nosili. »

Druga racya że wielcy dawnych czasów Monarchowie nie zwykli od żadnych wystawiać miast przypadków, iako to zwycięstw i t. d. ale tylko od swoich imion, co nieśmiertelną w późnych wiekach czyniło im pamiątkę.

Według zaś niektórych « miasto Gdańsko wzięło nazwisko od Narodu Gotów albo raczéy Gitonów, którzy na tém tu mieyscu według Ptolomeusza zdawna przed tym mieszkali » ale i ta rzecz iest podeyźrzana, ponieważ Gotowie albo

Według Prokosza L. I. (15), Wyszomir po szczęśliwém przez lat czterdzieści ośm (*) panowaniu, zostawiwszy Syna Mieczysława z Amalesfonty Turzyńskiéy Xiężniczki iednéy z żon swoich urodzonego, życie skończył (16).

Panował po nim syn Mieczysław I. który nastąpił w R. P. 340 według Pro-

---

Gitonowie idą od Getów narodu Szczyto-Słowiańskiego, od Niemców daleko potym póżniey tam zaszłych Gotami nazwani, których oyczyzną była wyspa Gettya. Dla czego Cornelius Tacitus słusznie wątpił, ieżeli ich miał Niemcom czyli nie lepiey Sarmatom przypisać.

(15) Hübnera Tabel; gen; 192 i innych.

(16) Według zaś Kromera L. I. Bielskiego L. I. Guagnina; Herburta, i Sarnickiego, « umarł żadnego po sobie nie zostawiwszy na tron potomka » ale się mylą ci Autorowie ponieważ z dopiero przytoczonych Historyków » panował po nim « Syn Mieczysław etc. »

(*) *Więcéy niż czterdzieści ośm lat panowania Wizymira wypada, od R. P. 292. do R. 350. w którym pokóy z Duńczykami uczynił.*

(przyp. Wyd).

kosza i po lat panowania czterdziestu dziewięciu umarł R. P. 388. Syna zostawiwszy na państwie Radgoszcza i drugiego Witkona albo Witosława, któremu brat starszy spuściwszy państwo R. P. 394 to iest szóstego panowania, sam sławą rycerską uwiedziony, przy złączonych z innemi Słowiańskiemi Xiążety siłach, do Włoch się puścił gdzie w R. P. 405 za Honoryusza Cesarza był zabity (17).

Po zeyściu familii albo rodzaiu Wizymirowego zniosłszy Polacy Monarchią,

---

(17) O następuiących zaś po nim królach na swoiém wyrażę mieyscu, a teraz te kładę wiersze które Wizymirzowi pewny napisał Neoteryk w ten sposób:

Tu Visimire Nepos Lechi navalibus armis
Danos vicisti cum Duce Rege suo!
Dantiscum ob Danos victos; Visimiria nomen
Duxit ab illius nomine Marte manu.

Interregnum pierwsze po zeyściu wszystkich potomków Domu Wizymirowego, po którym nastąpiło pierwszy raz XII Woiewodów tym sposobem:

to iest iednego panowanie iako świadczy Prokosz L. I. (18) pod Gnieznem na walnym zjezdzie (dla tego że się nie mogli zgodzić na iednego widząc wielu równych godnością, częścią też uprzykrzywszy sobie Monarchiczne rządy) wybrali XII znacznéy powagi Panów, którzyby tak podczas woyny, iako i podczas pokoiu całą rządzili Polską. Swiadczy Prokosz (19).

Według Prokosza L. I. Woiewodowie ci żadnych do władzy swoiéy wydzielonych nie mieli Prowincyi, tylko szczegulnie do wspólnego należeli pospolitego

---

(18) Długosz L. I. i inni.

(19) Długosz *Tomo I. Annalium L. I. pag* 57. *Vapovius in Annal. M. S.*

Tych dwónastu Panów łacinnicy Palatinos od pałaców, w których przed tym poważni ludzie Rzymskim asystowali Cesarzom, Historycy Xiążętami, *Jodocus Ludovicus Decius Hist.*: Sędziami, Polacy Woiewodami, iakoby Woysko wodzącemi nazywaią.

Toż znaczy w Słowiańskim ięzyku Hetman, którego my też Polacy tytułu zażywamy, iako uważa Sarnicki *L. IV. Annalium cap.* 175.

dobra rządu i podczas pokoiu do rady: a kiedy zaś nastąpiła woyna, albo się onéy przez nagabanie od nieprzyiacioł iakich spodziewano, tedy powinni byli dwóch z pomiędzy siebie doświadczonych męstwem i sposobnością woienną, wybrać mężów którzyby wysforowane na Oyczyznę nieprzyiacielskie siły mogli bespiecznie zachamować, i dalszych w granicach przez napadania nie dopuszczać czynić krzywd i gwałtów.

Mieli z osobna każdy pewne swoie woyska partye, alias Pułki iak teraz maią w Hordach przednieysi Sółtanowie, które iak kantonami nakształt na granicach rozłożone były, a częścią po Prowincyach: ale te diwizye do naywyższego należały Strażnika, którego była powinność pilnie przestrzegać ażeby swywola żołnierska skłonność zawsze ku drapiestwu maiąca, innym po wioskach zuchwale nie dokuczała, i zwyczaiem łotrowskim przez napadania nocne, lub też rozbiiania w podróży gościennych ludzi i swoich nie czyniła bezprawia i uciążliwości: w wo-

iennym zaś trybie i ćwiczeniu rycerskiém ażeby też woysko zwykły zachowało porządek, będąc na wszelkie skinienie w pogotowiu iak by przypadła tego potrzeba (20).

Na początku panowanie ich było łaskawe, prawa słuszne i proste nietylko swoim ale też i obcym opisane i przywodzone do skutku iako świadczy Prokosz (21). Że się zdała urodzić w Polszcze szczęśliwość, która po zniesieniu iedynowładnéy mocy Panów wszelkiemi dobrami napełnić miała w rychle całe państwo. Ale wkrótce potym na to wyszło że iako Rzymianom *Decemvirorum* tak Polakom tych dwunastu Woiewodów (dla

(20) Według Długosza *Tomo I. L. I. pag.* 57. Woiewodowie pomienieni na dwanaście części czyli Woiewództw całą podzieliwszy Polskę z osobna swcie tak podczas pokoiu, iak podczas woyny rządzili prowincye» ale to zdanie iako przeciwne dawnym Historykom iest podeyźrzane.

(21) Jodocus Ludovicus Decius in Corpore Hist. Pol: Tomo II. pag. 268.

ich rospusty, dla niekarności, dla zaniedbania pospolitego dobra, dla własnych upatrowania pożytków, częścią też dla zaiątrzenia postronnych na Polskę narodów, częścią wzaiemnych domowych rozruchów); uprzykrzyło się panowanie.

Pod który czas gdy te panowały między Polakami niezgody nastąpiło to że Niemcy dziedziczni Polskiego imienia i sławy nieprzyiaciele, także okoliczne inne Narody wielką postrzegłszy dla siebie sposobność mściwe przeciwko nim podnieśli oręże i według Prokosza L. I. pag 24, rekuperowane niedawno od nich własne krainy i miasta znowu pod swoią podbili władzę, gdy ich woysko Polskie domową rozerwane woyną bronić ani utrzymać nie mogły (22).

(22) Według *Jodocium, Ludovicum Decium in Corp: Hist: Pol: T. II. pag.* 268. i *Guagnina in Corp: Hist. Pol. Tomo II. pag.* 342. « należały na ów czas do Polski niektóre Niemieckie miasta i krainy od Polaków niegdyś podbite, iako to: Bukowiec, Lubek, Rostok, Magdeburg, Mar-

Według Prokosza L. I. widząc Russowie potomkowie Rossy brata niegdyś Lechowego, że Niemcom poszczęściło się znacznie na Polakach, i że domowe nie ustawaią pomiędzy niemi kollizye, wziąwszy i oni także śmiałość na Polaków pokrewnych swoich i bliskich oraz Sąsiadów z bronią powstali, którym iuż nadwątleni od Niem-

---

grabstwo całe Brandeburgskie, Szląsko, Luzacya Meklemburg, etc, które natedy z pod iarzma wybiwszy się polskiego, do swoich nazad powróciły Niemców » ale to oczywista iest tych Autorów bayka, i nie rozumiem iak to być może, ponieważ z dawnych dochodzić możemy dzieiopisów, i z samych Polskich Ethymologii imion że zdawna były Słowiańskiemi i do Polski należały: i że Niemcy z pierwszych swoich początków małym i nikczemnym będąc narodem, iak blisko Rhenu swego dostali z przodków udziały, tak w Pomeranii i nad morzem Henetckiém albo Baltyckiém, (które iuż teraz Niemieckiém od nich iest przezwane), nic nigdy nie mieli. I ieżeli potym do rozszerzenia przyszli, tedy niczém więcey iak iedném Słowiańskich krain, to iest Turyngii, Alsacyi, i Westfalii oderwaniem, które

ców w siłach nie mogąc zdolnego dać odporu, obfite swoie i miodopłynne prawie musieli im poddać w łup krainy: a tak w krótkim czasie przyszło do tego że całe Podgórze i Pokucie wesołe dosyć i roskoszne kraie (23) od Polski oderwane, lwu w paszczekę Ruskiemu się dostały. Z czego niekontenci ieszcze będąc Rossowie, dalszemi zabiegami i łotrowskim prawie obyczaiem w starożytne Lachów coraz wpadaiąc dzierżawy niszczyć i pustószyć onych tym bardziéy nie przestawali, im ci w niesczęściu swoiém i nader opłakanym stanie rady sobie dać ani się onym ognać zdolnie nie mogli (24).

---

to kraie że niegdyś Sarmackie, góry (które iuż teraz Westfalskiemi i Noryckiemi Alpami nazywaią) także rzeki Lech, Rossa, i Wiszur od nich dzieliły. *Ptolomeus Geograf* i *Prokosz L. I.* o tém świadczą.

(23) I gdzie teraz iest Lwów, Krasnystaw, Bełz, Chełmn, Halicz i Przemyśl.

(24) Według Długosza *Tomo I. L. 1. pag.* 47. i *Mathiae a Miechovia L. II. Cap.* 4. « Dla za-

Według Prokosza L. I. panowali w Polszcze, pomienieni Woiewodowie lat trzydzieści pięć (25).

---

bawienia woyną i domowego pod ten czas nierządu, Russowie na dzisieyszém nawet Podolu Wessarabią przed tym zwanym pomnożenie wzieli i górę » ale to bydź nie może, ponieważ tak daleko ku wschodnim kraiom nie rozszerzyła się ieszcze była na ów czas władza Polska, żeby Wessarabia tak odległą będąc od granic Polskich, apprehendować miała Polskiéy szabli, i w skutkach groźliwych doznawać kiedy iéy możności. Zaczym nie widzę racyi ani poymuię nawet przyczyn dla którychby pomnożenie i górę nad Polakami brać mogła, wyiąwszy żę bliscy w sąsiedztwie Rusacy, mogli mieć te sposobność że Polskich cokolwiek, iakom namienił, urwali granic:

(25) Według Guagnina lat dwadzieścia. Według Herburta niedługo. Według zaś Kromera L. I. pag. 26. i niektórych za nim idących Neoteryków wyrażono; » że iakby długo rząd trzy« mali w Polszcze Woiewodowie żadnéy w tém « nie znaleźli pewności. »

Ten tedy był początek w Polszcze Woiewodów, których i teraz ieszcze zatrzymane iest

ROZDZIAŁ IV.

Dalszą Polskiego Królestwa rewolucyą, pod panowaniem domu Krakusowego i iego familii, także XII Woiewodów powtórnych, i Przemyślem albo Leszkiem I. w sobie zawieraiący.

Krakus I. albo według Prokosza Krok. Uprzykrzywszy sobie Polacy prędko Arystokracyą to iest wielu rząd Panów, znowu się do Monarchii to iest do iednego panowania męża, iak było z wieku, powrócili. W Gnieznie tedy po długim w tey rzeczy rozmyśle, według Proko-

---

imie i ma po Biskupach w osobach godnych Senatorów, wtórą w Senacie rangę, ale z skróceniem pierwszey władzy.

Tychże Woiewodów takim opisał Neotericus wierszem.

Sceptra Palatinis bissenis (stirpe cadente
Lechi) cum populo conscia Gnesna dedit.
Abstulit invisis post hac discordia sceptrum
Et plures Domini displicuere Throno.

sza (26), Roku od Stworzenia świata 4649 (27) zgodnymi głosami obrany iest od Polaków za Pana.

---

(26) I Sarnickiego.

(27) Według Wapowskiego R. P. 700. Według Hageka Czeskiego Historyka roku niższego. Według Jodocum Ludovicum Decium, i Mathiam a Miechovia, na lat czterysta przed Narodzeniem Pańskiem.

Ale to być nie może nigdy uważaiąc to co Prokosz L. I. w swoiey wyraził Historyi: « że « Polak Wielki czyli Polach z bracią swoią po» wracaiąc tu nazad z Illiryku do tych krain « w Roku świata 3530 szczęśliwie w nich osiadł, « którego potomność aż do Wyszomira króla to « iest: do Roku Pańskiego 340, przez lat siedmset « sześćdziesiąt siedem nieprzerwanie panowała, » toćby tylko od przyiścia tego to Wodza do zaczęcia Państwa Krakusowego siedemdziesiąt tylko lat było? iakżeby tedy tak długo potomność Polaka panowała kiedyby tak prędko Krakus nastąpił?

Według Wiczka z Chadluba « Krakus albo Gracchus był Rzymianin z familii Grachów, którzy po wybiciu dla niesprawiedliwego panowania Rzymskich Trybunów, to iest obrońców Po-

Według Prokosza L. I. i drugich bez imienia w polskiey mianowanych histo-

---

spólstwa, to iest Tyberyusz i Gaiusz Grachowie Roku od początku Rzymskiego miasta 602 (który był Swiata 3802) z Rzymu wygnani będąc, pod górami *tetros montes* nazwanemi, to iest Tatrami osiedli byli (*). »

Ale to iest gruby bardzo pomienionych błąd Historyków, z których ieden to iest Decyusz albo się zbytnią kraiu swego uwiódł miłością że był Włoch, albo z opacznego ethymologii w imieniu łacińskiem wyrażoney Polaków naszych wyrozumienia, iako tłomaczyli Wiczko z Chadłuba i Miechowita, ponieważ Krakus z łacińskiego nic innego w Słowiańszczyźnie znaczy tylko krok iedno co u łacinników *passus*.

Według Prokosza L. I. Krok Krocus. Według Guagnina Krakus albo *Crocus*: według Kromera Herburta, Długosza i innych był Polak pod Sarmackiemi górami, trzy mile od źródła Wisły mieszkaiący.

(*) *W znanych Edycyach i Rękopismach Historyi Kadłubka nie znayduie się ta powieść, ale iest w Kommentarzu tego Autora.*

(przyp: Wydaw:)

ryi, ieden z XII był Woiewodów Polską rządzących (28).

Obrany za monarchę Krok, sędziów na rozsądzenie pożywaiących się stron, pierwszy postanowił po prowincyach. Woyny niektóre przymierzem, niektóre też utarczkami z sławą Narodu szczęśliwie za-

---

Według *Hagecum Hist:* «Syn Lechów» Według Guagnina «wnuk Czecha Xiążęcia i Wodza Czechów» ale tych dwóch zdania Autorów przeciwko dawnieyszemu nad nich Prokoszowi utrzymać się nie mogą.

(28) Według Balbina *Hist: Bohem: L. I. Cap.* 10. *pag.* 82 *et sequente* «był Xiąże Czeskie» ale temu nie trzeba się dziwować Autorowi, który wymyśloném swoiem zdaniem dla tego to śmiał położyć, aby tym samym Czeskiey swoiey nacyi nieśmiertelną w potomne wieki wyniósł sławę, że wprzód (anizeli nam ieszcze zaczął panować Wacław) daleko dawniey ich w Polszcze panował Krakus: ażeby tym nieiako authoryzował że to ieden Czechów i Polaków zdawna był naród. Ale kiedy on to chciał swoie utrzymać zdanie, i prawdziwe ie w oczach wystawić Polaków, potrzeba mu było tego koniecznie dowieść iże Wanda Xiężna była Siostrą rodzo-

kończył. Franków wschodnich 29) Węgierską pustoszących ziemię i o Polszcze przemyśliwaiących walną rozgromił batalią. Odstraszył od granic Rzymianów, a Niemców to iest Sasów, powtórzonemi zwyciężył fortunnie utarczkami.

Według Prokosza L. I. blisko Wisły rzeki na wydałym pięknie pagórku, tuż nad miastem Carodom leżącym (które król niegdyś Lechitów rzeczony Car kazał był wybudować i swoie onemu nadał

---

ną Tetki, Kasze, i Libussy trzech Krakusowych córek sławnych, i że Krokus II. i Lechus byli także ich bracią.

Według Chadłubka Hist: a że Krakus powracaiący z Karyntyi, dokąd wyciągnął był na woynę, gdy radził Polakom żeby się do Monarchii nazad powrócili, sam obrany był od nich za Pana» którą funkcyą przyiął na ów czas Krakus ale poniewolnie widząc niezgodę Polaków, iako powieda Herburt.

(29) To iest teraźnieyszych Francuzów według świadectwa Wiczkona Chadłubka Historyka (*).

(*) *Tego także nie znayduię w Historyi Wincentego Kadłubka.* (przyp. Wyd).

imie to iest Dom Cara). Wienwal od imienia króla tak nazwanym, ozdobny dosyć wystawił Zamek, swoie Kraków dawszy mu imie, od którego to potym całe za czasem miasto Carodom iest przezwane dawne swoie odmieniwszy przezwisko (3o).

(3o) Według Chadłubka « na górze Wąweł nazwaney, Zamek i Miasto wystawił które od imienia swego, albo też od zlatuiących się do zabitego ścierwu smoka kruków krakania Krakowem nazwał » ale to bydź nie może ponieważ od tak nikczemnych i partykularnych przypadków Wielcy w dawnych wiekach zamkom i miastom przez siebie wystawianym imiona zwykli dawać tylko swoie własne, czyniąc to iedynie na znak wiekopomney sławy i swoiéy wspaniałości.

Według Ptolomeusza przed Narodzeniem Pańskiem żyiącego Geografa, miasto w tém mieyscu było imieniem Carodunum: czym, że się Prokosza bardzo utwierdza Historya iaśnie to ztąd poznać, ponieważ Carodom od Carodon o iednę tylko n literę iest różnica.

Jakożkolwiek bądź. Według Długosza Tomo I. L. I. pag. 5p, « Krakus z Gniezna do Krakowa

Według Prokosza L. I. (31) blisko Zamku w głębokiey iedney iaskini srogi i straszny znaydował się Smok, któremu codzień po troie bydląt na pokarm w koley przystawiano, dla tego żeby był ludziom i bydłu z iaskini co raz wypadaiąc i iadowitą wypuszczaiąc parę nie szkodził. Te bestyą z roskazu Krakusa Szewc ieden przezwiskiem Skubay zamordował: zabił on umyślnie ciele i skórę z niego zdarłszy siarką i saletrą ognistemi napchał materyami, do którey przyłożył zapaloną ogniem żagiew i tak umiarkowawszy żeby się to nie wprzód zaieło ażby smok pożarł, przed iaskinią, mu one postawił. Mocnym w iaskinią z kusze uderzeniem dawszy znak smokowi ażeby wyszedł, sam prędko na koniu uskoczył. Co gdy się stało i bestya przystawione sobie połknela całkiem ciele, ognista natychmiast zaiąwszy się w niéy zwolna

---

Stolicę królestwa przeniosłszy, tu dla Polaków i Czechów Prawa postanowił.

(31) Kadlubka L. I.

materya, swędzić onę po wnętrznościach poczeła, która w bliskości maiąc Wisłę gdy na ugaszenie wewnętrznego upału wodę w niey do woli chłeptała, a toż fatalnem w momencie rospuknieniem, sama sobie zgubę przyniosła.

Według Prokosza L. I. *Chronicon Slavo-Sarmaticum*; Kagnimira L. II. *de Antiqu: in Polon: famili*: Gory L. IV. *Stemmatogr: Sarmat: Heroum*; Krakus Xiąże wielce będąc z tego kontent, tegoż szewca w komput Rycerzów policzył, dawszy mu za znak przyszwę aby na przeszłą swoię z iakiéy wyszedł i z potomkami pamiętał na potym kondycyą (32).

---

(32) Która to za czasem przyszwa w kształt niby W litery przeformowana, do dziś dnia potomkom iego przy starodawném ieszcze Skuba nazwisku herbowném w królestwie iest znakiem.

Piszą o tym oprócz Prokosza wszyscy niemal Polscy Historycy że do tego czasu iest ieszcze ta pod zamkiem od strony Wisły iaskinia, i nazywa się pospolicie smocza iama.

Długosz i Wapowski mniemaią, « że Krakus Czechom panował, którzy gdy mu się do-

Miał ten Krok między swemi żonami iednę imieniem Danka albo Danysława, niemniéy rozumną iak dowcipną białogłowę, z téy familii która topor za herb nosi i która urodziła mu sławną córkę Wendę.

---

browolnie poddali do Polski byli przyłączeni » ale obudwu tych podeyźrzane iest zdanie historyków iako niemaiące prawdy fundamentu, i szkoda że tak godni ludzie w ten błąd wpadli baieczny, ponieważ dawnieysi daleko historycy, inaczéy o tym do wiadomości w swoich podali światu pismach.

Według Prokosza *L. I. Chronicon Slavo-Sarmaticum* i Eneasza Sylwiusza *in Hist: Bohem:* inszy był Polski Krakus, a inszy Czeski Xiąże, który za Polskiego panowania Krakusa R. P. 699 umarł. Ten zostawił po sobie trzy córy: Tetkę czarownicę, Kaszę gadaczkę, i Libussę wieszczkę, z których naymłodsza imieniem Libusza albo Labusza, panuiąc Czechom wzieła sobie była za męża nieiakiego Przemysława wieśniaka.

(Gdy Panowie Czescy wysłani szukać człowieka któryby na żelaznym iadł stole, tego to Przemysława na lemieszu swego pługa obiad odprawuiącego w polu znaleźli, którego obrali

sobie za króla, i którego rozmnożony z Libussy rodzay aż do Wacława IV. Ottokara na tronie Czeskim przez lat kilkaset nieprzerwaną trwał sukcessyą).

Według Długosza Tomo I. Lib. I. pag. 52. « Krakus Monarcha Polski starością i pracami zwątlony dwóch po sobie zostawiwszy Synów, to iest Krakusa i Lecha córkę Wendę umarł R. P. . . . . (*) i według testamentu swego pogrzebiony iest w mili od Krakowa na górze Lassotyn od Lassoty króla Lechitów tak nazwaney, na którey tam niegdyś swoie miał mieszkanie.

Tąż sama góra nazywa się srebrną górą i iest blisko kościoła S. Benedykta, który grób zowią do tego czasu Mogiłą Krakusową, a inni rękawką, dla tego że była rękami ludzkiemi usypana, to iest tych którzy na tenczas byli przytomni, gdy każdy raz nabrawszy w garść ziemi na pomienione rzucił mieysce.

Tym usypana mogiła kształtem uczyniła niektórym domysł Historykom że Krakus był Rzymianinem, ponieważ tym sposobem iako i Romulus iest pogrzebiony, wyiąwszy iż Romulusowi grób ułożono było z drobnego kupy kamie-

---

(*) *Rok śmierci Krakusa opuszczony w Rękopiśmie, któren też i w Historyi Długosza nie znayduie się.* (przyp: Wyd).

nia, a Krakusowi zaś z ziemi usypany. Herburt L. I. Cap. 4. Cromer L. II. pag. 26 et 27. Bielski L. I. pag. 30 et 31. ale się na mniemaniu swoiem bardzo zawodzą bo taką rzeczą i Sandomir i Poznań i Lublin i wszyscy pogańscy w Polszcze panowie musieliby bydź Rzymianami, których mogiły pod miasty od nich niegdyś wystawionemi, iakie się dotąd widzieć daią są powysypywane.

Prokosz L. I. tę daie przyczynę « że wielcy Monarchowie i Xiążęta starodawnych onych na świecie wieków żyiący, dla tego usypywać z ziemi nad sobą mogiły roskazywali, żeby pamiątka ich dzieł i że oni królmi niegdyś tych kraiów bywali nie gineła » która w zruynowanym przez woynę lub też trzęsienie ziemi mieście zawszeby była zginąć mogła, a tak z ziemi wysypany pagórek nie tylko świadkiem był potomności że w nim królewskie leżały zwłoki, ale też na wszelkie czasów przypadki i ruin następuiących okazye, nieporuszony nigdy zostawał.

Tenże Krakus Xiąże, *a Clemente Janicio in Corpore Historiæ Polonæ Tomo II. pag.* 392 tak opisany:

Eluctata jugo multorum Patria Cracum
Præfecit rebus læta lubensque suis.
Finibns hæc populit Gallos quod nostra ruebant
In rura, exutæ post mala Pannoniæ

Krok II według Prokosza Chronicon Slavo-Sarmat: syn Kroka I pierworodny, a brat Lecha II i Wendy prawem wszystkim na ow czas narodom zwyczaynem i pospolitem po śmierci oyca swego na państwo Polski nastąpił, Roku od Narodzenia Pańskiego 728 na którym panował lat pięć. Ale pozazdrościwszy mu brat młodszy tego stopnia, za upatrzonym czasem wywabił go na łowy między wielkie puszcze i tam go z zasadzki przez namówionego umyślnie łotra z świata zgładził, trupa pochować kazał.

Powróciwszy zatym do domu Xiąże Lech bez brata swego Krakusa zmyślonemi łzami śmierć iego opłakuiąc przed wierzącym udał Senatem, że gdy Kra-

Invitus regni tenuit quoque sceptra Bohemi
Et rexit geminum carus utriique solum.
Tunc habitasse draco fertur sub rupe Vavelli
Dirus vicini depopulator agri.
Sulfure farcit ovem Cracus, monstre objicit illo,
Ingens interiit bellua victa cibo.
Conditur a Craco Cracovia! fabula Gracchi
Frivola Romani iam mihi queso tace.

kus poszczwanego psami zbytnią uniesiony śmiałością zabić chciał niedźwiedzia, ta bestya wielką na niego obruszona mocą, zwaliwszy go z konia zamordowała. Stawiał nawet i świadków którzy relacyą iego, że tak a nie inaczey było, potwierdzali. Zaczém rzecz wszystka na tém zakończona była (33).

Według Prokosza, iak się odkryło zabóystwo, na tém samém mieyscu wysoka

(33) Według Wincentego Kadłubka *in Hist: Polon:* że to bratobóystwo wykonane było od Lecha, przed śmiercią ieszcze Krakusa I. ich Oyca.

Według Herburta L. I. cap. 5. Kromera L. II. p. 28. Bielskiego L. I. p. 32. którzy zgodnie twierdzą, że Krakus II. niedługo w Polszcze panował.

Według Bielskiego L. I. pag. 32. «Lechus zabiwszy brata Krakusa powiedał z płaczem przed wszystkiemi że go wieprz dziki trafunkiem śmiertelnie obraził, co żeby lepiey utwierdził, przy rzewno lanych łzach zbroczoną we krwi suknią iego wszystkim zgromadzonym na ten widok pokazywał.»

z rozkazu Senatu wysypana była obyczaiem Xiążęcym, iak i oycu iego Krokowi I. mogiła, którą nazwano potym Krakusowicz: póty pomieniony Prokosz (34).

Lech II według Prokosza (35) Kroka I. syn młodszy a zaś Kroka II brat rodzony po śmierci brata starszego na państwo nastąpił R. P. 733. Rozumiano z razu że miało bydź długie i szczęśliwe iego panowanie po tak niepomyślnym bra-

(34) Ja zaś iakom się informował przed lat kilką wyrażam. Że za Krakowem o mil cztery iest wieś nazwana Krakusowicze, nad którą widzieć się daie wysoka iedna na wzgórku wysypana mogiła nakształt Krakusowéy, o któréy tamteysze powieda pospólstwo że iest króla Kroka, którego na łowach zdradziecko zabił brat młodszy.

Tenże Krakus II od iednego Neoteryka opisany wierszem:

Cracus successit Craco, mox invido Lechi
Dextra necat fratrem, raptaque sceptra gerit!

(35) Kadłubka L. I. Kromera L. I. pag. 28. Bielskiego L. I. pag. 32 etc.

ta w łowach od zwierza szwanku, ale po niektórym czasie ieden z łowczych Xiążęcych nieiaki Niecieslaw wiedząc bardzo dobrze co się z Krakusem stało, iak występek Xiążęcia między pospólstwem rozgłosił, a potym toż samo i do Senatu przyszło, tedy Xiąże Lech po dwóch panowania latach zrucony był z państwa, i na roztarganie końmi dzikiemi osądzony. Za którym ponieważ Xiężna Wenda rodzona iego siostra wielkie zanosiła przy łzach rzewno wylanych do Panów prośby, atoż czyniąc zadosyć Senat usilnemu iéy żądaniu, skassowawszy pierwszą dekretu sentencyą na wieczne z oyczyzny i z państwa skazany iest wygnanie R. P. 735. na które natychmiast udawszy się więcéy w Polszcze nie był widziany (35).

(35) Według Kromera L. I. pag. 28. Bielskiego L. I. pag. 32. «Lech Xiąże powróciwszy z łowów, i na fałszywe zabitego brata swego, żeby od zwierza zginął, udanie Xiążęciem na iego mieyscu zostawszy, wysłanym na

Wenda według Prokosza L. I. (36) córka Krakusa I a Siostra Krakusa II i Lecha II naymłodsza, po wygnaniu przez dekret braterskiém, nastąpiła na państwo R. P. 735.

---

to umyślnie ludziom szukać onego z pilnością kazał, którego gdy znaleziony trup odkrył widocznie bratobóystwo, złożony był z Tronu i na wygnanie skazany.

Według innych zdania Historyków « że pomieniony Xiąże Lech nie na wygnaniu ale w domu żalem utraconego Państwa, także sumieniem dla zabóystwa brata, tudzież dla niepłonności swoiéy mocno opanowany, oraz Bogu i ludziom nienawistny dni tylko kilka panuiąc, dzień życia ostatni nieszczęśliwie zakończył. »

Według innych iako wyraża Bilski *L. I. pag.* 32. od wszystkich ten nieszczęśliwy Pan opuszczony będąc i wzgardzony, z smutku wielkiego i melancholii sam się zabiwszy mizernie życie zakończył; któremu Neoterykus takowe napisał wiersze;

Post cædem Craci patefactum crimen ademit.
Regnum Lecho; exul cogitur inde mori.

(36) Według Kromera L. II. pag. 38. Wenda. Według Bilskiego L. I. pag. 32 Wanda.

Według Prokosza L. I. Wendą dla osobliwey nazwana była piękności i urody, któremi ia ;o wędką ryby serca do siebie przypatruiących się, ciągneła do siebie kawalerów (37).

Według Prokosza L. I. posadzona iest na Tronie Xiążęcym od Polaków po zeyściu płci męzkiéy z familii Krakusowey naywięcéy dla tego, że ona Krakusa zasłużonego wielce Pana, iedyna była córa w osobie swoiéy całą nosząca ozdobę domu iego (38).

---

(37) Toż samo poświadcza Kromer, ale ci którzy ią Wandą piszą mylą się wraz z Bilskim, własne Wendy odmieniaiąc iéy imie.

(38) Według Kromera L. II. pag. 28. « że ona znamienitego iakiego z postronnych królów, czyli Xiążąt przyłączywszy sobie w stan małżeński męża, miała za czasem ich królestwo walecznym uszczęśliwić Panem. »

Według Bilskiego « dla tego posadzona na Tronie iż ona niechcąc bydź wyrodną od obyczaiów dobrego Oyca Krakusa, wziąwszy sobie za męża tego którenby iéy się podobał, tak dobrze rządzić miała państwem iak Oyciec iéy rządził. »

Według Prokosza L. I. o tém Wendy na państwo Polskie wstąpieniu dowiedziawszy się Łothogarz Xiąże starodawnych Markomanów, swoich do niéy wyprawił posłów, żeby ią byli do małżeństwa iego namawiali i gruntownemi skłonili perswazyami, ale Wenda woląc bydź Xiężną Polską aniżeli Markomanów Xiążęcia żoną, posłów iego od siebie zbywszy z niczym odprawiła. Czym urażony Xiąże Łothogarz z woyskiem swoiém i liczném dosyć i orężném do granic Pol-

Ale te obiedwie Kromera i Bilskiego racye nie ze wszystkiém mogą bydź approbowane, ponieważ tamtych czasów, nie tak iak teraźnieyszych, dalekiemi zawsze byli Polacy i wszystkie Słowiańskie narody od przyiaźni z cudzoziemcami z któremi bić się raczéy, a nie bratać ściśle za pospolity mieli u siebie zwyczay.

Według Sarnickiego obieła Wanda rządy państwa Roku od rozdzielenia Narodów 4772, który był od Narodzenia Chrystusa Pana 750: według zaś innych historyków R. P. 730. ale to być nie może iako się z Prokosza dawnieyszego nad nich dzieiopisa iaśnie pokazuie R. 735.

skich przyciągnął, gdzie pamiętną od téy bohaterki zwyciężony batalią z wstydem i resztą rosproszonego rycerstwa, do ziemi swoiéy odciągnąć musiał (39).

Była Węda według *Jodocum Ludovicum Decium* nad płeć swoią rostropna, wielce i dzielna Heroina; w domu pokoiem i rządem państwa wyśmienitym, a wszędzie woynami sławna.

(39) Według Guagnina « dwakroć od Wendy woysko Łothogarza było porażone naówczas. »

Według Długosza i Kromera L. II. pag. 29. « gdy się woysko Niemieckie opierało niechcąc z białogłową woiować, Xiąże raz i drugi szląc ieszcze do niéy z darami, a nic nie mogąc wskórać, wstydu i sromoty pełen że bez utarczki zwyciężonym był od niewiasty, sam własnym mieczem smierć sobie zadał. Woysko zaś iego zawarłszy z Wendą przymierze spokoynie do oyczyzny swoiéy powróciło. Bilski L. I. p. 33. Herburt L. I. Cap. 6.

Podług Długosza, Rythyger był Xiąże Alemanów; ale to być nie może, ponieważ ci Alemani byli to Niemcy i daleko bardzo od Polskich na ów czas granic mieszkali. Oyczyzna ich była, ku Rhenowi kray położony, gdzie teraz Rzesza Niemiecka. Uważywszy tedy téy to

Z woyskiem i zwycięztwem do stołecznego wróciwszy się Wenda Krakowa,

---

pozycyą woyny która się toczyła pod Krakowem, długi by to był przeciąg, i co większa bardzo niebespieczny, przez cudzych państw kilka, a ieszcze Słowiańskich tę na Polaków podnosić woynę.

Według Hagecum Hist; Bohem: Rythogarz był Xiąże Prusaków; ale to bayka, z próżnéy Pana Hayka wykoncypowana głowy, ponieważ coby miała za racyą Wenda woiować pod Krakowem z Prusakami i tamże na tryumf zwycięztwa topić się w Wiśle, mogąc ten wspaniały ducha walecznego umysł bliżey w Gnieznie inszym odprawić sposobem.

Według Micrælium L. II. Chron: Pomer: num. 22. pag. 161. Ridigerus był Xiąże Rugianów: ale i to rzecz śmieszna bo ci Rugianie Słowakami będąc na wyspie morza Baltyckiego, w Pomeranii iako sąsiedzi i bliscy narodem, w dobréy zawsze z Polakami żyli przyiaźni: i rozumieć potrzeba że kiedyby pretendował w małżeństwo Wendy Xiężny ich Xiąże, to zapewne swoiéy nie odmówiłaby mu była przyiaźni.

Według Guagnina i innych pospolitego zdania Historyków, Rytygier Xiąże był Panem Nie-

ofiary Bogom swoim oddawszy z rynsztunkiem się wszelakim (podług zwyczaiu Bohatérów); uzbroiwszy na dzielnym siedząc koniu (40), z mostu w Wisłę skoczyła: a to dla zachowania panieństwa, które dożywotnie poświęciła była Bogom (41).

---

mieckim, to iest starodawnych Xiążęciem Theutonów to iest Markomanów albo Sasów, ale i to rzecz godna śmiechu, i dziwować się potrzeba że za tém zdaniem (wyłączywszy Kromera, który się zawsze podobać chce Niemcom) inni z naszyńców poszli: ponieważ to pewna iest że iako Theutonowie i Sasi niezmyślonemi są Niemcy; Markomanowie zaś (Morawianie teraźnieysi) zdawna porodzeni Slowacy; tak ta woyna i sławne na niéy otrzymane Wendy zwycięstwo nie z Allemany, nie z Theutony, nie z Sasami ani z kim innym, ale z Morawczykami pod panowaniem Łothogarza, (według Prokosza), prawdziwie toczona była.

(40) Tam gdzie teraz miasto Kaźmierz przy Krakowie stoi.

(41) Póty Prokosz. Kommentator zaś Historyi Wiczkona z Chadluba przydaie in Præfatione p. 8. że od téy zacney Heroiny rzeka Wisła Wandalem, a zaś Polska Wandalią zaraz na ów czas

Trup Wendy u mili od Krakowa tam gdzie Dłubnia rzeka w Wisłę wpada, od iednego z Panów który iéy umyślnie poszedł szukać był znaleziony, i tamże niedaleko brzegu Wisły na wyniosłym przy głębokiéy drodze pagórku (42), przy zgromadzeniu Senatorów i Rycerstwa pogrzebiony; gdzie na wieczystą téy tak sławnéy pamięć w Polszcze bohaterki wyniosła pięknie umyślnie usypana nad ciałem iéy była mogiła (43).

---

nazwana była; ale to być nie może nigdy ponieważ Wisła rzeka daleko dawniéy nazwana iest tym Vandalus imieniem aniżeli ieszcze waleczna Wanda panować zaczeła Polakom, która od sławnego Wiendala Lechitów niegdyś króla Syna Halana II. w R. S. 2481 panuiącego to otrzymawszy imie; i drugiego znowu na lat iakie 705 przed śmiercią Wendy od Wisława Polaków króla, którym się dotąd ieszcze zaszczyca, nabyła.

(42) Blisko teraźnieyszego Cystersyeńskich mnichów klasztoru.

(43) Która do tego czasu trwa ieszcze, i od którey wystawiona potym wieś i pomienionych klasztor Zakonników *Clara tumba* to iest sławną mogiłą iest nazwany. To też osobliwszego iest

rzecz podziwienia i uwagi, że pomieniona Wendy mogiła przedzielona będąc na rów ieden ad instar πβδενθυ Mβλησρισ po prawéy stronie od gościeńca do niéy przychodząc iest paskudnym szarym iakimś i baglastym zarosła zielskiem, iakoby żałobę nieiaką po téy wielkiéy wyrażaiąc na sobie Heroinie; z lewéy zaś strony rowu a że do samego także wierzchołku zielona, ślicznie porosła obyczaiem murawy z koniczyny a częścią ze sparyszu ziela okrywa ią trawa, tryumf iéy zwycięzki z swoich nieprzyiacioł i nieśmiertelną oczom ludzkim dochowanego sławę reprezentuiąc Panieństwa.

Według Sarnickiego Annalium Pol. L. IV. fol. 181. poźnieyszych czasów wystawiony był Wendzie dla wiecznéy w Polszcze pamiątki słup wysoki kamienny z iéy na wierzchu posągiem, którego znak ieszcze trwa na sążeń od ziemi długi, ten łacińskim stylem wyrażony wierszami był nadgrobek:

Hic iacet in tumba rosa mundi non Rosamunda
Non redolet sed olet quæ redolere solebat.
Craci Regis nata bene Venda fit vocitata,
Ut nam hamus piscem trahit ad equore captum
Vanda sic formosa omnes traxit speciosa
Illius in amorem et in favoris vigorem
Hæc per decorem Almani vicit furorem.
Nam ea quod spreverat hominum concubia cuncta

Woiewodów XII powtórnie takowym nastąpiło sposobem. Według Prokosza gdy iuż na Tronie Polskim wielkiego nie stało familii Kraka która w osobie Wendy i dwóch iéy braci, Kroku II i Lechu II po lat 40 zgasla, Senatorowie i inne Rycer-

---

Cælibem hæc obtulit Dis mersa flumine vitam
Quam mox arripuit Deorum non floridus hortus.

Klemens także Janicius in Corpore Historiæ Polonæ Tomo II. p. 398 tey walecznéy Sarmato-Lechów Amazonce, ku wiecznéy sławy i imienia iéy pamiątce takowe na pochwałę stylem łacińskim napisał wiersze;

Theuthonico bello Vanda petita Duci
Hosti congreditur, vincit, magno ille pudore
Incumbit gladio se perimitque suo;
« At victrix mea Virginitas sit victima vobis
« O Superi! per quos et mihi sospes (ait)
« Rothogari effugi thalamos » sic fata, sub alti
Se fluvii rapidas præcipitavit aquas.
Bactra Semiramidem! Thomirin Scytaque ornet!
utrique
Quam meus anteferat laude Polonus habet.
Æquentur Regnis! æquentur Marte! licebit
Æquari Vandam quam rogo morte potest?

stwo którym XII pierwszych smakował rząd w Polszce Woiewodów, i z których ieszcze wielu żyło, ażeby taż sama przywrócona była onych władza. Poczeli oni zaraz na utwierdzenie swego interessu przed innemi rozgłaszać, « że oczywiście « niechcą Bogowie tego mieć państwa pod « Zwierzchnością Xiążąt, którym znać iż « to się niepodobało kiedy w krótkim cza- « sie i tak osobliwemi wygładzili dom kró- « lewski przypadkami. »

Ta prosta u grubego na ów czas narodu była akceptowana remonstrancya, a tak R. P. bez wszelkiéy trudności dwunastu postanowiono mężów którzyby tym, iako i pierwsi, sposobem, całego sprawowali rząd państwa (44).

Były z początku rządy ich, tak iako i pierwszych, arcypiękne, i spodziewano

---

(44) Według Guagnina postanowieni byli w R. P. 730, według zaś Sarnickiego R. S. 4772: iakożkolwiek bądź dosyć na tém że ta ich władza przedlużyła się według Prokosza lat 20.

się że na dalszy czas nad tamtych mieli się poprawić i być lepszemi: dla tego przynaymniéy ażeby zwierzchność ich w państwie dłużéy potrwała. Ale gdy oni w powołaniu za czasem swoiém oziębli, i prywatnego upatruiąc dobra, pożytku pospolitego wszystkich (na czym Rzeczypospolitéy cała zawisła szczęśliwość) opuszczali, przyszło do tego że wnętrzne nastąpiwszy nienawiści między pospólstwem wprzód, a potym między niemi samemi domowe z nieukontentowania nastąpiły rozruchy.

Pod który czas Markomani, Hunnowie, Niemcy, to iest Sasi, i inni domowi Polaków, a drudzy dziedziczni ożywszy nieprzyiaciele, z wnętrznego śmiały wziąwszy pochop zamięszania, zewsząd opasali Polskę, i zuchwałym napadaniem żałośnie onę pustoszyli. Niemożna się było oprzeć ich mocy żadnym sposobem, ponieważ przez tych wyniosłych magnatów ambicyą, i wygurowaną, samych na siebie zawziętość, oraz skryte z niemi zaszłe fakcye, kto się z odważnieyszych na

tych to porwał nieprzyiacioł, to albo w krwawéy potyczce zginąć musiał, albo też lud marnie straciwszy sromotném ledwo się mógł zachować na czas szczęśliwszy ustąpieniem (45).

Prokosz L. I. wyraża że ta po lat 20 uprzykrzywszy się Polakom tych to Panów prywatnych Arystokracya o przywróceniu znowu Monarchii pomyślili; zrozumiawszy dobrze iuż to po drugi raz, że zła rzecz iest bardzo, w Polszcze osobliwie, wielu zwierzchność, którzy z przyrodzenia do chciwości i okrucieństwa chudszych, w wielkich zwłaszcza osobach skłonność maią (46).

---

(45) Póty Prokosz. Według Jodocum Ludovicum Decium pomienieni Woiewodowie lat blisko 100 w Polszcze panowali. Ale to być nie może, ponieważ Prokosz L. I. wyraża « że ta po lat 20 uprzykrzywszy się Polakom » etc: (*iako wyżéy w texcie*).

(46) Prokosius L. I. Chronicon Slavo-Sarmaticum. Guagnin in Corp: Hist: Polon. Tomo II. p. 343. Sarnicki Annal: Polon: L: IV. p: 151.

Przemysław albo Leszek I. według Prokosza L. I. Jak się dobrze naprzykrzył dwónastu rząd mężów Polakom, zjęchawszy się do stołecznego Gniezna pozwoloną onym natychmiast odjeli władzę, i Leszka iednego z pomiędzy onychże i urodzeniem i dzielnością woienną męża sławnego iednostaynym za swego Xiążęcia wykrzykneli głosem, któremu na znak Zwierzchności Xiążęcey w rękę berło, czapkę na głowę wielkiego wdziali Polaka.

Ten zwał się Przemysł: to zaś ku niemu wszystkich pobudziło chęci skłonność, że on ieden między dwónastą Panów będąc naypoczciwszy i dobro pospolite kochaiący, zaiątrzonych od czasu ieszcze klęski pod panowaniem Wendy na Polskę, tym przedziwnym sposobem, zbił Morawczyków.

Jodoc: Lud: Dec: in Corpore Hist: Pol: Tomo II. p: 269. Tymże Woiewodom powtórnym Neoterykus takowe stylem łacińskim napisał wiersze:

Sceptra Palatinis iterum retulere Poloni,
Abstulit ast illis par quoque causa thronos.

Maiąc oni iak się namieniło wyżéy, dawną swoię na Polaków urazę, o sromotne owo za panowania Xiężny Wendy nad Łothogarzem ich Xiążęciem odniesione zwycięztwo, postanowione złamawszy przymierze ustawicznemi Polskę bez odporu, pod to domowe rozerwanie, mocnemi napadali woyskami: różni różnie im się opponowali broniąc ruiny Oyczystéy, ale darmo. Atoż Leszek téy ich niemogąc scierpieć dłużéy zuchwałości, pod czas ciemnéy nocy w sposobnym dla siebie upatrzywszy ich mieyscu nieznacznie część woyska swego w głębokich między górami parowach, a drugą część w krzewistym iednym lesie między drzewami sztucznie zasadził, na których znaczną obciążonych zdobyczą niespodziewanie zewsząd uderzywszy, tak pomyślnie na nieprzyiacielu owym nagle strwożonym przypadkiem, gościł, że ledwie z pod iego opieki setny z nich uszedłszy, okropne w trokach do Oyczyzny swoiéy Morawy, toczonéy z Polską woyny zanieść mógł klęski znaki. Leszek zaś zupełne

otrzymawszy nad nieprzyiacielem zwycięztwo wielką dzielności swoiéy odniósł od wszystkich pochwalę, i od sztucznego ostrożnych podeyścia Morawczyków, na potém nie iuż Leszkiem ale Przemysławem był nazwany (47).

---

(47) Według Kadłubka Hist: Pol: woysko zbił ten Przemysław Alexandra Wielkiego Macedońskiego króla, sławnego na świecie tyranów pogromiciela za to, że gdy był Alexander W. po haracz do Polaków aby mu dali przysłał, Polacy tedy skórę iednego posła żywo zdarłszy, i tę słomą, plewami i też trocłą złota wypchaną z tą odeslali onemu odpowiedzią; « Takie« go Wielki Alexander characzu niech się od « Lechitów spodziewa » któremu gdy to opowiedział Poseł, Alexander W. mocno tym urażony wszystką mocą na Polaków się obruszył, i z niemi woiował. (*).

(*) *Sladu powieści o woynie Alexandra W. z Lechitami niemożna znaleść w Historyi Kurcyusza, któréy pierwszych Xiąg niemamy, ale raczéy szukać go trzeba w dzieiach panowania Oyca Jego Filipa króla Macedońskiego, któren młodziańskiéy waleczności Syna używał lecz sławę iego zazdrośnie tłumił, iako sam Alexander chełpliwie mówił (podług Kurcyusza w księdze VIII Rozd. 1.)* « nobilem apud Chæroneam victoriam « sui operis fuisse iactavit, ademptamque sibi « malignitate et invidia Patris tantæ rei gloriam. « Illum quidem seditione inter Macedones et Græ« cos mercenarios orta, debilitatum vulnere (quod « in ea consternatione acceperat) iacuisse, non « alias quam simulatione mortis tutiorem, se « corpus ejus protexisse clypeo suo, ruentesque « in illum sua manu occisos; quæ Patrem nun« quam æquo animo esse confessum, invitum filio « debentem salutem suam. Itaque post expedi« tionem quam sine eo fecisset in Illyrios victo« rem scripsisse se Patri, fusos fugatosque hostes, « nec adfuisse unquam Philippum etc. »

Macedonia szczupłém była z początku królestwem, a nawet (iako Freinshemius w suplemencie Historyi Alexandra W. w xiędze I. R. 5 pisze) Illiryi hołdowniczém. Filip podniósł sławę Narodu i rozszerzył panowanie swoie i samychże Illiryiczyków i Pæonów zwoiował, iako mówi Demostenes in oratione Olynthiaca I. « Numquis vestrum cogitat athenienses et spectat quemadmodum magnus evaserit, infirmis cum esset

Ale to bydź tak nie może, bo ia na inszém mieyscu czytam że to inszy był a nie ten Leszek

---

który z Alexandrem W. na ów czas woiował. Ten zaś Przemysł daleko późniéy po sławnym

---

« initio Philippus?... Ejus autem in Illyrios et « Pæones et adversus Arymbam et quo non præ- « teros expeditiones. »

Lecz panowanie Filippa nad zawoiowanemi narodami nie było ugruntowane, mówi bowiem Demostenes w teyże oracyi: « Neque enim præsens « ejus status preclarus est neque pulcherrimus.. « iam Pæonem et Illirium et in universum cæte- « ros omnes existimandum est sui juris et li- « beros quam servos esse malle, insueti enim sunt « cuiquam parere per omnia. »

Przeto powróciwszy z woyny ze Scytami wysłał Alexandra z woyskiem przeciwko Illiryanom i Pæonom, których młody Bohater sam bez oyca (iako się sam chełpi w mieyscu wyżéy przytoczonem). zwoiował i zchołdował, w Księ. IX. Roz. 6. powtarza « Orsus a Macedonia Imperium « Græciam teneo, Thraciam et Illirios subegi. »

Z tych śladów Freinsheimius w suplemencie księ. I. Rozd. 5. Edycyi Elzewirsk: mówi « Exercitum re- « tinenti obtentui erant Illiricorum nationes quæ « ingenio feroces et servitutis insuetæ impositum « nuper iugum excutere tentabant, in eos Ale- « xander missus barbaris fusis fugatisque eam de « fortuna atque virtute sua spem et reliquis fecit

tym to żył Bohatyrze, który na państwo Macedońskie nastąpiwszy w R. S. 3629 panuiąc lat 12 Roku po tym z świata 3641 trucizną był zniesiony; a zaś Przemysł nastąpił na państwo Roku po Nar. P; 760 co od śmierci Alexandrowey

---

« et ipse concepit, ut iam sine Patre rebus ge- « rendis se parem existimaret, hæc per biennium « gesta. »

Ponieważ Illyria (podług Hieronima Vulfa tłomacza i przypisnika Dzieł Demostenesa), rozciągała się między Italią, Germanią i Macedonią z któremi graniczyła, a nazwisko Pæonia podług tegoż nie wiele się różni od imienia Pannonii, przeto może być rzeczą podobną że Alexander W. po dwochletnim z Illiryiczykami czyli Słowianami boiu mógł być naprowadzonym przez schołdowanych Pannonów do dalszych Słowiańskich Narodów, a mianowicie do chordy Lechitami zwanéy, którego niepomyślną wyprawę przemilczano, podobnie iak inne waleczne czyny za życia i panowania oyca.

Lecz sława szczęśliwego Lechitów odporu, w pamięci Narodowey i w dawnieyszych Greckich i Łacińskich Dzieiów Narodowych Pisarzach zachowana, usprawiedliwia Kadłubka od zarzutu baiarza, i tylko mu chronologiczną pomyłkę, podług zdania Kommentatora ninieyszego, zarzucić można.

(przyp: Wyd:)

do czasu zaczęcia iego panowania lat 1119 nieuchybionych wypływa.

I niech mi wybaczy ten czci godny Polski Historyk że on tym swoią u postronnych samochcąc ochydził Historyą, i w nieiakie podał podeyrzenie iż w niéy Polaków wyraził, którzy na tenczas kiedy Alexander żył Wielki nie pod Lechitami iuż nawet ale pod Szczytów imieniem zostawali, od Szczyta, sławnego króla swego, Syna Ozera, który w R. S. 2229 panować im zaczął, wziąwszy to na siebie nazwisko.

I tać to iest naywiększa racya dla którey wziąwszy go na zęby zazdrośni sławie Polskiéy Niemcy, którzy dzieła tylko swoich wynosić chcą do góry przodków a nie czyie insze, mocno go przed całym ocenzorowali światem, prawdziwą iego za baykę poczytawszy Historyą. Ale niech mi wybaczą, ponieważ w ich Historykach chełpliwie rzeczy udaiących naywięcey iest baiek i szalbierstwa, których oni przecie przeciwko słuszności utrzymuią.

Według Bielskiego pustoszyły Polskę, inszego iakiegoś woyska Alexandra ale nie Alexandra W. Macedońskiego króla, ponieważ ten Alexander dawniéy żył aniżeli Xiążę Przemysław. To iest prawda i bardzo dobrze rozumiał Bielski w czym też pochwały godzien: ale że tego lepiey nieobiaśnił zdania swym piórem, wielka szkoda!

trzeba było coś więcéy dołożyć: atoli teraz dosyć iest i na tym.

Według Sarnickiego ci z któremi woiował Przemysł byli Hunnowie, według Kromera Węgrzy; ale obudwóch tych autorów bez fundamentu widzą się być zdania, ile że tym nie tak łatwo pozwalaią do Polski przystępu góry Tatry iak płotem niby iakim te dwa przegradzaiące państwa, iako z drugiey strony Morawczykom, którzy odkrytych pol równiną które są od Szląska, daleko lepszą wpadania do Polski mogli mieć zawsze sposobność.

Według więcéy Historyków byli to Morawczykowie, w czym też ci tylko nie błądzą Autorowie: ale byliby oni ieszcze lepiéy uczynili, kiedyby dostateczniejsze piórem swoiém zostawili nam dowody.

Według Prokosza Przemysł był ieden z dwónastu Woiewodów urodzeniem, i dzielnością woienną mąż sławny. Według Kromera L. 2. p. 29. Bielskiego L. 1. p. 34. Długosza etc. « Przemysł był to człowiek ieden prosty, kunsztem « złotnik » ale te zdania do dawnieyszego powinny należyć Listyga który prawdziwie z Macedończyki woiował, i który to iest prawda był złotnik, ponieważ tamtego czasu kunszta rzemieślnicze naywiększym Panom i Xiążętom nie tylko bywały do używania zwyczayne, ale naydzielnieyszym nawet Rycerzom: ani dla tych za nay-

podleyszych ludzi nie potrzeba ich nigdy rozumieć. I owszem wiedzieć należy że i teraz ieszcze wielcy w zwyczaiu maią Monarchowie iakiego się uczyć rzemiosła, aby go umieli i swoiéy dogodzili tym ciekawości, a przecie za rzemieślników nie może ich nikt liczyć.

Według Kadłubka Hist: Pol: Kromera L. II. p. 33. Guagnina etc. Przemysł Xiąże zebrawszy niewiele ludzi poszedł z niemi do lasa w krainie Sendomirskiego Woiewodztwa, który się rozciąga pod tą górą na ktoréy teraz stoi kościół S. Krzyża mnichów Benedyktyńskich, tam z cieńszych skurek z drzewa złupionych narobiwszy szyszaków zbroy i puklerzów, i te żółcią i srebrną pianą natarlszy, wszystkie na wydałych pniach lasu owego porozwieszać i porozkładać kazał; między uzbroionemi zaś pniakami chorągwie woienne i kopie żeby się stoiących kształt wydawał żołnierzy w ziemie powtykał. Na to zmyślone woysko które się zdało być zbroyne Argiraspide, gdy przy wschodzie pięknie świecącego słońca spoyźreli Morawczykowie, rozumieiąc żeby Polskie woyska na pomienionem stały mieyscu, szykiem się iak do bitwy do owego lasu zbliżać poczeli; Przemysław zaś żeby był żołnierską swoię zataił sztukę tym czasem dysponowawszy ludzi, wszystek on zmyślony rynsztunek czym prędzéy ze pniów zebrać i popalić kazał, a sam niebawiąc z Rycerstwem swo-

iém w głębszą udał się pustynią. Dopiero Morawczykowie przyszedłszy na to mieysce gdy tam nikogo nie zastali, rozumieiąc żeby z zdoprawdy uciekło woysko Polskie (czego im też właśnie było potrzeba) w pogonią nie leniwo udali się za niemi. Ale na tém swoiém ciężko się zawiedli rozumieniu, bo Przemysław maiący po nich oko dobre, i kontent że mu się sztuka iego nie źle nadaie, wypadłszy nie leniwo z zasadzek, i tył wywiedzionym w pole wziąwszy Morawczykom, woysko ich szczęśliwie rozgromił, za granice Polskie zagnał, i zupełnie dostąpił zwycięztwa.

Według Sarnickiego « że gdy owego zmyślonego woyska nie zastali na pomienionem mieyscu, Morawczykowie rozumieiąc że woysko Polskie zdoprawdy ztamtąd uciekło, bespiecznie sobie iakoby w domu i iakby to iuż wygrali wypoczywać poczeli; co postrzegłszy Przemysław, w pierwospy na nich uderzył, woysko ich częścią zbił częścią wypędził za granicę, i tak Polskę opprymowaną od nieprzyiacioł szczególnie uwolnił. » Sarnicki Ann: Pol: f. 181.

Jakożkolwiek bądź ta cała téy Historyi osnowa podług Prokosza L. I. Listygowi Xiążęciu należeć powinna, który czasu Alexandra W. w Polszcze panował. I to prawdziwa iest rzecz a nie zmyślona, iak wielu teraźnieyszych chce Polityków nicuiąc Kadłubka Historyą.

Według Prokosza L. I. to imie Lisztyg lisa chytrego w słowiańskim znaczy ięzyku. Według Kadlubka Hist: Pol: znaczy zdradliwy i dowcipny. Według zaś innych Historyków Lisztyg znaczy Leszek. Ale się mylą ci wszyscy którzy tak piszą, bo tego Xiążęcia Lisztyga który czasu wielkiego panował w Polszcze Alexandra Lechem potym Szczytowie, na pamiątkę pierwszego, a nie Leszkiem nazwali.

I Leszek inaczéy się tłómaczyć nie powinien iak Liszek to iest lisek, alias, lis mały albo młody, które nazwisko zazwyczay u Polaków wzięte było od Lisza, to iest Lisz wnuka Polachowego.

Według Długosza Hist: Pol: « że Polacy od Lecha I. pierwszych swoich Monarchów nazywali zawsze Leszkami, według zwyczaiu wszystkich narodów które imiona pierwszych Monarchów Panom swoim późniéy panuiącym nadawali, iako to: Rzymianie Cesarzów od Cesara, Augustów od Augusta » ale to w naszych Leszkach żeby mnieyszemi Lechami mieli bydź rozumieni utrzymać się nigdy nie może. A kiedy wielebny Długosz tym chce probować, to przyznać powinien że królowie iakichkolwiek imion w Polszcze panuiący, potrzeba aby się na zawsze Lechami zwali: na przykład Lech Kaźmierz, Lech Władysław etc. iak się Egipscy Ptolomeuszowie od Ptolomeusza, Rzymscy Cesarze od Cesara i Augusta potym Augustami wzwyczaili byli nazywać.

Obiąwszy Rządy Państwa Przemysław I. R. P. 700 fortunnie, według Prokosza L. I. z pogranicznemi Narody prowadził woyny, i póty nie przestał z niemi walczyć póki aż wszystkich krain i miast przez te lat 20 różnym czasem Polszcze przez nich wydartych, pod niedbałym XII. rządem Woiewodów, niepoodbierał. Zawściągnął wyuzdaną śmiałość Niemców to iest Saxonów, którzy państwa Pomorskie i po oboiéy stronie Labu rzeki leżące częstemi infestowali naiazdami, zastraszył. Prussy, którzy niechcąc także być spokoynemi wrywali się coraz w Państwo, i łotrowskim ludzi zabieraniem, grabieżą wsi i miasteczek tamte uciemiężali pogranicza, poskromił. Dumne Roxolany, waleczny i niespokoyny naród, którzy Podgórskie krainy po San i daléy podbili sobie byli, których pamiętną poraziwszy na głowę bitwą, na któréy Xiąże ich Wszewold zginął, zupełny odniósł tryumf. Na którego wieczną pamięć Miasto pod wysoką iedną górą, swoiém nazwane imieniem, któreby nosiło na sobie

nieśmiertelną dzieł iego sławę ozdobnie wybudował. Na wszystkie strony głośny swego imienia uczynił postrach, tak dalece że za panowania iego żaden nieprzyiaciel nie śmiał na Polskę zuchwałym natrzeć orężem, i wszystkie narody pograniczne sił i dowcipu iego się obawiały.

Znak iego Rycerski szczyt brunatawy w polu czerwonem na chełmie pawi ogon maiący. Na którym Szczycie, Xiążęciem zostawszy Przemysł Orła białego zażywać począł.

Według Prokosza L. I. umarł Xiąże Przemysław I. R. P. 780 panuiąc Polszcze przez lat 20. zostawiwszy czworo dzieci to iest: Syna iednego kalekę, który był niemy i garbaty i córek trzy (48).

---

(48) Według zaś Kromera L. II. p. 30. Herburta L. I. Cap. 57. Sarnickiego Annal: Polon: fol. 181. umarł R. P. 770, żadnego niezostawiwszy po sobie potomstwa.

Temuż Przemysławowi Xiążęciu Clemens Janicius in corpore Histor: Polon: Tomo II. fol. 389. takowe napisał wiersze.

Restituit Patriæ magna virtute ruinam
Lesco suæ, miris usque in hoste dolis.

Między tego to Przemysława żonami była imieniem Łukna z familii Topor, białogłowa około R. P. 756 żyiąca, od któréy imienia wystawił ten Xiąże Łuknią zamek, który po iéy śmierci darował bratu iéy Stunenowi z Panigrodu. Ta tedy urodziła Przemysławowi Syna iednego i Córkę. Prokosz etc.

Sub nemore hostis erat, Lesco sub nocte silenti
Appendi galeas per nemus omne iubet,
Sol oritur, galeas accendit, et obviis hostis
In nemus instructi militis arma putans
Nil reperit, species quia Lesco removerat illas
Sic nostra Moravus terga dedisse putat
Castra mero celebrat, belli securus: in atris
Lesco vehit tenebris, castra sospita capit
Æternumque hosti dat somnum longa Polonus
Otia; finitimis fœdera iura metum.

ROZDZIAŁ V.

Pod panowaniem pięciu Xiążąt domu Leszkowego aż do Piasta, Polskiego rewolucyą Królestwa obiaśniaiący.

Leszek II. nazwiskiem Chytry podług Prokosza l. 1. Po zeyściu walecznego Pana Przemysła albo Leszka I. znowu Polacy wpadłszy w trudności widząc niesposobność Syna iego który był niemy i oprócz tego kaleka, żywo o sukcessyi myśleć poczeli. I lubo znaydowali się między niemi którzy chcieli aby z córek iego trzech, tę osobliwie która w domu ieszcze Panną zostawała, obrać było za Panią; ale większa część ich młodość zbytnią tego uważaiąc dziecięcia, i oraz obawiaiąc się ażeby w podobne tak iako za Wendy nie uwikłali się trudności, temu skutek tamowała zdaniu, rozumieiąc że snadniéy było potym obrawszy zgodnego na Tron Pana onemu ią oddać za żonę, aniżeli żeby ona potym niechcąc iść za mąż dla swoiéy prywaty iakie wyrabiać miała korowody. Ci zaś którzy się sami

nawiiali, i których było kilku, albo do sprawowania Państwa byli niesposobni, albo też przyszléy przeniknienie tyranii i sprawiedliwa niebespieczeństwa boiaźń życzliwe oddalała od nich chęci.

Widząc tedy że w obieraniu Xiążęcia i dla konkurentów wielu i dla zachodzących słusznych przyczyn trudno na ów czas o iednomyślną między niemi było zgodę, na los fortuny się spuściwszy postanowili żeby konkurenci na srokatych do wyznaczonéy mety biegali koniach: a to dla tego żeby ponieważ mało iest w Polszcze takowéy maści koni, nie wiele też było i zawodników. A ktoby zaś pierwszy do zamierzonego dobiegł kresu, ten przyszłym zostać miał królestwa Panem.

Podobnym także sposobem w obieraniu Króla postąpili sobie byli niegdyś Persowie: gdy bowiem po zeyściu całéy wielkiego Cyrusa familii długo nie mogli się na króla zgodzić, Panowie Perscy, których siedmiu było przednieyszych, postanowili między sobą ażeby ten był

królem Perskim któregoby koń pod czas wschodzącego słońca pierwszy zarżał; co gdy koń Daryusza, iednego z pomiędzy nich uczynił, ten Pan fortunny Persyi zawołany był królem.

Ten sposób postanowiwszy Polacy według Prokosza R. P. 780. dnia 6 Października (49) pod Krakowem ku rzece Promnik nazwaney, w pięknéy pola równinie drewniany ieden postawić za metę słup kazali, i na wierzchołku iego berło i czapkę Polaka położyć (50).

Tym czasem niżeli przyszło do zawodów (według Prokosza L. I.) Leszek nieiaki ieden z przednieyszych Panów Polskich, młody i dorodny mąż ale zaś chytry i przemyślny, kazawszy zawczasu żelaznych, nakształt wodnego orzecha rze-

(49) Według Sarnickiego R. S. 4765 a od narodzenia Chrystusa 804. Według zaś Długosza i Miechowity Dnia 15 Października.

(50) Według Guagnina Tomo I. pag. 59 na wystawionym słupie koronę królewską i berło położono.

mieślnikom w dobrach swoich dostatek narobić szyszek, i onym pod surową karą trzymać sekret, nocy następuiącey po całem owem polu, przez które zawód czynić miano, gęsto rozsypał. A ponieważ nie było ieszcze we zwyczaiu kować na ów czas koni, atoż pomieniony Leszko żeby się lepiéy zabespieczył i pewny był swego zawodu, konia należycie na cztery nogi pod całe kopyta dał podkować.

Nazaiutrz iak iuż lud gromadno z Krakowa na pole naznaczone wyszedł, i zawód szczęśliwie był otwarty, wszystkie innych gwoździmi zranione konie szwankowały, sam tylko Leszek sztuką i fortelą szczęśliwy pierwszy z między wielu do mety dobiegłszy rękami obiema za słup uchwycił, i tamże zaraz podług postanowionego wyroku, przy potwierdzaiących zgromadzonego ludu głosach (który to sprawie Bogów snadno przypisał) Polskim zawołany iest Xiążęciem. Zkąd potym i z wielkim tryumfem asystuiącego mu Panów orszaku na zamek Krakusa powróciwszy, solennie wszystkich iako

Xiąże winszuiących mu tego szczęścia raczył bankietem.

Tegoż samego czasu według Prokosza wyszło było na to dziwowisko dwóch młodzianów, z których ieden był z rodu Gryfowego a drugi Jastrząb: a ci po odieździe wszystkich na owym pozostawszy się polu, chcąc sobie nieiaką czynić uciechę podobnymże sposobem, tylko że pieszo, do mety bieżyć postanowili; do któréy gdy w szybkim biegu coraz się zapuścili obadwa, szczęścia trafunkiem padłszy z nich ieden na tę ścieszkę którą zostawił był dla siebie Leszek, szczęśliwie do słupa dobiegł: ow zaś drugi skaleczywszy się mocno kolcem szyszki i tym zabawiany przypadkiem, ponieważ za wygraną koledze swemu przyznać nie chciał, kłutnia między niemi swar nayprzód a potym ze swaru wszczęta bitwa, zdradę rozsianych na placu szyszek między pospólstwem zrazu a potém i do Panów cieszących się ieszcze w Zamku zaniosła.

Zdumieli się zrazu Panowie i nie chcieli temu dać wiary, atoli gdy na rewizyą

przyszła rzecz i oczywisty świadek szyszki, których nazbierano potym dostatkiem, iasny dowód prawdy pokazały; dopiero z owych dwóch młodzianów iednego wzięto i zawołano Xiążęciem: a ów nieborak nieskończywszy dobrze bankietu, na temże samem polu z którego niedawno z tryumfem był zjechał, iednostayną wszystkich sentencyą, pominąwszy krewnych i przyiacioł instancye, dzikiemi roztargany był końmi. I tak w iednym dniu tragiczną fortuny sceną a niepraktykowanym nigdy w Polszcze sposobem swoie zakończył panowanie.

Ten iednakże iego krótki rząd, minąwszy okoliczności śmierci, dwiema pamiętnemi wsławiony iest w Polszcze godnych pamięci rzeczami: z których pierwsza iest ta, że od tego czasu podkówki Polacy u obuwia nosić poczeli: a druga zaś że ludzie Rycerscy i inni także pospolici kowania koni wynaleziony od niego wzieli sposób, czego dotąd ieszcze w północnych nie praktykowano kraiach (51).

(51) Wiczko z Chadłuba Hist; Pol: śmieie się z Leszka Chytrego mówiąc: *somnium in Princi-*

Według Prokosza panował pomieniony Leszko II albo raczéy Xiążęcą cieszył się godnością od czasu godziny dziewiątey przed południem do godziny pierwszey po południu, godzin zpełna cztery: i prawdziwie przyznawszy dosyć miała zdrada honoru.

Leszek III nazwany szczęśliwy zawodnik według Prokosza L. I. w oczach Leszka Chytrego, po wydaniu zdrady, z ubogiego stanu lubo urodzony dobrze na Xiążęcą postąpiwszy godność wielkie w sobie znamienitego męża pokazał cnoty: między któremi te były osobliwsze, że był Pan łaskawy, pokorny i sprawiedliwość kochaiący: miał także w sobie i wspaniałość, ponieważ on żeby był nie zginął marnie Leszek chytry, żałuiąc tego nędznego Pana niefortuny, swoie za nim aby

patu non vidit, momentoque fuit perpetuus ut perpetuo fieret momentaneus. Cromerus L. II. pag. 30. Herburt L. I. Cap. 8. Bilski L. I. pag. 36. Sarnicki Annal: Pol. L. V. fol. 192. Hartknoch in Republ: Polon: L. I. Cap. 2. pag. 35.

mu darowany był występek ile mógł zanosił proźby, ale te od uwziętego Senatu przyięte na ów czas nie były, który pokazać koniecznie chciał na nim przez swóy surowy dekret zdrady nadgrodę.

Pamiętaiąc także na ubogą swoię kondycyą podłą ową suknią którey przedtym używał, i w którey na Państwo przychylna wyniosła go fortuna, chcąc ią mieć zawsze przed oczyma wieszać nad sobą kazał (52).

Piiaństwem zaś tak się brzydził, że bydlętami nazywał piiànice i to często więc mawiał: «że piiany każdy podobnieyszy iest bydlęciu niż człowiekowi.« Był także Pan woienny i dla tego swoim straszny nieprzyiaciołom. On woiował z Węgrami i Morawczyki urywczym sposobem iego

(52) I owszem według Wiczka z Chadłuba Hist: Pol: ile razy wstępował na Tron, tedy na podnożku koronę i berło z rozkazu iego kładziono; a gdy zaś te znaki sam Leszek trzymał w ręku, to w ten czas nad głową iego na wierzchu Baldekinu podłą owę suknią wieszano.

Państwa granice napadaiącymi, i szczęśliwie z nich tryumfował. Wypowiadał woyny często i Niemcom, którzy się Sasami nazywaią, głównym Polaków nieprzyiaciołom wrywaiącym się mu w kray Myszeński i do Luzaku; nad któremi trzykroć ich znacznie potrzepawszy zupełne otrzymał zwycięztwo.

On pierwszy iest z królów Polskich który pod czas pokoiu dla ćwiczenia się młodych Polaków w sztukach Rycerskich mieysce na gonitwy co łacinnicy *campum Martium* zowią postanowił, na których tym którzy się dobrze popisowali, to iest zwycięzcom sam upominki rozdawał.

Naostatek był to Pan który wielkich godzien pochwał i szacunku: skończył dzień życia ostatni R. P. 800 przeżywszy lat wieku pięćdziesiąt a panowania dwadzieścia. Zostawił z żon kilku, Synów trzech i córek dwie (53).

---

(53) Poty Prokosz. Według Marcina Francuza za którego i Długosz idzie zdaniem, i tych dwóch wszyscy Niemieccy chwycili się Historycy, « że

Leszek IV według Prokosza nazwany Waleczny na państwo Polskie po zmarłym oycu swoim nastąpił R. P. 800. od którego cnot naymniéy się nie wyrodził.

« Leszek III. R. P. 804. w bitwie z Karolem, Ka-
« rola W. Rzymskiego Cesarza bękartem, między
« Labą i Sławą rzekami zaszłéy zginął na ten
« czas gdy Słowakom swoim przyiaciołom i Wę-
« grom Sąsiadom pogranicznym pomoc przeciwko
« niemu dawał» ale to być niemoże ponieważ z Prokosza dochodzę że ten Lechon, którego pomieniony Francuz w téy potyczce zginionym być położył, nie był Xiąże Leszek ale Lech syn młodszy Xiążęcy, którego po śmierci iuż oycowskiéy wyprawił tam był z woyskiem Leszek IV naystarszy brat iego Polski na ten czas Xiąże.

Według więcéy Historyków Leszek III swoią umarł śmiercią, Syna po sobie iednego Leszka IV na państwie zostawiwszy.

Tenże Leszek od Błąda Historyka nazwany iest Leo, według francuzkich Historyków Lecho, a to dla tego że w ten czas mieli mu się poddać Czechowie, którym razem z Polakami panował. Czemu nie wadzi wierzyć z domyślaiącym się Kromerem L. II. fol. 31. ponieważ te dwa narody od pierwszych wodzów swoich Polaka i

Czasu panowania swego tak pod czas woyny iako też pokoiu szczęściem i dzielnością Rycerską, Oyca swoiego daleko przeszedł, ponieważ wszystkie koło morza Baltyckiego narody, które z pod posłuszeństwa od dawnego czasu wybiły się były Polaków, zupełnie zwyciężywszy zawoiował, i krainy ich raz na zawsze do państwa swego przyłączył (54).

Czecha osobliwszym zawsze długi czas nawiedziły się przywiązaniem. Prokosius L. I.

Clemens Janicius in Corp: Hist: Pol: takowe napisał mu wiersze Tom II. pag. 398.

Attulit huic Regnum variorum cursus equorum
Et praeter morem sors occulta suum
Dignus erat Regno quamvis patre natus agresti
Rusticus et modici justus arator agri.
Non bello quam pace minor. Mireris in illo
Hoc, qui nulla nunquam noverat arma viro
Ante oculos voluit monumentum vitæ prioris
Fortunæ sægulum semper habere suos
Et tamen illius non legerat ille Poetæ
Sarmatico dignum carmen ab Orbe legi
« Fortunam reverenter habe quicunque repente
« Dives ab exili progredere loco.

(54) Co też przyznaie i Herburt. Według Wiczka z Chadłuba Hist: Pol; «Leszek IV trzema

Leszek Waleczny z Karolem W. Rzymskim Cesarzem woiował, którego woy-

utarczkami Juliusza Rzymskiego Cesarza poraził, i wziąwszy za żonę Lubussę to iest Julią tego to Monarchy siostrę rodzoną (według drugich Córkę) i z nią w posagu Bawaryą, i tey wzaiemnie Sambinską ziemię (która iest w Prusach) zapisawszy, przymierze z nim zawarł.» Ale to być nie może, bo to inszy był Lech a nie Leszek który czasu panowania żyiąc Juliusza Cesarza z nim woiował iako na swoim pokaże się mieyscu.

Według Wiczka z Hadłuba Hist: Pol: Julia dwie miasta w Polszcze wystawiła, iedno od imienia brata swego Julin, które potym Lublin przezwano: a drugie zaś Lubusz nazwawszy, ale i to być nie może, ponieważ według Prokosza i Lublin i Lubusz Polscy tych imion Xiążęta, Polaka albo Polacha potomkowie, wystawili: z których pierwszego to iest Lublina wysoka iest nad miastem mogiła. Julin zaś sławne niegdyś w Pomeranii miasto (o którym iuż tych wieków i nie słychać, ponieważ od Duńczyków z gruntu zburzone iest podczas woyny.) Julia po słowiańsku Ulina nazwana wystawiła podług Prokosza L. I. za którym idzie i Herburt.

ska zwyciężywszy, przez posłów swoich w Akwisgranie umyślnie wyprawionych (przez których Monarsze temu według zwyczaiu wszystkim pospolitego Xiążętom kosztowne posławszy upominki) pokóy z nim zawarł (55).

Leszek żeby woysko iego nie próżnowało, Węgrom i Niemcom którzy się Sasami nazywaią, uciekaiącym się na ow czas w swoim do Polaków nieszczęściu przeciwko Karolowi W. potężnemu Rzymskiemu Cesarzowi pomoc dawał (56).

---

(55) Co potym cudzoziemskim Historykom czasu tamtego żyiącym, Niemieckim zwłaszcza Polskiéy nienawiedzącym sławy, dało okazyą że oni grubiańskim uwiedzeni kłamstwem, pomienione haraczem podarunki bezwstydnie w swoich nazywali pismach. Według Guagnina Hist: Pol:

(56) Według Długosza Xiąże Leszek pomoc daiąc Słowakom sąsiadom i ziomkom swoim z wschodniego Cesarzami Państwa woyny szczęśliwie prowadził, i z woyskami ich bitwy staczał, które potym niechęci przymierzem postanowionem w pokóy i przyiaźń były obrócone.

Tenże Leszek Węgrów, którzy są także Słowakami, złączywszy z niemi siły swo-

---

Od którego to czasu przymierza królowie i Xiążęta w Polszcze panuiący Bolesławami, Mieczysławami, Wacławami ect. od Sławy nazywać się poczeli dla tego, że na ten czas między wszystkiemi w Europie narodami walecznych Sława Polaków dzielnością wsławiona Rycerską prym trzymała.»

Na co ia lubo pozwalam z Prokoszem że woyny z Grekami i sławne Polskie bywały zwycięztwa, które na całą Europę dzieł ich wielkich znamienitą rozniosły sławę, ale żeby od tego czasu mieli dopiero imion wyrażonych zażywać, nigdy pozwolić nie mogę, ponieważ gruntowne z Hubnera Tab: gen: 192 i innych Historyków mam dowody i że w czasach ieszcze Pańskiego Narodzenia bliskich, i po Bożym nawet Narodzeniu tych iuż zażywali Polacy imion, iako to w Wisławie I. królu swoim od którego Wisła nazwisko swoie otrzymała w R. P. 35 do R. 91 panuiącym: w Witosławie do R. 127 przez lat trzydzieści sześć; w Mieczysławie I. do Roku P. P. 388 przez lat czterdzieści ośm panuiących, co daleko było przed czasem tego to Leszka.

ie od sromotnego characzu który Włochom i Grekom oddawali szczęśliwie uwolnił (57).

Według Herburta « pograniczne narody potym iego gardzące urodzeniem na głowę poraził, i chołdownemi uczynił państwu swemu » ale to iest rzecz podeyźrzana, ponieważ iak to może być ażeby gardzić miały podłem iego narody urodzeniem? wiedząc to bardzo dobrze że był z Xiążęcia Oyca urodzony. Oyciec też iego lubo z chudego pacholka wzięty był od Polaków na państwo przez dziwny szczęścia swoiego przypadek, ale ten Pan i urodzony był dobrze iako i Prokosz pisze, i waleczny, co oboie w dawnych na świecie wiekach wielki takowym Xiążętom i u swoich i u zagranicznych czyniło honor i szacunek.

Zaczym lepieyby Herburt był uczynił gdyby to wyraził « że dla tego mściwe na nich podniósł oręże, żeby oderwanych od ciała swego państwa i zuchwale udzielną uzurpuiących sobie władzę do pierwszego przymusił posłuszeństwa, według Długosza.

(57) Według Wiczka z Chadłuba « że Krassa sławnego woysk Rzymskich Hetmana na głowę zbiwszy w Partach żywo w niewolą dostał, któremu roztopione w usta leiąc złoto mówił; złota

Według Prokosza Leszko IV. R. P. 804. Brata swego młodszego Lecha z częścią woyska Węgrom na pomoc posłał przeciwko Karolowi, Karola W. Rzymskiego Cesarza bękartowi i wodzowi sławnemu, z którym gdy pomieniony Lech między Labą i Sławą rzekami krwawą zwiódł bitwę poległ w niéy chwalebnie ten Bohatyr (58).

Przyszedłszy do starości Leszek IV według Prokosza złożył Seym wielki w Gnieznie, na którym za radą Senatorów wszystkie podbite państwa szczęśliwym swoim

---

pragniecie Rzymianie złoto piycie! » alem iuż wyżéy wyraził że to o kim inszym a nie o Leszku rozumieć trzeba.

(58) Co dało okazyą że chełpliwi Francuzi, i Polską szczypiący sławę Niemcy chcąc sławnieysze to uczynić zwycięztwo w swoich rozgłosili Historyach, iakoby tam zginął Xiąże Polski. Każdy to iednak łatwo, ieżeli iest prawda poznać może, że Lech na ten czas żaden Polszcze nie panował, i że ten który tam zginął niebył Xiążęciem Polskim, ale tylko bratem Xiążęcia.

orężem, nad morzem Baltyckiem i ku Westfalom leżące, między dwudziestu Synów swoich z różnemi spłodzonych żonami podzielił R. P. 814. których mocno na Oyczyste zaklął Bogi, aby iedności się i zgody trzymaiąc, Popielowi naystarszemu swemu bratu iako przyszłemu Polski Xiążęciu i Panu swemu byli we wszystkim posłusznemi, i onego iako Oyca swego, któremu on wszystkiego ustąpił do nich prawa, czcili wysoce i szanowali. Jeżeliby zaś tego nie zachowali, i naymócnieyszych zdradzili Bogów, pewne obiecuiąc onym zginienie, a to przez podbicie ich od Niemców z wieku naynienawistnieyszego im narodu i grubiańskich tyranów, których obawiać im się i lękać zawsze potrzeba tak iak pewnych swoich nieprzyiacioł. Któremu oni wszystko to w czym ich Sędziwy upominał starzec świątobliwie zachować wszyscy iednostaynie przyrzekli, ręce na mieczu iego złożywszy.

Zaczym rozdał na nich pomienione krainy tym sposobem według porządku

iak z matek swoich, a żon iego byli porodzeni.

Bolesławowi, Barwinowi, i Bogdalowi, Synom z iedney żony spłodzonym dał całą ziemię Pomorską.

Kaźmierzowi i Władysławowi Kaszubskie Państwo i cząstkę Pomeranii.

Jaxie i Ziemnowi Serbską ziemię która niegdyś starożytnych Wendów to iest Henetów była Oyczyzną.

Wrocławowi Ranią która iest Myszyńska ziemia.

Przybysławowi, Cieszymirowi, i Ocie dał Ditwonią to iest Luzak państwo na trzy dzielące się krainy.

Premysłowi, Ziemowitowi i Ziemzomysłowi Zgorzelecką ziemię którą na trzy podzielił części.

Wisławowi dostał się Międzyburz z przyległą stolicą którą nazwali potém Niemcy Magdeburg.

Sobiesławowi Dalą, kraina Dalemburg teraz nazwana.

Wizymirz dostał Wizymirską okolicę z iéy przyległością a ta się nazywa Wi-

smarya, i ma mocne miasto nazwane Wizymirz od Wyszomira niegdyś Polaków króla wystawionę i iego nazwane imieniem.

Spitygniew otrzymał Brżemiński kray od miasta Brzemię rzeczony, które się teraz Bremen zowie.

Spicymierz opanował Luneński kray od miasta głównego Łona tak nazwany, a ten teraz Luneburg Niemcy nazywaią.

Na Zbygniewa przyszło państwo Szczecińskie z iego okolicą, którego wielkie miasto Szczecin, wystawił niegdyś Szczyt król Lechitów Syn Ozera i swoie dał imie (59).

Teć są tedy udziały, mówi Prokosz, i Państwa Synów Leszkowych w których oni panuiąc szczęśliwie po odebraniu i rządząc się, a waleczną szablą rozszerzaiąc coraz daléy, miasta ozdobne i mocne zamki ku sławie przyszłych wieków a swe-

(59) Teraz to Niemcy wszystko inaczéy poodmieniawszy za opanowaniem kraiu Sztetyn zowią.

go pamiątce imienia pozakładali: i które aż do dzisieyszego dnia w swoich nazwiskach z imion ich ponadawanych ieszcze iedne trwaią, a drugie różnych woien popustoszyły rewolucye (60).

(60) Na które patrzył nie bez żalu ciężkiego Kromer, iako to L. II. pag. 54 świadczy, widząc ich na ów czas ruinę; i wieku iego ciż ich sami srodze spustoszyli którzy ich mieli bronić. Zkąd też poznać dobrze iak szerokie były zdawna Polskie granice.

Wszyscy Niemieccy Historycy, (wyiąwszy niektórych Francuzkich i Włoskich którzy nam są iakokolwiek ieszcze przychylnieysi) a osobliwie z późnieyszych, tych dwudziestu Leszka IV synów z nienawiści ku Polskiemu imieniu wrodzonéy, za bayke maią; ale to iest tak pewna rzecz iak ich oczewiste kłamstwo « ażeby te wszy« stkie kraie nad morzem Baltyckim leżące aż do « gór Norkowych to iest Noryckich, i razem « Polska cała po Tatry byli Germanią czyli Nie« miecką ziemią » iako oni za mizernem Ptolomeusza idąc zdaniem popisali, który mógł tego podobno w swoiéy i niewyrażać geografii, ale oni dla sławy swoiéy i wiecznéy Słowiańskich kraiów w Sarmacyi leżących pretensyi w pier-

Według Prokosza, Kagnimira, i Zolawa żył za Panowania Leszka IV. nieiaki Czekar z Ponigrodu, Rycerz waleczny z familii Starża, a herbu Topor który oko-

wszych umyślnie ponatrącali drukach iak się potém poiawiły były u nich w Niemczech.

Tak iako i to « że Thiwiszko wielki ich Król « począwszy od Rhenu rzeki aż do (Tanais która « iest w Moskwie, a zowie się Don i dzieli Azyą « od Europy) Niemcom razem i Sarmatom pa- « nował. »

Albo i to « żeby Aleman król ich synem był « Theutona czyli Tytana króla Niemieckiego » który był prawdziwie Herkules Egipskiego syn Ozyryda, dla czego iuż niektórzy żeby się nieśmiano z téy ich bayki przydali mu *Alemanus Herkules,* niby to że go dla osobliwszey dzielności i siły, drugim Herkulesem na pamiątkę pierwszego tym uhonorowano nazwiskiem.

Anoż w wielu ich Historyach, minąwszy Tacyta i Beroza, powtrącono w tych Autorach królów swoich seriem, gdzie Wiendal pod odmiennym Wandal nazwiskiem położony iest królem Niemieckim, którym on nigdy nie był, bo był Sarmata, a Niemcy Sarmatami nie są.

Tysiączne odkryćby można błędy gdyby czas i okoliczność rzeczy pozwalały.

ło R. P. 806 w Sądomirskim kraiu Czekarowice zamek od swego wystawił imienia, i który dla osobliwszéy swoiéy dzielności i męstwa pod czas woyny z Windy i Soraby, Słowiańskim narodem zaszłéy, Hetmanem nad woyskami od pomienionego Xiążęcia był uczyniony, i wielką miał u tego Pana łaskę.

Według Prokosza L. I. (61) Leszek IV. podzieliwszy tak Polskę na Synów, drugiego potym Roku, który był po Narodzeniu Pańskim 824 dzień życia ostatni zakończył, i obyczaiem przodków swoich pochowany iest w Gnieznie, przeżywszy lat wieku sześćdziesiąt trzy, a panowania dwadzieścia cztery. Zostawił oprócz synów, i córek także dziesięć, z żon swoich dwónastu, z których iedne za zacnemi były Xiążęty i Pany, a drugie też według zwyczaiu tamtych wieków za znacznieyszych w Polszcze familii Rycerzami (62).

(61) Kromera L. II. pag. 34. Bilskiego L. I. pag. 39 etc.

(62) Według Guagnina Hist; Pol: « pomieniony Leszko z Czechami Pomorzanami i Prusaka-

Pompil I. według Prokosza L. osiadł Tron Polski R. P. 825, na który za życia ieszcze oycowskiego, w Gnieznie na Sey-

---

mi woiuiąc R. P. 801 znamienite z nich odniósł zwycięztwo, a potym na Szląsku przy rzece Odra nazwanéy, od Karola W. Rzymskiego Cesarza walną na głowę porażony bitwą żywot na placu położył » ale to wymysł tego Historyka nie wiedzieć z iakiego wyczerpiony źródła czyli włoskiego konceptu, ponieważ więcéy świadectwa dawa Historyków, ktorym trudno uwłaczać powagi, że przyrodzoną śmiercią w domu na łóżku umarł.

Według Bilskiego L. I. pag. 39. « Leszek zszedłszy z świata, obyczaiem Pogańskim pochowany w Saskiéy ziemi » ale i to być nie może: bo lubo to prawda że większa część Saxonii z należących do Polski krain Słowiańskich iest złożona, których Polacy z dawna byli Panami, ale przecie nie znayduiemy tego nigdzie ażeby w tey tam stronie miasto które było stołecznêm, żeby rezyduiąc w niém panuiący w Polszcze Xiążęta, w ostatnim zgonie śmierć tam ich sprzątać miała. Gniezno zaś że od wieków było stolicą państw Polskich, więc tam a nie gdzie indziey chowali się Polskie Xiążęta.

mie pod czas działu od wszystkich zgodnie deklarowany był Polaków (63).

Temuż Leszkowi Clemens Janicius sławny Polski Poeta in Corpore Historiæ Polonæ Tomo II. pag. 398 takowe napisał wiersze:

Quam fuerat belli cupidus, quam Martis amicus
Iste! vel hoc signo discere quisque potest
Cum sub eo Patriae pax arma quieta teneret
Bellandi fieret nullaque causa domi
Impatiens otii Græcos contra atque Latinos
Pannonibus toties auxiliaris erat.
Viginti genitor varia de matre nothorum,
Infamat quanto tanta libido virum.
Sæpe licet magna et post multa trophæa legantur
Et Cypriæ studiis incubuisse Deæ.
Quod si defendi exemplo non possit Achillis
Lesco et Alexandri, Mars quoque mæchus erat.

(63) Według Długosza « nazywał się Pompil w R. P. 800 na państwo nastąpił » ale to bydź nie może, ponieważ pokazałem iuż że Oyciec iego w tym czasie zaczął panować.

Według łacinników modnych, którzy go nazywaią *Cinericius*, ale i to rzecz śmiechu godna, ponieważ imiona przyrodzone w żadnym ięzyku a dopieroż w Polskim odmianie podległe bydź nigdy niepowinny.

Według Prokosza L. I. Pompil obiąwszy państwo Polskie pokazał się być, nad mniemanie wielu, od walecznego dziada i oyca swego i w humorze, i w obycza-

Według Niemieckich Historyków ci go nazywaią *Osserich*, ale tym ani się dziwować ani też z nich gorszyć nie potrzeba; ponieważ ci dobrzy nasi sąsiedzi z wielkiey ambicyi dawno zbytniéy samych siebie miłości, a Polskiego nienawiści narodu, nie tylko imiona (co mnieysza rzecz) osobom, ale miasta nawet i Prowincye (iako w Węgrzech, Czechach, Szląsku, Pomeranii, Morawii etc. widzieć można) inaczéy według swego kaprysu chrzcić zwykli, gdzie tego mieysca, tego miasteczka, tey rzeki i téy nawet niemasz wsi, żeby się dwoiako niezwała, a po dawnemu zachoway Boże! dla tego żeby koniecznie one nie Sarmacyi starodawnéy, ale wymyślonéy od nich przyłączyć Germanii, to iest ażeby dowieść że się tak antiquitus po Niemiecku a nie po Polsku nazywały.

Według Polskich Historyków zwał się Popiel, i to iest dobrze; ponieważ i Pompil i Popiel iedno znaczy to iest popiół, który i teraz ieszcze głębocy w Dalmacyi i Illiryku Słowakowie Pompil zowią.

iach i we wszystkiém zgoła ułożeniu cale wyrodny. Jako bowiem z przyrodzenia wielce niezgrabny był i gnuśny, tak z drugiey strony nienasycony żarłok i wielki tchurz to iest bezwstydnie boiaźliwy. A co się zaś tycze obżarstwa to taki miał w sobie ku iedzeniu tęgi appetyt, że prócz innych potraw które wymyślano, i które na stole iego dostatkiem bywać musiały, on sam na swoią osobę trzy tłuste barany i dwa ieszcze do tego wieprze na dzień zjadał. Wzgardziwszy zaś stołeczne Miasto Kraków dla górzystego w iakim położony iest mieyscu; (czyli obawiaiąc się Francuzów burzących na ów czas Węgry; i Roxolanów surowych wielce ludzi którzy pogranicza zaczeli znowu napadać; także Markomanów i Hunnów Podgórze i Szląsko coraz infestuiących) swego stolicę mieszkania nayprzód do Gniezna, a potém zaś w krótce do Kruszwicy, Kuiawskiey ziemi miasta przeniósł, gdzie nad ieziorem Gopło rzeczoném, piękny między bagniskami w równinie (ponieważ takie mieysca bardzo lubił) Za-

mek ozdobny wystawiwszy, bliżey do braci swoich przymkniony, bespieczny od wszelkich nieprzyiacioł w nikczemnym gnusniał, i tak cicho między kobietami, próżnowaniu, iakby go w Polszcze nie było, albo też Polskim nie był nigdy Xiążęciem.

Nierozgarnionym będąc i rozlazłym, z tym wszystkim łaskawy był z natury i ludzki, i tę tylko ku pochwale miał w sobie cnotę. A iak się więc na kogo o co rozgniewał, uciekał zaraz z oczu swego w tym momencie mówiąc: boday mię myszy ziadły! i to naywiększe było przekleństwo, ponieważ inaczéy łaiać nieumiał.

W takim nikczemnego pożycia stanie i roskoszach śmierć go zastawszy, nagłem uderzeniem o łóżko, wprzód a niż się zjechać mogli do niego bracia i krewni, w R. P. 830 po lat sześciu panowania, a wieku trzydziestym szóstym, życia doczesnego wyzuła (64).

(64) Według Kromera L. II. pag. 34. umarł Xiąże Pompil po lat panowania kilku.

Pompil II według Prokosza L. I. po śmierci oycowskiéy R. P. 830 nastąpił na rząd państw Polskich zgodnemi tak Stryiów swoich iako też wszystkiego Rycerstwa obrany głosami, a ponieważ do rządzenia Królestwa nie był ieszcze sposobny wiek iego, ile że dzieciuch ten miał na ten czas dopiero lat dwanaście, atoż

Według innych « iednego zostawiwszy Syna nagłą umarł śmiercią R. P. 829 przepędziwszy na panowaniu lat czternaście » ale to zdanie bez żadnego iest fundamentu.

Temuż Popielowi od Clemensa Janicyusza Polskiego Poety Tomo II. in Corpore Hist: Pol: pag. 395 takowe napisano wiersze.

Anne tibi lectum tantum lascive reliquit
Non etiam Clypeos armaque dira Pater?
Et veneri tantum jussit servire? Gradivo
Non etiam o noster Sardanapale suo
Quandoquidem in fratrum tam multa gente tuorum
Legitima solus conjuge natus eras.
Successisse etiam Patriis se laudibus æquum
Non tantum vitiis imperioque fuit.
At genitore tuo felicior ipse fuisti
Hac in tam rari parte Popelle boni
Quod tibi tu similem genuisti, quia putaret
A Cuculo cuculum degenerare nefas.

dla téy szczegulnie przyczyny w opiekę stryiom swoim, a braci rodzonym oyca, za przyzwoleniem Panów radnych, w opiekę był oddany; z tym obowiązkiem, ażeby oni pilnemi młodości iego byli dozorcami, i takie dawali mu przestrogi z którychby Państwo za czasem pomnożenie a oni zaś dobrych pochwały dostąpili nauczycielów. Oprócz tego byli i niektórzy także naznaczeni z Panów Polskich, którzy do teyże samey należeli opieki, i którym taiemnie zlecono pilno tego przestrzegać, ażeby niedbalstwo Stryiów z własnych pochodzące przyczyn, iak to więc bywać zwykło, nieprzyniosło za czasem Państwu szkody, gdyby ci swoiéy przestępuiąc prawo powinności mniéy o dobre młodego Xiążęcia dbali wychowanie.

Ci tedy dozorcy widząc go skłonnym w młodym wieku do roskoszy i mniéy potrzebnym tak w potrawach iako i napoiach zbytku, na pohamowanie iego rospusty kilka godnych urodzeniem białych głów, urody i obyczaiów wybornych, któreby on miał za żony i krewkości uskro-

mił pokusę, na pałac iego wprowadzili, i one oyczystym do łoża oddano mu obyczaiem.

Jakoż byłoby było wszystko dobrze żeby nie iedna sprowadzona z Niemiec pokusa tak pięknego niepopsowała im ułożenia. Ta była Ryxa Saskiego Xiążęcia Bramy, wielce chytrego człowieka córa, piękna i urodziwa wieku panna, którą Oyciec iéy szukaiąc niby z Polakami przyiaźni, w samey zaś rzeczy przez pewne osoby umyślnie między Xiążęce oddał żony, informowawszy ią wprzód ażeby ona i opanować serce Xiążęcia potrafiła, a potym przez swoie chytre rady wszystkich starała się wygubić Stryiów iego: albo ieśliby tego niedokazała to przynaymniéy tak między sobą poróżniła Polaki, ażeby przez wszczęte tym sposobem w Polszcze zamięszanie Niemcy urywać kraiów Polskich i profitować znacznie mogli.

Według Prokosza L. I. roskaz Oycowski chętnie wypełnić Panna przyobiecała, który głęboko ukrywszy w sercu swoiem, za upatrzoną czasu sposobnością po-

stanowiła mocno zupełnie mu się w nim uiścić. Jakoż będąc białogłowa niemniéy iak Oyciec iéy chytra, lepiéy sobie ieszcze aniżeli Oycowskie chciały przestrogi postąpić w tym umiała. A ponieważ nieumiała ięzyka, co iéy czyniło wstręt i niezręczność, więc nayprzód pilnego przyłożyła starania ażeby i dobrze rozumieć i mówić po polsku mogła: bo gdy snadno po nieiakim czasie poieła, bo chcącemu nic trudnego nie iest, wśrubować się iako nayrychléy w kochanie Xiążęcia zwyczaynemi płci swoiéy akkomodacyami nie zaniedbała. Gdzie wolny do niego przez natężoną w sobie śmiałość maiąc każdego czasu przystęp, tyle urodą swoią i niewieścich podnietą umizgów, to słodkiemi rozmowami, to ułożeniem miny przedziwném, to naostatek osobliwszey gestem wspaniałości na nim wymogła, iże on miękki z przyrodzenia i lubieżny oraz człowiek poddawszy się snadno iéy przymiotom, onę tylko samę nad inne żony równaiące ią w urodzie ważyć wysoce i respektować począł.

Z którą miewaiąc z sobą zabawy, tamtemi zaś albo cale wzgardził albo w zamknięciu zawsze trzymać i niedopuszczać do siebie kazał.

Pomiarkowawszy obrotna wielce Rycha ślepe do siebie Pana przywiązanie, z drugiéy zaś strony że lubił bayki i tchórz był wielki (tacy zaś pełni są zawsze z natury podeyzrzenia), otoż poczeła mu zwolna przy téy sposobności w złą podawać Stryiów i dozorców iego suspicyą, remonstruiąc iako doszła tego przez swe sposoby, że oni niekontenci z swoich które mieli udziałów, chcąc rozszarpać na siebie wkrótce całe Państwo, skrycie trucizną wyzuć go z życia postanowili. Zaczym obligowała go przez wszystkie swoiéy przyiaźni obowiązki, ażeby on pilną na zdrowie swoie maiąc baczność, tych tak chytrych których ma w domu swoim chronił się mocno nieprzyiaciół, a wzaiemnie na iéy przychylném przestawać raczył zdaniu.

Od tego tedy czasu wziąwszy nienawiść wielką przeciwko Stryiom swoim

cierpieć ich nie mógł, a tych zaś wszystkich chaniebnie potracić kazał, których w podobne podała mu podeyzrzenie, i o których ona rozumiała że iéy na przeszkodzie bydź mieli, i że się ich obawiać należało. Które zmyślone pięknie kłamstwa gdy znalazły u niego mieysce, sprawiły to za czasem że ten nikczemny Pan, zarzucony iuż maiąc łańcuch miłości na kark, ieszcze samochcąc w absolutnego nad sobą rządzenia pęta dał się iéy wsadzić.

Kierowała tedy nim według swego kaprysu tak iako sama chciała i iak wyciągała po niéy iéy chytrość, z podziwieniem wszystkich, tak dalece, że prawie przez lat pięć miała pod nogami swemi całą Polskę którą rządziła, a Pompil będąc Panem o niczym bynaymniéy nie wiedział.

Przeciągnęła też do siebie swoią układną obleżnością i młode niektóre z dworzan Xiążęcych osoby, które za skłonnością idąc iéy podniet, pokusą piękności i znikoméy uwiedzeni skutkiem przy-

iaźni, sztuczney rozpoczętą fabrykę machiny kończyć dopomagali. Ztąd między wielą niezgoda i szpetne nastąpiło poróżnienie, gdy iedni biegnąc na oślep do usług tak sztucznéy Pani która wszystko miała w swoich ręku, a drudzy zaś onym zazdroszcząc przez nienawiść (licha wszystkiego przyczynę) mocno z swoiemi emulowali przeciwnikami.

Za iéy namową Xiąże Pompil wszystkie honory albo urzędy i dekreta nawet przy sądach bezwstydnie przedawał. Niemaiąc zaś u poddanych affektu dla swoich dziwactw, o to się tylko naywięcéy starał aby poddani iego z boiaźnią nań patrzyli, i nie mieli śmiałości tych dopomnieć się krzywd, które przez iego ponosić musieli nierozgarnienie. W czym lubo go upominali Stryiowie, prosili i perswadowali dozorcy, ale to wszystko żadnego u tego Pana nie odbierało skutku, który opętany zbyteczną Niemkini miłością, swego przyszłego ani poiąć ani nawet poznawać nie chciał nieszczęścia; i owszem iakby się na własną sprzysiągł

zgubę umyślnie od społeczności tych unikał, i tym samym miał one za podeyzrzane którzy mu dobrze radzili, a Xiężnę Rychę za naywiernieyszego kładł przyiaciela. Dla czego też tak był od swoich znienawidzony poddanych, że dla babiastey a nieprzyiemney wielce twarzy, i rzadkim zarastaiącey włosem brody, przez śmiech nieiaki czyli też urągowisko był od nich nazwany Chostek, co ogonek w Polskim znaczy ięzyku.

Naostatek Rycha przywodząc do skutku Oyca swoiego roskaz, gdy porozumiała że ten był właśnie czas aby mu się w tym uiścić, swemi perswazyami do tego Xiążęcia przyprowadziła szaleństwa, że on Stryiów swoich o niczym niemyślących złym przeciwko niemu, wyzuwszy się z przyrodzoney miłości, zdaniem iednomyślnym pozabiiać umyślił: co ażeby snadniey wykonał, ten wynaleziony na to przez nią obrał sposób.

Jak przyszedł dzień iego rodzin, który zwyczaynie wspaniale co rok obchodzono, i iak zaproszeni zjechali się do Kru-

szwice wszyscy iego Stryiowie, Xiąże kazał ich solennie na swoim Pałacu częstować, sam zaś pod ten czas uczyniwszy się umyślnie chorym, na łożu się położył, z którego niby to dla słabości nie wstaiąc, obligował owych przez Rychę ażeby mniéy uważaiąc iego choroby zupełnie sobie byli radzi, i według upodobania téy zażywali ochoty. Ale ci zdumieni na tę Xiążęcia słabość o którey dawniey nie słyszeli, oraz ażeby prawdziwa była rozumieiąc, przy tym widząc poalterowaną srodze Xiężnę i cały prawie Dwór, nie mogli bydź wesołemi w tym czasie który smutek taki i nieukontentowanie na owym bankiecie wszystkich nieiako reprezentowało: atoli czyniąc zadosyć iego prośbom, skromnie się przez ten cały czas zachowali, każdy z nich iak uprzeyma kazała szczerość nad słabém zdrowiem iego nad spodziewanie ich przypadłém wyrażał pożałowanie.

Po bankiecie iak iuż nastąpił wieczór, Xiąże opowiedziawszy Stryiów swoich że bardziéy ieszcze iest słabszym, onych na-

tychmiast do swego pokoiu tam kędy leżał zaprosić kazał: którzy gdy się zeszli, on chrapliwą i słabość wyrażaiącą odezwawszy się do nich mową, prosić ich nayprzód począł, ażeby ponieważ czuie się bydź z wyroku Bogów bliskim śmierci z synów iego któregokolwiek na Państwo Polskie po nim obrali. Co gdy mu oni referuiąc się w tym do dalszey Rycerstwa woli wiernie starać się przyrzekli, on tedy iakoby się z niemi żegnaiąc na znak wdzięczności, według oyczystego zwyczaiu, każdemu z nich rękę podawał, i w tym samym czasie kazawszy trucizną zaprawionego przynieść miodu (bo wina na tedy ieszcze nie znano) i w złote ponalewać puchary, onym z osobna do picia podał, mocno obliguiąc aby dla wielkiéy iego słabości długą nie czynili mu przykrości ceremonią, które oni podług obligacyi wypiwszy, iak potym do swoich popowracali gospód, tak teyże zaraz nocy nagłą wszyscy zniesieni byli śmiercią.

Rozruch nazaiutrz i boiaźliwa trwoga stała się wielka ich dzieci i ich dworza-

nów, ale chytra Xiężna potrafiła to prędko uspokoić, która zabiegaiąc wcześnie ażeby tumult iaki nie był pod ten czas z tego wyniknął, imieniem chorego Xiążęcia pod naysurowszą karą milczenie wszystkim nakazawszy, prędko zamięszanie one uspokoiła. Żeby zaś wystawiła wprawdzie przeciwność i tyraństwa zniosła podeyzrzenie, swoim wszędy kazała to rozgłosić faworytom « że Bogowie oczewiście tych za zdradę ludzi skarali, którzy nie życząc dobrze Panu swemu zgubić go chcieli i na siebie obrócić państwo iego. »

Te remonstracye publiczne uśmierzyły nieukontentowanie, a Xiąże zgubą niewinnych Panów przyszedłszy dnia trzeciego do zdrowia, niepogrzebione dotąd ich ciała, i co większa iuż przysmierdłe, które z roskazu Xiężny na iedne poskładano było kupę, iako uczciwszego za niegodziwy zamysł niegodne grobu w Gopło iezioro powrzucać kazał.

Rzecz cudowna, i osobliwsze na ukararanie mężobóystwa Wszechmocności Bo-

skiéy potomnym wiekom dzieło! Po kilku dniach Xiąże nadgradzaiąc niby iż w czasie iego słabości smutnie obchodzono dzień rodzin, w samey zaś rzeczy tryumfuiąc iż mu się zamysł iego dobrze udał, uroczystszą a niżeli przed tym nagotować kazał ucztę: pod czas którey gdy z Xiężną Rychą (iak drugą Medeą) troygiem dzieci i podchlebniki swoiemi, kazawszy do stołu grać muzyce cieszył się, i nad inne czasy dobrego był humoru, atoż w pół prawie dobréy myśli z piskiem i hałasem strasznym w nieprzeliczoney chmurze niesłychaney wielkości spadłszy od iezïora moc myszy, z przegniłych onych zrodzona trupów, na bankietuiących nagle uderzyła; których okropnym i nie mniéy strwożonych odpędziwszy od stołu krzykaniem, do porzucenia reszty potraw i dalszey z Pałacu ucieczki (gdy odpędzaiących żaden nie mógł im poradzić sposób) wszystkich przymusiły. Przed któremi ponieważ nie mogło być bespieczne same Państwo, dla tego iż się na nich tylko te to miotały bestye, atoż

chcąc się zupełnie w tym ratować nieszczęściu, w łodzi na bliskie iezioro samopiąt uchodzili. Za któremi gdy i po wodzie nawet cudowne płyneły myszy, przewoźnicy boiąc się ażeby nie zatopiły im łodzi, na bliski kępy ląd wysadziwszy czym prędzey Xiążęta, ogień wielki z roskazu ich w około zapalili. Ale ponieważ myszy i przez ognisty płomień gwałtem przechodzili do nich, i na gęsto rozsadzone warty i na ich oślep nacierali oręża, Xiąże Pompil niewiedząc daléy co iuż czynić, na wieżą bliskiego tamże zamku, ostatni obieraiąc życia ochrony sposób, z Żoną natychmiast i dziećmi się udał, gdzie zatarasowany mocno ostatniego śmierci czekał wyroku; który tamże i znalazł, ponieważ myszy bieżąc tak dobrze po murze iak po ziemi, zapadłszy go w tym mieyscu i drzwi gwałtownie przegryzłszy, nayprzód dzieci iego Lecha Popiela i Wyszomirę Córkę, potym Rychę żonę niesprawiedliwego instrument zabóystwa, naostatek iego samego, próżno się ratuiących i wołaiących pomocy

Bogów, aże do kości okrutnym i rzadko w świecie słychanym zagryzły sposobem, R. P. 840 dnia 17. Lipca, panowania Roku dziewiątego Miesiąca ósmego (65).

---

(65) Póty Prokosz. Według Długosza « pomieniony Xiąże Pompil nazywał się Koschisko, to iest wytartą miotłą: które nazwisko przez wzgardę swoiéy nikczemności od Panów Polskich i od Rycerstwa otrzymał, i że dla tego Stryiów potruł, iż napominania ich, którym go utrzymywać chcieli i wieść na dobre, cierpieć nie mógł. »

Według Guagnina Hist: Pol: dla tego « iż się bał żeby na mieysce iego któregokolwiek z Stryiów Polacy za Pana nieobrali. »

Wedłeg zaś niektórych Historyków « chcąc opanować wszystkie Prowincye i maiętności Stryiów swoich, z porady okrutney żony swoiéy tó uczynił. »

Według Prokosza « Żona Pompila II była imieniem Rycha, Saskiego Xiążęcia nazwiskiem Brama cora, Chrześcianka i osobliwey Panna urody, ale łakoma, chytra i okrutna. »

Według Jana Brzegskiego Xiążęcia w Szląsku kroniki « była wielka czarownica, z którey perswazyi złym za dobre oddaiąc poczciwych potruł Stryiów swoich. »

Rycha, według Prokosza, skończywszy swoie dzieło, niemieszkaiąc dniem i nocą

Według Bogufała Chronicon Poloniæ pag. 13. «Białogłowa bezwstydna, z któréy porady i przez nię w zaprawnym trucizną miodzie, zmyśliwszy sobie słabość, sprowadzonych umyślnie Stryiów swoich, częstuiąc onych niby na pożegnanie się z niemi ostatnie, okrutnie potruł. »

Według Kromera L. II. pag. 38. « była wyborney piękności Panna Xiążęcia Niemieckiego córka, ale łakoma i nadęta niewiasta, która oddana mu była za żonę.

Według Bielskiego L. I. pag. 49. « była z Niemiec rodem gdy dorosł za żonę mu oddana, która mu się bardzo w serce wkradła, tak iż ona rządziła a nie on, przeto o nic innego nie dbali, tylko tańcowali i dobrey myśli byli. »

Według Prokosza L. I. « miał Pompil II kilka żon godnych urodzeniem białych głów i piękności i obyczaiów wybornych, które od Senatorów na Pałac iego wprowadzone, oyczystym oddane mu były do łoża obrządkiem, aby on iako młody tym sposobem krewkości uskromił pokusę. »

I to iest nayprawdziwsza; ponieważ Starodawni Polacy, pogańskim na ów czas rządzący się obyczaiem, nie małżeństwo ale wielożeństwo to

do Saxonii dała znać oycu swemu Xiążęcu Bramie, który pogotowiu maiąc

iest Poligamią zachowuiąc, nie iednę tylko ale kilka żon lub kilkanaście (iako kogo na wyżywienie onych stać mogło) konserwować byli zwykli, iako teraz Turcy i Tatarowie. Te zaś żony, wiele ich kto mógł mieć bez żadnéy iedna nad drugą były dystynkcyi, i w równym sobie honorze, iako też i ich potomstwo które my teraz naturalném zowiemy, za prawdziwe było od Oyców swoich miane, i do równego oyczystych dóbr działu zawsze należało.

Niechay mi tedy wybaczą wszyscy ci godni Autorowie, którzy u Polaków za pogaństwa o iednożennem pisali małżeństwie, że im w tym dać wiary nie mogę. Rozumiem iednak że oni to czynią przez skrypuł dla nowych na ów czas Chrześcianów, dla zatarcia im pamiątki pogańskich zwyczaiów, żeby się na potym czytaiąc z tąd nie gorszyli tak w swoich poudawali pism Historyach: przez co zostawili nam sposób do poprawienia swoich skrypułów w wieku teraźnieyszym,, kiedy iuż dobrze w pięknych Ewangelii obyczaiach utwierdziło się dobrze Chrześciaństwo.

Według Prokosza i Bielskiego « potruci od Pompila stryiowie teyże zaraz nocy poumierali, i trupy ich w iezioro potym powrzucano. »

znaczne woysko, do bliskich państwu Słowiańskich krain wpadłszy, świeżo ogołoconych z Panów swoich, nieprzyiacielskim pustoszył one sposobem, i tego łatwo chytry ten Pan dokazał że Luzak, Serbska, Dorznyńska i Myszyńska, piękne na ów czas i obfituiące we wszelki dostatek Ziemie, bez wielkiego odporu splondrowane na łup wyuzdanéy iego padły chciwości, gdzie tak wiele zagnał ludzi

Według Kromera L: II. pag. 36. « że potruci od rozumu natychmiast odpadli, zaczym szaleiąc z wielkiem bardzo dręczeniem poumierali, których trupy obwieszczona od szpiegów żona niezagrzebione powyrzucać kazała. »

Według Herburta « bez pogrzebu na ziemi ciała ich porzucono. »

Według drugich Historyków idących nie iako za zdaniem Kromera « że potruci Stryiowie odszedłszy od siebie sami z szaleństwa w iezioro powskakiwali. »

Według Miechowity L. I. Cap. 2. fol. 14 Chron: Reg: Pol: « że Pompila z Żoną, która była z rodu Xiążęcego w Niemczech, i dwoma synami tak myszy pożarły że i kości nawet niezostało.

i rozmaitego wybrał dobytku, ile zachwycić w tak sposobnym dla siebie czasie potrafił.

Z tey iednak grabieży nie mógł on być zupełnie kontent, iak się potym wkrótce dowiedział że Córa iego Rycha, tey to fortuny instrument, z mężem swym i wraz z potomstwem, przez cudowne myszy niesłychanym porosłe sposobem od Boga była ukarana.

Według Prokosza L. I. Pompil Xiąże miał wszystkich żon dziewięć, ale z tych cztery tylko miały potomstwo, to iest Rycha wyżéy wyrażona miała synów Lecha, Pompila, i Córkę Wyszomirę, którą myszy zjadły razem z ich matką i oycem iako się iuż o tym wyraziło. Hostymira zaś Xiężniczka Czeska, Sudymira Ruska, i trzecia Przemysława z domu Starżów, Polka: obiedwie także Xiężniczki, miały każda po iednym synu, którym mąż czasu postrzyżyn (siódmego roku według oyczystego zwyczaiu) pozwolił ażeby tym dzieciom własne swoie podawały imiona. Inne zaś żony ponieważ były nie-

płodne, dla tego ich też po imieniu pomieniony nie wyraża Autor.

Od tych tedy ostatnich trzech żon synowie Pompila II, Hostymir, Sudymir i Przemysł będąc tego dnia na łowach, iak się potym do domu w dni kilka powróciwszy o téy tak strasznéy dowiedzieli w Kruszwicy Historyi, okropnym przerażeni widokiem pełni boiaźni i żalu, a podobnegoż obawiaiąc się nieszczęścia, niezsiadaiąc nawet z koni swoich w bliższą Pomeranią do Serbskich i Obrodyckich Xiążąt, natychmiast się udali. Od których potym rozmnożona była Popielów w Polszcze familia i inne zacne domy iak do swoiéy powrócili nazad Oyczyzny (66).

---

(66) Temu Popielowi Klemens Janicyusz Historyk Polski i Poeta łacińskim stylem in Corpore Hist: Pol: Tomo II. fol. 399 takowe napisał wiersze.

Dum timet hic Regno pelli, Vir inutilis et cum
Conjuge consultat, quid male tutus agat?
Vim morbi simulat, Patruos accersit et illis,
(Viginti fuerant) toxica mixta dedit.

Interregnum. Jak dom Pompila według Prokosza L. I. od sprawiedliwości Boskiéy w dwóch Synach iego razem z nim samym był zgubiony, a zaś drudzy trzey do Pomorskiey ziemi z strachu wielkiego uciekli, załosne w Polszcze zaczeło się natychmiast interregnum. Pod czas którego Niemcy dziedziczni Polscy ożywszy nieprzyiaciele, i inne także bliskie narody iako to: Jadźwingowie i Roxolani, także nieuskromieni Littawowie mściwe swoie do pustoszenia państwa obrócili oręże.

Z drugiéy strony dla wylania Wisły, i na wielu mieyscach nieurodzaiu przez zbyteczne słońca upały, nastąpił tak cięż-

Orta cadaveribus vis murium erupit; et illum
Uxorem natos undique dente petit.
Dilaniat frustra medios fugiebat in ignes,
Frustra in Goplacas perfidus hospes aquas.
« Discite justitiam qui propter lucra paratas
« Fertis, et exertas ad scelus omne manus!
« Est Deus, et scelerum vindicta, et pœna malorum
« Unde putes minime posse venire, possit.

ki głód, a z tego potym wkrótce powietrze, że te dwie plagi na ukaranie złych ludzi od Boga spuszczone, tak uciemiężyły całe państwo, że wielka część żyiących bardziéy (a niżeli od szabli pod czas naykrwawszey woyny) mizernie wygineła.

Na pograniczach przez łotrowskie nieprzyiacioł wpadania spustoszoue zostały kwitnące wsie i miasta, których na tedy niewiele ieszcze znaydowało się: a zaś wewnątrz kraiu przez głód i powietrze wyniszczone, ostatnią prawie mizeryą ieszcze pozostałych Obywateli nieszczęśliwych i nader smutny reprezentowały widok, a co ieszcze naygorszego było to, że krewni potrutych onych Xiążąt, przez wzniecona w sercu nienawiść, drugiemi na Oyczyznę staiąc się nieprzyiaciołami, nietylko im naiazdów tych w ten czas dopomagali, ale też umyślnie między utrapionemi temi to kłopoty Polakami bardziéy ieszcze w obieraniu króla rozsiewali niezgody (67).

(67) Sarnicki Hist: L. V. fol. 200. Kromer L. II.

Według Prokosza L. I. gdy takim nieszczęściem utrapiona zewsząd iest Polska, seym w Kruszwicy mieście, gorszego ieszcze obawiaiąc się licha, na obranie Monarchy natychmiast złożono w R. P. 841. Na który zgromadziwszy się w licznym dosyć orszaku, po otrutych Pompila Stryiach synowie, usilnie aby którego obrać z nich na Tron pretendowali. Ponieważ zaś te Panięta, więc i synowie Pompilowi którzy też tam byli przyiechali, obmierzli byli Polakom, częścią dla ich fakcyi i własnych naiazdu krain, częścią dla zbrodni oycowskiéy i tak głośnéy na cały prawie świat Historyi, a toż uznawszy ich za niegodnych bydź zginionego marnie Pana sukcessorów, Seym on bezskutecznie rozerwali. Które Xiążęta tym to poirrytowane wielce nieukontentowaniem, taką od tego czasu pałać na Polaków poczeły nienawiścią, iż co może być tylko

fol. 36. Herburt L. I. Cap. 11. Bielski L. I. pag. 43. Mathias a Miechovia L. I. Cap. 12. pag. 14 toż samo potwierdzaią.

nayprzeciwnieyszego odważały się przyległym im wyrządzać Prowincyom; iuż to łotrowskiemi naiazdami pustosząc ustawicznie Zamki i Miasta, iuż przerzucaniem się do Niemców i przeymowaniem ich zwyczaiów, urągali Polakom i wyniszczali siły Polskie. A że nakoniec ten niesprawiedliwość ich, za przebraniem miary, wzieła skutek, że od tych samych przyiaciół do których się byli przeciw Polakom chardzie uciekli, wygubieni zruynowani z oyczystych wyzuci swobód, w ciężkie iarzmo niewoli do nich nieszczęśliwi za niedługi czas wpadli.

Na tenże sam koniec przyszedłby był pewnie i drugi Seym tamże R. P. 842 złożony, gdyby się nad utrapioną Polską Bóg niebył zmiłował miłosierny a to tym sposobem.

ROZDZIAŁ VI.

O Panowaniu Piasta i trzech z domu iego Xiążąt, pod którymi Polskiego Królestwa krótko opisuie się rewolucya.

Jak się na drugim niemogli zgodzić Seymie, dla mocnéy strony Pompilowey fakcyi, która domagała się usilnie aby naywyższa przywrócona iéy była rządów władza, iako od tylu lat i tylu dziełami Xiążąt zasłużoney; a toż trzeci ieszcze w témże samém mieyscu gdzie i przeszły R. P. 842. dnia 20 Maia, według Prokosza złożyli, na który w daleko liczniey-széy aniżeli przedtym zjechawszy się gromadzie, o tym aby dalszego uyść mogli nieszczęścia i od kłopotów swoię oddalić oyczyznę radzić poczeli. Ale i tu daremne ich było usiłowanie ponieważ Pomorscy Xiążęta, synowce Pompila, niechcąc od swoiéy przez upor odstąpić pretensyi, wszystkie im zbawienne do szczęśliwego doyścia końca tamowały sposoby. A gdy tak zabiera sprzeczka czas dłu-

gi, a zaczęta nieustawała między niemi lecz bardziéy rosła niezgoda, nastąpiło za tym to, że dla wielkości zgromadzonego ludu z okolicznych Państwa Prowincyi żywności przebierać się coraz poczeło, aż i nakoniec taki nastąpił głód i wszelkich ku potrzebie rzeczy niedostatek, że dla téy saméy przyczyny do téy przychodziło im desperacyi, albo się nic niesprawiwszy iako i przed tym rozjechać, albo pozwolić na to czego uporem swoim przeciwna wymagała na nich strona.

W tym powszechnym wszystkich nieszczęściu weyzrał Bóg na utrapiony naród, który ażeby z wiszącey nad nim wyrwał zguby ten na ów czas podał mu sposób:

Był tamże w Kruszwicy ieden Obywatel, syn nieiakiego Koszyszki, Mąż podeszły iuż w leciech ale dobrze się maiący i sprawiedliwy, prosty przytym a na ubogich i pielgrzymów bardzo łaskawy, w domu zaś swoim ludzki i ochotny. Ten z starodawnego szedł Króy pokolenia,

a było mu imie Piast: dla tego od rodziców swoich czasu postrzyżyn takim nadany imieniem, że on miał wzrost krępy i zwięzły nakształt piasty u koła, a starodawni w pogaństwie Polacy, starodawny swóy chowaiąc zwyczay, zawsze od iakiéy rzeczy, kiedy nie od przypadku albo przymiotów i podobieństwa z natury, zwykli nadawać przezwiska dzieciom swoim.

Temu pod seym ieszcze elekcyi Pompila II. urodziwszy się syn siodmego właśnie dochodził roku, którego to dzieciucha gdy miał postrzygać Piast, i według oyczystego obrządku nadać onemu imie, w ten sam prawie czas dway nieznaiomi, ale z miny i osób wcale poważni w pielgrzymskich szatach przyszli do niego mężowie, i trafiwszy go stoiąc przed domem po przywitaniu z mężem powiedzieli »żeby nie miał im za złe że się « do niego teraz skłonić muszą, ponie« waž na pałac Xiążęcy gdzie był Seym « i gdzie udać się mieli intencyą puścić « ich niechciano» tych on wysłuchawszy

i przyiąwszy mile iak gości, wprowadził z ochotą i był onym rad w domu swoim, prosząc « ażeby sobie mieszkali póki by im « się podobało, i że za staraniem iego ile « możności wszelką będą mieli wygodę. »

Podziękowawszy mu za dobre serce mężowie zostali. A tym czasem iak wkrótce naznaczony postrzyżyn dzień przyszedł, prosił ich aby mu postrzygli syna, i aby onemu dali imie: co oni gwoli grzeczności męża chętnie pełniąc nazwali go Ziemowidz, co znaczyło że on w czasie przyszłym miał o téy ziemi wiedzieć lub też nią zawiadować. Za co on podziękowawszy prosił ich, iż się spieszyli iuż odeyść, ażeby ten dzień ieszcze u niego zabawili, ale oni wymawiaiąc mu się iż muszą spieszyć (przytym przyrzekłszy wkrótce swóy powrót) nie bez umartwienia męża w swoią się udali podróż.

Niemógł się domyślić Piast taiemnicy, bowiem mu ta była zakryta, ale miarkował przecie swoią prostotą że to coś było osobliwsze, kiedy oprócz nieznanych tych to gości, którym podobnych nigdy ie-

szcze nie miał u siebie, ale nawet co większa taki mu dostatek dali Bogowie, że z zabitego na pomieniony akt przed kilką dniami wieprza, dziesięć nałożył mięsiwa koryt, i usyconéy beczki miodu, (ponieważ swoię na kempie ieziora Gopła miał pasiekę), nietylko likworem wszystkie napełnił które mógł mieć w domu naczynia, ale ieszcze więcéy dla cudownéy niewiedzieć zkąd choyności napożyczać musiał sąsiadów.

Gdy w tym zadumieniu Piast zostawał, według Prokosza L. I. po kilku dniach znowu ciż sami przyszli do niego pielgrzymi, których z tymże sercem iako i przed tym przyiąwszy, zasadzonych za stół choynie częstował. Tam po przyiacielsku mówiąc z niemi, naostatek to co mu czyniło podziwienie z tak osobliwego dostatku, i iakim by to dla niego było znakiem onym natychmiast odkrył: dopiero ieden z nich starcowi tak odpowie: «Niedziwuy «się prawi, zacny, Mężu, iest to moc Boska «i znak dla ciebie dobry; ponieważ ta «choyność która spłynela teraz w dom

«twóy z woli Boga, i któréy potrzeba «ażebyś zażył. Polskim za dni trzy bądź «pewien uczyni cie Xiążęciem.» Tu Piast zdumiony na ten dyskurs pośmiawszy się odpowiedział: «wiem że Bogowie iak peł-«nomocni wszystko mogą, i to trzymam «po nich że tak wielu Panom, iakich tu «iest teraz godnych dosyć, nieważyliby się «czynić téy krzywdy, gdyby lichego człeka «iakim ia iest Piast tak wynosili wysoko. «Ale wy dobrzy mężowie powiedźcie mi «proszę imie wasze, niech wiem z kim «mówię; bo to co teraz od was słyszę za «głos tylko mam przyiacielski.» Ale oni w tym go prawdziwie utwierdzaiąc toż mu samo znowu powtórzyli. Potym zaś czyniąc zadosyć iego woli «że ich po imie-«niu zwano Jan i Paweł, że z rodzaiu byli «Rzymianie, a Chrystusowi w iego służy-«li królestwie» odpowiedziawszy, w tym zaraz momencie z oczu onego znikneli, ani odtąd więcey iuż byli widziani.

Starzec pierwszy raz słysząc to imie i pielgrzymów przed sobą niewidząc, mocno się zdumiał i strwożył: opłonąwszy zaś

trochę z pomięszania, w sobie to samym utaiwszy, a coby widzenie takie znaczyło lub iaki wziąść miało skutek długo w myślach swoich pełen boiaźni i trwogi rozważać nieprzestawał.

Jak przyszedł dzień trzeci, zgłodniałe w dom Piasta wprzód potrosze a potym coraz więcéy poczeło się schodzić Rycerstwo, których ochotnie przyimuiąc u siebie poczciwy wielce ten mąż dostatkiem miodu i mięsnych potraw na trzy stoły nagotowanych, iak możność iego wystarczyć potrafiła, hoynie natychmiast traktował. Oni tedy widząc tę iego szczerą ludzkość i dobrego wspaniałość serca, a przytym naiadłszy się i napiwszy do sytu, głos mu się zaraz tamże oświadczyli: że za nic maią tych Kandydatów, dla których pychy i niezgody głód z pragnieniem i takie uciemiężenia znosić « muszą, a wzaiemnie Piast że godzien iest « od nich wszelkiéy czci i sprawiedliwie « Polskim obrany bydź Xiążęciem, który « w niedostatecznym ich czasie pragnienie « napoiem, a głód pożywieniem, iakby

« od Bogów umyślnie na to był zesłany, « Pansko i opatrznie uskromił.» Pod który czas dawali mu wielkie pochwały i zalecenia przed drugiemi wyliczaiąc (iak to więc bywa u podpitych) wielkie iego w nim cnoty.

Piast to słysząc, i zaraz przypomniawszy sobie ieszcze mężów onegdayszych słowa które mu byli powiedzieli o dniu trzecim, mocno się przeląkł i strwożył. Boiąc się tedy ażeby nie wpadł w kłopot gdyby się o tym ci co pretenduią Xięstwa możni dowiedzieli Panowie, nieznacznie się z domu wyniosłszy, tak iż nawet niewiedziała o tym Rzepicha żona iego, do swoiéy natychmiast z sługą tylko iednym na iezioro Gopło udał się pasieki: gdzie rozumieiąc się bydź bespiecznym póty zabawić tam umyślił, pókiby aż o zakończeniu Seymu i obraniu Xiążęcia nieusłyszał.

Ale ta boiaźń i ucieczka iego próżne były, ponieważ iak się na Pałac Xiążęcy ci wszyscy którzy w domu u niego byli, zeszli, zaraz iednomyślnym głosem

« że Piasta mieć chcą swoim Xiążęciem » wykrzykneli: których głosów bez ustanku powtarzanych gdy trudno było w nich uśmierzyć, atoż zamięszanie wielkie stron obydwóch w całym onym zgromadzeniu przeraźliwym napełniaiące gmach echem powstało; Familia bowiem Pompila przy swoim żwawa uporze, maiąc to sobie za wzgardę że Piasta iakiegoś niewiadomego im człeka nad ich przekłada Rycerstwo, godność, wszystka w iednę myśl spikniona, zuchwale brać się do oręża i grozić woyną ktoby im czynił tę krzywdę i nie leniwo poczeła. I byłoby zapewne według Prokosza L. I. do strasznéy przyszło historyi, ale w tym samym prawie czasie ieden z owych, którzy u Piasta byli, mężów, w postać przyobleczony obywatela, w pośrodku stanąwszy stron swarliwych, łagodnie ku zaiątrzonym mówić począł: « Mężowie Sarmatcy! cne wielkiego imie Polaka! posłuchaycie mnie proszę, i uczyńcie tak: « iuż to nieomylny iest wyrok Boski » że ieden nad wami panować musi, więc

« pódźcie wszyscy nad iezioro Gopło, a « kto pierwszy na łodzi do brzegu z kempy przypłynie, ten (wyiąwszy płeć niewieścią i wiek w szesnastu leciech męski) niechay zostanie Panem waszym; « a będzie wam dobrze i słynąć szczęśliwie ku zazdrości narodów wam nieżyczliwych pod iego będziecie panowaniem. »

Ta u prostych na ów czas ludzi onych tak skuteczna była perswazya, że zgodnie obrawszy to zdanie, wszyscy w nieprzeliczonym tłumie ku iezioru Gopłu hurmem pobiegli, gdzie iak na to szczęście wysiadaiącego z łodzi napadłszy Piasta (który pod ten czas przewożąc świeży miod w plastrach aby go był posłał przez sługę umyślnego żonie swoiéy dla traktowania w domu gości) onego natychmiast prędko obskoczyli. Ten nieborak starzec nie wiedząc o niczym co się stało, bardzo się tym zmięszawszy plastry im owe które komu inszemu nagotował, prosząc ażeby mu dali pokóy, począł rozdawać: gdy tym czasem nie

daiąc mu się roskurczyć i krzycząc co raz bardziéy: «Niech żyie król Piast!» poniewolnie porwawszy go między siebie iako Hamana, w prostey owey siermiędze, i co ieszcze gorsza, w kurpiach lipowych prosto na pałac Kruszwicki, pełnego wstydu i drżącego strachem człowieka w pośród wesołych zaprowadzili okrzyków.

Tam zaś wdziawszy mu na głowę czapkę Polaka, dawszy mu także do rąk berło iego, i posadziwszy go na Tronie, oyczystym zwyczaiem na szabli wielkiego Lecha składaiąc ręce dnia 15 Lipca R. P. 842 wierność mu wszyscy poprzysięgli.

Co iak się stało Xiążęta domu Pompilowego, i ich przyiaciele z owych szerdzistych Rycerzów, pozwieszawszy nosy patrząc na Piasta iako na iaki cud i nieśmieiąc przeciwko niemu nic mówić, do kraiów swoich Pomorskich z nadziei cale wyzuci, i dla tego żałośni wielce na Polaków, natychmiast odiechali. Dla czego potym wziąwszy sobie do urazy okażą ci Panowie niepomniąc na świeżo

wykonaną przysięgę z winnego wyzuwać się posłuszeństwa i z pogranicznemi bratać poczeli nieprzyiacioły: którzy tym sposobem przynęcaiąc onych do siebie znikomey obłudą przyiaźni iak samołowką, na początku zwolna a potym i znacznie biorąc ich za czuprynę po iednemu, że naostatek tych głupich Panów, o czym będzie niżéy, swoiemi uczynili hołdownikami, gdy z iednéy strony wstyd do Polaków o pomoc się udać i prosić, z drugiéy zaś sprawiedliwa do niewdzięczników Polska uraza bronić onych w nieszczęściu tym, iako wyrodnych braci niepozwalały (68).

---

(68) Według Sarnickiego Hist: Pol: obrany iest Piast za Monarchę Polskiego Roku świata 4804. a Roku Chrystusowego 842. za którym także idzie Guagnin.

Według drugich Historyków R. P. 901 wieku swoiego siedemdziesiątego.

Według Długosza R. P. 904. ale ia nad tych wszystkich Prokosza iako dawnieyszego przekładam świadectwo, z którym zgadza się Sarnicki,

Piast Tron osiadłszy Polski dziwnym Wszechmocności Boskiéy dziełem, nad

---

że wzięty na państwo w wyżéy wyrażonym Roku.

Tego Piasta różni różnie w swoich pismach powystawiali Historycy. Według Kadłubka Hist: Pol: Bogufała Chronicon Pol. pag 14. Ludwika Brzykskiego Chron: Pol: był z Kruszwicy rodem ubogi oracz a synem Koszyska.

Według Miechowity L. I. Cap. 14. Kromera L. II. pag. 37. był człowiek pilnuiący roli i bartnik, za których zdaniem idzie także i Bilski L. I. pag. 44.

Według drugich Historyków u Bilskiego wspomnianych, ale niewiedzieć którzy to? « był z Kruszwicy rodem Mieszczanin, a kunsztem Kołodziey, człowiek dobry, prosty, i sprawiedliwy » ale mu w tym ci wszyscy krzywdę czynią, ponieważ on żadnym nie był rzemieślnikiem, oprócz tey roli (niczyim niebędąc poddanym lub, iako oni mieć chcą prostym chłopem) pilnował, iako zwyczaynie i teraz pod czas zwłaszcza pokoiu wielu szlachty pilnuie. I owszem wyraźnie twierdzi Prokosz, któremu iest godna wiara iak dawnieyszemu i bliższemu czasów tamtych, « że lubo Kruszwicki był Obywatel syn nieiakiego Koszyszka z starożytnéy Kroy familii szedł po-

mniemanie wszystkich w rządzeniu Państwa pokazał się mądrym i rostropnym.

---

kolenia. » Nie idzie bowiem zatym że kto siedzi w mieście żeby był Mieszczaninem i Rzemieślnikiem, albo ten co na wsi chłopem, albo naostatek ten co ma pasiekę ażeby on koniecznie był bartnikiem; ile że wyraziłem iuż wyżéy, iż w Polszcze za starodawnych Pogan i kiedy mało ieszcze było w Królestwie wiosek, naywięcéy się po miastach, ato dla bespieczeństwa lepszego, godni mieścili familianci; i że pod szczęśliwe owe czasy w których święta panowała prostota, a pychy (cnot dobrych powietrza) nieznano, niewstydzili się i kunsztami zabawiać czasu pokoiu rzemieślniczemi.

Co się zaś tycze iego imienia, i to tak mu podmieniali ciż Historycy, że się bardziéy naśmiać i zadziwić potrzeba, aniżeli dać im pochwałę. Bogufał nayprzód Chron. Pol. pag. 14 nazwał go Pasch. Ludovicus Bregensis Dux w Szląsku, z tegoż samego Piasta idący liniy, dał mu imie przeciwko swego przodku respektowi Poezt. Miechovit Chron: Reg: Polon: Cap. XII. fol. 14 ochrzcił go Pyast. Prokosz starodawny, i pierwszy prawie Polskich dzieiów Pisarz L. I. Kadłubek Chron. Pol. Kromer L. II. pag. 37. Bilski L. I. pag. 43. Herburt Compend. Hist:

Nayprzód tedy żeby się w pychę nie poddał, która szkodliwym iest na Monarchów

---

Polon: ci wszyscy nazywaią go zgodnie Piast: i bardzo dobrze, ponieważ to właśnie iego w Polskim ięzyku było imie.

Według Długosza Hist: Pol: « dla grubych członków i krępego wzrostu, że to naygrubszą część koła u wozu nazywaią po Polsku piasta, przezwany był Piastem » co też i Prokosz wyraża, która to racya naypierwszą podobno niektórym dała okazyą Historykom, prostego pospolicie trzymaiącym się zdania, że oni z podobieństwa wzrostu do piasty przyrównywanego bezwstydnie kołodzieiem tego zacnego uczynili Pana, chcąc go nie tylko imieniem ale i rzeczą samą mieć Rzemieślnikiem.

Teraz niektóre ieszcze do Historyi ściągaiące się Piasta, należy mi przyłożyć okoliczności.

Według Kadłubka Chron: Pol. Długosza Hist. Pol. Guagnina, Bogufała Chron. Pol. pag. 14. « przyszli do Piasta w pielgrzymich szatach Swięci Męczennicy Jan i Paweł, których niegdyś R. P. 363 Julian bezbożny Apostata Rzymski, Cesarz, dla Imienia Chrystusa Pana, i rozszafowanie wielkich między ubogie swoich maiętności, okrutnie dał był zamordować, którzy imiona swoie wypytuiącemu się Piastowi sami opo-

powietrzem, i potomkowie iego ażeby na pierwszą pamiętali zawsze ubóstwa kon-

---

wiedzieli, i którzy przed tym ieszcze mianowali mu Syna. »

Według Miechowity L. I. Cap. 12. fol. 14. « byli dway Aniołowie w ludzkiém ciele, z których roskazu gdy miodu beczkę rozsycił i zabił wieprza, cudownym sposobem, mięsa nałożył dziesięć koryt, a miodu tak wiele przybyło, że z tychże samych przestrogi u bliskich aż sąsiadów na lanie onego naczynia pożyczać musiał » które pomienionego Historyka zdanie Herburt in Compen: Hist: Pol; i Neugebauer potwierdzaią.

Według Kromera Chron: Pol: L. II. pag. 37. « z trafunku nagodzili mu się dway nieznaiomi w pielgrzymskim odzieniu Młodzieńcy, wprzód aniżeli dzień naznaczoney przyszedł uczty, których on od Xiążęcego odepchnionych widząc dworu, łaskawie wezwał i w dom swóy chętnie wprowadził, stół przygotował, i dostatek z onych potraw na przyszłe przygotowanych postrzyżyny przed nich postawił: tam rzecz wielka i dziwna przypadła, przyrosło nad zamiar mięsa, a miód wierzchem się swego naczynia sunął » etc.

Według Bilskiego L. I, fol. 44. « przyszli do niego dway mężowie nieznaiomi gdy ich na

dycyą, kurpie one swoie albo raczéy chodaki z kory drzewa lipy uplecione iako osobliwszą iaką rzecz, i siermięgę, także z grubego urobioną sukniska, w których wzięty był na państwo, do skarbcu swego iak drogi depozyt schować kazał, (które długo na potym w domu Piastowskim chowano, i które też za wieku swego, że ieszcze u Mieczysława widział Prokosz o tym L. I. świadczy.)

Potym żeby cokolwiek Pomorskim Xiążętom uiął żalu, i z dobrém oświadczył się dla nich sercem, córki niektórych i siostry, przez posły umyślnie sprowadziwszy i kosztownemi ukaressowawszy onych kleynotami, iedne między swoie policzył

zamek puścić niechciano, ci prosili Piasta aby ich przyiął w dom swóy. On to rad uczynił i dał się im naieść i napić. Prosił ich potym na mianowiny, i postrzygli mu ono dziecie» etc. Piast kto do niego przyszedł wieprzowego mięsa każdemu dawał i miodu, co był na mianowanie narządził, tak mu zaś sporo było że wszyscy niemogli przepić onego miodu, ani też mięsa przeieść.»

żony, a drugie zaś Ziemowidzowi synowi swemu i innym krewnym do łoża oddał.

Za panowania iego wszelkie domowe ustały w Polszcze woyny, a zaś rozboie i inne gwałty nie surowością ale rostropnym łaskawego i czułego Pana względem były uskromione. Zgoła była za niego Polska wielce szczęśliwa, tak dalece że on u poddanych swoich miał affekt, a u pogranicznych poszanowanie narodów. I byłby on był do końca szczęśliwym, gdyby zuchwała potomków Popiela pozostałych Rebellia, w synach potrutych owych Stryiów mocno zakorzeniona, sama szczęściu iego przeciwną nie była.

On zmierziwszy sobie w Kruszwicy mieszkanie, stolicę Państwa swego, iak z mieysca zbrodni ludzkich i kary Boskiey do Stołecznego niegdyś przeniósł Gniezna, któremu tym sposobem dawną iego przywrócił ozdobę.

Miał według Prokosza oprócz Rzepichy, po obięciu iuż Państwa żon kilka,

od których córek trzy, i synów dwóch, zostało.

Za iego też czasów był sławnym Nawoy Starża z Panigrodu, Rycerz Herbu Topor syn Tarła, który dla znamienitey swoiéy dzielności i odwag Bohaterskich, Hetmańską nie raz pod czas woyny zleconą miewał od Piasta nad woyskiem władzę. Ten Nawoiową Zamek w kraiu Podgórskim Roku P. 860 od swego założywszy imienia na nim dziedziczył. (Kagnimir. Zolaw.)

Umarł Piast R. P. 862 przeżywszy wieku całego lat sto dwadzieścia, a na Państwie dwadzieścia, o czym Prokosz L. I. (69).

---

(69) Według Sarnickiego skończył dzień życia ostatni w R. P: 895 maiąc lat sto dwadzieścia.

Według niektórych Historyków, panował Piast na państwie Polskiem lat dziewietnaście.

Według Guagnina, który się Prokosza znać rzyma Historyi, panował w Polszcze lat dwadzieścia.

Według Bilskiego L. I. pag. 44, rządził Polską lat pięćdziesiąt.

Według Prokosza L. I. Kagnimira L. II. de antiqu: in Polonia familiis, za panowania Piasta R. P. 849 Hostymierz i Sudzimierz Pompila II. Synowie, na Pomorskie urażeni Xiążęta o niewinne zabicie, od Dobrogasta Kaszub Xiążęcia, brata ich średniego Przemysła, boiąc się aby od tych zawziętych Panów i sami nie poginęli gdyby tam dłużey mieli bawić, z Pomorskiey ziemi do oyczyzny swoiéy nazad powrócili: których Xiąże Piast nad ich użalony niefortuną mile przyiąwszy,

---

Po Piaście panowali w Polszcze iego potomkowie, aż do Kaźmierza W. ostatniego z iego linii w płci męzkiéy, na Tronie Polskim lat pięćset ośm a to do R. P. 1370. Według Sarnickiego lat pięćset. Według niektórych położonych w Historyi Polskiey bez imienia lat pięćset sześćdziesiąt. Według Długosza Hist: Polskiéy lat siedmset. Według Bilskiego lat ośmset. Według drugich mianowanych w Polskiéy Historyi panować miała iego potomność w Polszcze lat dziewięćset.

Ja zaś niechcąc tych sentencyi bydź krytykiem, dosyć mam na tym abym wyraził i rzetelnie

starszemu dobra Człopa nazwane w Kujawach, a młodszemu zaś w Krakowskiey

dowiódł, że Piasta pokolenie na trzy znacznieysze, oprócz pobocznych, rozdzielone za czasem liniie od R. P. 862 trwało.

w kraiach Polskich	Męskiéy płci lat 505 do Kaźmierza W. × 1370. Białéy płci lat 537. do Jadwigi Jagellona żony × 1399.
w Mazow: Xięstwie	Męskiéy płci lat 664. do Janusza III. × 1526. Białéy płci lat 718. do Zofii Kostczyny Sandomirskiéy Woiewodziny × 1580.
w Szląskich Xięstwach	Męskiéy płci lat 813. do Jerzego Wilhelma die 21. 9bris × 1625. Białéy płci lat 845. do Karoliny Holsztyńskiéy Xiężny die 24. xbris × 1707. i ten komput rozumiem że sprawiedliwie wylikwidowałem.

Niechayże teraz sądzi kto chce o zdaniach Sarnickiego, Długosza, i tych którzy lat dzie-

ziemi nadał: synom też swoim aby z poszanowaniem dla nich byli i z względem mocno zalecił. A ponieważ Herbów Xiążęcych zażywali, atoż Xiąże Piast aby różność dla swoiéy uczynil familii, orła białego w czarnego zamieniwszy, na znak utraty Xiążęcego Tronu połowę tylko w polu złotym bez nog i bez ogona z rozciągnionemi w górę skrzydłami, na pamiątkę iż z panuiących Polszcze wyszli Xiążąt nosić onym przykazał. Sam zaś wziął białego, kroie trzy oyczyste porzuciwszy, iak Polskim Panem został. Żeby zaś przy dawnéy swoiéy zostali w cale godności, Xiążęcego tytułu wolno zażywać im pozwolił, innych zaś Xiążąt pokassował.

A tak od tego czasu osiadł pomieniony Hostymirz na Człopie, i na onych iako Pan dziedziczył dobrach. Według Kagnimira L. II. miał ten Xiąże Hostymirz

więcset trwaiącą potomność Piasta w Polszcze saméy do swoich czasów położyli.

Pan Człopy żon pięć, między któremi była Melissa córka Niegosława, a Rolisława (który był rodzonym Piasta bratem od iednegoż Oyca Koszyszki idący) wnuczka: z którym miała córkę Dziewirzę i syna Krzykora, od którego potym rozrodziła się Pompilowska Xiążąt Chostyków, ponieważ tak się nazywali z oyca, w Polszcze linia.

Sudzimierz zaś który w Krakowskim osiadł kraiu R. P. 937. bezpotomnym obumarwszy, Krzykorza synowca swego za pozwoleniem Ziemowidza Panem dóbr pomienionych nabawił, i . . . . (*) (70).

(*) *W Rękopiśmie zostawiono pietnaście wierszy biało.* (przyp: Wyd:)

(70) Z Piastowey familii wyszły Xiążęta Szląskie, Cieszyńskie, Brzegskie, Lignickie, Oświecimskie, Zatorskie etc. i Synowie Konrada okrutnego Mazowieckiego Xiążęcia.

Tegoż Xiążęcia Konrada córka imieniem Anna była za Stanisławem Odrowążem Ruskim Wojewodą. Téy zaś Anny córka imieniem Zofia, była za Janem Grabią Tarnowskim, (Synem Jana Tarnowskiego Krakowskiego Kasztelana,

Ziemowidz podług Prokosza L. I. iedyny Syn Piasta, po śmierci oycowskiey

---

Politycznemi i Rycerskiemi dzielami Męża caley Europie wsławionego) po którego śmierci poszła potym za Jana Kostkę Dombrowczyka Sandomirskiego Woiewodę: i ta to iest sama która była ostatnia Domu Piastowego płci białogłowskiey potomka, o czym Herburt de rebus Polonicis L. II. sub Piasto fol. 27. Sarnicki i Miechowita.

Za panowania w Polszcze tegoż Piasta, w Rusi południowéy która się pospolicie Czerwona zowie, panowali Xiążęta trzey bracia rodzeni około R. P. 861. z imion nazwani Kiy, Szczeka, i Kora. Z tych Xiążąt naystarszy imieniem Kiy, fundował miasto Kiiow które było potym Stolicą państwa Ruskiego, Szczeka Szczekawice, a Kora Korewice od swoich także imion miasta powystawiali. Była też i siostra ich naymłodsza imieniem Lebed to iest białości Łabęciey która w urodzie inne celowała wieku tamtego białegłowy, tak rzeczona: która wystawiła także miasto nazwane Lebedyów. Kromer de rebus Poloniae L. II. pag. 38. Herburt L. I. Cap. 12. Mathias a Miechovia L. I. p. 8. Cap. 4. Sarnicki Annal: Polon: L. V. fol. 202. Długossius Tomo II. fol. 29. Bilski L. I. pag. 44.

nastąpił, R. P. 862 zgodnemi głosami za Pana całéy Polski obrany. Ten za życia ieszcze Oyca swoiego woysk Polskich był Hetmanem, ponieważ Oyciec iego Piast stary latami i pracami ztargniony będąc, i w tym czyniąc zdrowiu swemu nieiaką folgę, tego to Syna swego iako przyszłego państwa następcę, do naytrudnieyszych wykonania spraw zażywał, a to dla tego ażeby on zawczasu nie tylko do spra-

---

Temuż Piastowi Clemens Janitius sławny Polski Poeta in Corp: Hist: Polon: Tomo II. pag. 398 takowe napisał wiersze:

O priscos hominum mores! o nescia fastus
Simplicitas! ingens o probitas et amor!
Non puduit Proceres homini dare sceptra Polonos
Qui modo cultor agri Crusuiciensis erat
Ob solas virtutis opes, virtutis honorem
Qua vir in exigua floruit ille casa.
Hoc orbi de fonte Duces Regesque Poloni
Duravero dies ad Ludovice tuos.
Compita Crusviciæ veterum nostro estis in orbe.
Eventu gemini nobilitata Ducis
Regnum ruricolas deferri, a mure vorari
Regem! res æque prodigiosa fuit.

wowania państwa przywykał tak obszernego, ale też tym sposobem i do znoszenia wszelkich fatyg i niewczasów był sposobnieyszy.

Jakoż ten Ziemowidz Xiąże był człowiek Żołnierski, i do woien prawie urodzony, delikatności wszelkiéy (nikczemnych ludzi żywiołu), tak w piciu iako i w iedzeniu wielce nielubił, i owszem iako nayprostszemi głód potrawami, a zaś pragnienie albo piwem albo częściey wodą zdroiową kontentował: w spaniu także długiem cale nie miał upodobania, a wzaiemnie zaś na prace, trudy i niewygody obozowe przedziwnie był trwały. W ponoszeniu ciała żadnéy niezażywał ozdoby, ani modney w kroiu wytworności, ale takie na codzień nosił szaty które mało co od nayostatnieyszych żołnierzy różne były. Łakomstwa w sobie niemiał żadnego, cudzego nigdy nie pragnął, ze swego zaś hoyny był i szczodry. Łaskawość też i hoyność taka w nim panowała, że on opatrować zwykł był potrzeby tych którzy byli nieszczęśliwemi,

i którzy przez przypadek iaki utraciwszy swoią fortunę, iego szukali w tym protekcyi. Na ludzi Rycerskich i sławę kochaiących woienną osobliwie był łaskaw, że nadgradzaiąc ich dzielność z woyny powróciwszy nie tylko im znaczne rozdawał prezenta, ale też widząc którego skaleczonym, do śmierci żeby wygodnie mógł sobie żyć, Pańskie wyznaczał opatrzenie. Pod czas zaś boiu z nieprzyiacielem z wszelką przezornością sam wszędy pomiędzy pułkami walczących przeieżdżaiąc, serca i ochoty do dzieł Rycerskich dodawać nieprzestawał. Dla czego też w toczeniu woien pomyślne zawsze otrzymywał zwycięztwo, i żadnéy przez czas panowania swego nieodprawił potyczki, na któreyby zupełnie nad swoim nietryumfował nieprzyiacielem. Zgoła był to Xiąże i opatrzny ludu swoiego Pan i dobry Żołnierz!

Obiąwszy rządy państwa po elekcyi, Xiąże Ziemowidz ten nayprzód w woysku uczynił porządek: że postanowił naywyższego Hetmana, który by wtórą pod czas

woyny nad Rycerstwem po nim miał władzę: potym poczynił Oboźnych, Rotmistrzów, Pułkowników, Poruczników, i Chorążych, obostrzywszy mocno ażeby każdy z nich swemu urzędowi zadosyć czynił: i on iest pierwszy z Xiążąt Polskich, który rozdzieliwszy woysko na iazdę i na piechotę, nowy szykowania onego sposób przez siebie wynaleziony postanowił.

Według Prokosza L. I. Kagnimira L. II. Zolawa (Libro de Orig: Topor) Hetmanem woysk u Ziemowidza Xiążęcia był Nawoy Starża z Panigrodu Toporczyk, Syn Tarła, na Pilcy, Tyńcu, i Xiążu Pan, mąż wielce sławny i waleczny Rycerz. za Piasta ieszcze Xiążęcia Oyca iego dobrze zasłużony: który na trzech woynach z pomienionym Xiążęciem będąc przytomny, piękne zawsze dzielności swoiéy i męstwa dawał dowody, na ostatek Syna zostawiwszy imieniem Szabina R. P. 888 życie w sędziwey skończył starości.

Według Prokosza L. I. ustanowiwszy Ziemowidz Xiąże w bardzo dobrym woy-

sko porządku, przyczyniwszy onego ieszcze więcey i uzbroiwszy należycie, umyślił na te narody podnieść woynę, które niesłusznie (pod czas nikczemnych Pompila II rządów) od Polskiego Państwa niektóre poodrywały Prowincye, i których nie mógł odwetować ze wszystkim Piast Oyciec iego. Upatrzywszy tedy łatwość gdy Morawczykowie domową z Węgrami zabawieni byli woyną, nayprzód Nawoia Hetmana swego z potężném woyskiem do ziemi posłał Morawskiey, za którym wkrótce sam potym nadciągnąwszy haniebnym krainę onę burzył pustoszeniem; i póty nie odciągnął ztamtąd, póki zwycięzkim swoim orężem nieprzywrócił to nazad Oyczyznie, co gnusność Antecessora iego przez zaniedbanie była utraciła. I owszem tak dobrze posłużyło szczęście, na ów czas zamysłom Ziemowidza Xiążęcia, że on dwiema walnemi zbiwszy na głowę Swatoboia króla bitwami, i część Morawskiego zawoiował kraiu, który hołdownym sobie odtąd uczynił, i krainę przy tym Opawską niegdyś od swego oderwaną państwa nazad odwetował. I od tego to czasu ten fatalny na Morawczyków padł Klimakteryk, że oni na ukaranie od Pana Boga za zaboystwo S. Strassoty to iest Methodyusza ich Apostoła, na trzy części będąc rozerwani, Węgrom, Czechom i na ostatek Polakom zwycięzkim przymuszeni orężem hardy swóy kark pod hołdownicze iarzmo skłonić musieli. Sam zaś Swatobóy ich król widząc takowe z państwem swym niepomyślności, i swoich potędze niemogąc się oprzéć nieprzyiaciołów, królestwo oyczyste porzucić był przymuszony: gdzie zataiwszy królewskiego godność imienia i na pewną udawszy się do Dalmacyi pustynią, w ostrey pokucie i pustelniczego niewczasach życia dzień ostatni szczęśliwie zakończył.

Według Prokosza L. I. powróciwszy szczęśliwie łupami obciążony nieprzyiacielskiemi do oyczyzny swoiéy Xiąże Ziemowidz, na podziękowanie za zdarzone Zwycięztwo, uroczyste Bogom oyczystym według zwyczaiu ofiary sprawił. Gdzie resztę roku onego w pokoiu przetrwawszy

na przyszłą znowu z Węgrami woynę, nie leniwe czynił przygotowania.

Miał słuszne do nich i sprawiedliwe przyczyny, ponieważ ci dufaiąc swoiey możności i położeniu mieysca do toczenia z niemi woyny Polakom nie bardzo sposobnego (a to dla gór nazwanych Bieszcziady niedostępnych zbyt i przykrych który ich kray od Polskiey długim opasuię ciągiem) przed kilkudziesiąt lat one przeszedłszy, całą podgórską opanowali krainę: zagarnąwszy nawet i to co pod Roxolanami niezbyt dawnym czasem, przez dzielność swego oręża, Polacy byli odwetowali. A ponieważ oni za Arnolda Rzymskiego Cesarza zabawni byli woyną z Niemcami, a to o niewypłacone sobie pod czas woyny Morawskiey według umowy od pomienionego Pana zasługi, a toż Xiąże Ziemowidz uważaiąc ich znacznie wysilonych, i rozumieiąc przy tym że ten właśnie był dla niego czas żeby wet za wet tym to nazbyt chciwym oddał Sąsiadom; nie mieszkanie R. P. 880 trzema szkodliwemi do ziemi ich

wtargnął woyskami: gdzie zburzywszy większą część Miast, Zamków, i Wsi w ziemi Węgierskiey, aż po Sawę i Drawę opieraiąc się sławne rzeki, niezmiernym tamte narody groźnego oręża swego napełnił strachem. Nie maiąc zaś nic przeciwnego sobie do odporu (ponieważ Węgrzy wyciągneli także byli w ziemię Niemiecką ażeby na Arnoldzie iak wyżéy wzmianka swoiéy pomścili się urazy) obfite wyprowadził ztamtąd, z ludu bogactw i dobytków różnych, do kraiu swego zdobyczy.

Ztamtąd powróciwszy Ziemowidz, całą Podgurską po Prut i Donaiec rzeki opanował Prowincyą, i onę zupełnie Polskiemu przywrócił państwu: a ponieważ obawiał się ażeby Węgrzy za czasem niepomyśleli o niéy, więc dla bespieczeństwa umyślnie zostawiwszy tam z częścią woyska Hetmana swego Nawoia, sam do Państwa swego z Tryumfem powrócił.

Jakoż nie zawiódł się na tym co rozumiał: Węgrzy albowiem dowiedziawszy się o spustoszeniu swoiey od Polaków

oyczyzny, kraie Niemieckie czymprędzéy natychmiast porzucaiąc do swoich ratowania pośpieszyli: które spustoszone zastawszy gdy iuż nie znalezli Polaków, chcąc się zupełnie na nich pomścić, w Podgurską niespodziewanie wpadli krainę, i onę mieczem i ogniem pustoszyć srodze poczeli. Mało iednak odnieśli ztąd tryumfu, ponieważ Nawoy Hetman usłyszawszy o ich wpadnieniu, i przerznąwszy im wprzód nieznacznie od gór przeyście, do bitwy stoczenia onych przymusił: w którey uporczywie nader iako oni są zuchwali biiąc się z Polakami nakoniec dzielnością walecznego Hetmana i męstwem iego Rycerstwa, po silnym z obóch stron boiu, byli przełamani. Zaczym iedni zbici na placu polegli, a drudzy w rozsypkę pierzchnąć musieli i zupełny przy zwycięzcach zostawić tryumf. Mało zaś było takich którzy powróciwszy do Węgier swoiey Oyczyzny, smutne w trokach przegraney ponieśli znaki. Padło w téy bitwie Węgrów dziesięć tysięcy, a ośm dostało się w niewolą.

Nawóy tedy zupełnie kray tamten z nieprzyiaciela uprzątrznąwszy, do Ziemowidza Xiążęcia w stołeczném pod ten czas znayduiącego się w Gnieznie, z więzniami Zwyciężca chwalebny, pośpieszył, któremu rzuciwszy pod nogi tę szczęścia swoiego zdobycz, koniem dzielnym, szablą bogatą, piąciąset niewolnikami i pewnym tamże w Podgurzu gruntem, (gdzie on potym obszerny pod swym imieniem wystawił Zamek) na wdzięczność pracy Rycerskiéy od Xiążęcia był udarowany.

Takowymci tedy ta Węgierska zaczeła się i skończyła pamiętna woyna sposobem, która pod szczęśliwym Ziemowidza panowaniem Polskiemu sławę Narodowi i niemniéy pożytek przyniosła: a Węgrzy pamiętni będąc dobrze swoiéy chłosty i poniesionych w kraiu szkód, lepiéy na potym sąsiedzką z Polakami chowali przyiaźń i długi czas w państwa do nich należące nieprzyiacielskim nie ważyli się wrywać obyczaiem.

Według Prokosza L. I. Zakończywszy szczęśliwie Ziemowidz Xiąże Węgierską

woynę z sławą swoią, a Hetmana i Rycerstwo niektóre znamienicie udarowawszy, do nieiakiego czasu w pokoiu zatrzymać się umyślił, ażeby i sobie i dzielnym swoim Żołnierzom po trudach i fatygach woiennych zupełne dał spocznienie. I byłby on w tym tak postanowionym statecznie dotrwał był przedsięwzięciu, gdyby w nową znowu woynę, trzecią iuż za swego w Polszcze panowania, nie wyciągneli go byli iego nieprzyiaciele tym sposobem.

Czechowie ludzie z przyrodzenia zazdrośni, pozazdrościwszy Polakom téy Morawy części którą nie dawno podbitą pod swoią trzymali władzą, chcąc zupełną całego kraiu onego uczynić sobie possessyą, pod panowaniem Borzywoia I. swego Xiążęcia z znacznym w kray Morawski pod sprawnemi wodzami wtargneli woyskiem: gdzie niekontentuiąc się tego przywłaszczeniem co właśnie nienależało do nich, i co komu innemu, krzywdę sprawiedliwie nadgradzaiąc prawo poddało woienne, Opawską ieszcze na-

iechawszy Prowincyą niedawno odwetowaną oderwać umyślili. Zkąd nieprzyiacielskie czyniąc zabiegi, Miast, wsi paleniem, ruynowaniem Zamków i zabieraniem ludzi w niewolą, a drugich na śmierć biciem i bezwstydnemi gwałtami całą krainę Szląską, (nie iak sąsiedzi i bliscy Polaków bracia, ale iak nayokrutnieysi dzicy poganie) straszliwie pustoszyli. O czym przez zbiegów uwiadomiony będąc Ziemowidz Xiąże markotny był wielce i żałosny, nie tak o utrzymanie przy prawie swoim części Morawy stoiąc, iak że to kraiowi iego własnemu i swoi przy tym przyiaciele ten mu wyrządzić śmieli psikus. Jednakowoż iako Pan rozsądny, gniew i żal do czasu w sobie zatrzymawszy, wysłał umyślnego do Borzywoia Posła, oświadczaiąc mu swoią przyiaźń, i oraz pytaiąc się dla czegoby on kraie iego, ludowi woiennemu (gdy mu urazy żadney nie dał i przyiaźni sąsiedzkiéy szczyrze dotrzymuie) naieżdżać i pustoszyć kazał? ale Borzywoy popędliwy człowiek i płochy, i niepotrzebną

maiący w sobie wyniosłość, (zwyczayną niemądrych pokusę Panów) grubo połaiawszy Posła odpowiedział: « iże Morawa i Szląsk z dawna do niego należą, « i że on te kraie, gdy ich zechce bronić « Ziemowidz, z gardła ich onemu iak « własne wydrze » i z tym odprawił Posła.

Który powróciwszy gdy uczynił Xiążęciu relacyą, ten urażony przeciwną sobie odpowiedzią, widząc że iuż nie łaskawości ale zemsty potrzeba, Nawoia doświadczonego swego Hetmana, prędko do siebie przywołać i znaczną Rycerstwa część wybrać, a w Szląsko niebawnie przeciwko naieźnikom Czeskim wyciągnąć, i onych z tego rugować, każe. Co natychmiast zaraz się stało.

Wyciągnął w pole Nawoy lud Rycerski iezdny i pieszy, który prowadził śpieszno iak miał ordynans, a sam wkrótce Xiąże Ziemowidz z drugą woyska częścią za nim poszedł, i tak śpieszno ciągnął że go wśród prawie Szląska nagonił. Zaczeła się tedy woyna nad spodziewanie żwawa, gdy Polskie Rycerstwo niecier-

pliwe będąc kraiu swoiego oppressyi, gdziekolwiek napadłszy partye Czeskie, oprzyć się im nawet niedaiąc, na głowę znosiło: co pomiarkowawszy drudzy żywo ku wielkiemu umykali przed niemi obozowi: aż też na ostatek po poiedynkowych według zwyczaiu między dwoma woyskami Rycerzów utarczkach, na których przegrywali zawsze Czechowie, do walnéy między niemi (po danych znakach trąb, surm i kotłów) przyszło batalii, na któréy po silnym z obudwóch stron mężów walczących uporze, gdy tych sprawiedliwa pomsta, a owych zaś złość z zawziętością pobudzała, męstwo na koniec Polaków i osobliwsza ich wodzów dzielność, to kopiami i gęstym z kusz strzelaniem, to częścią piechotnych drabów nieustanną berdyszów i szabel siekaniną, oraz szkodliwym pocisków i dziryt gwałtem, próżno silącą się Czechów potęgę przełamawszy, zupełny otrzymało tryumf.

Wielka z obudwóch stron moc legła mężów Rycerskich, którzy iedni na drugich kopami prawie leżąc, a drudzy żywi ieszcze

żałośnie ięcząc między trupy, okropny czyniło oku widok. Polski Xiążę w średnich hufcach bóy wiodąc żwawy, o włos co tam nie zginął, gdy dzielnego pod nimi doświadczonego w potyczkach zbito konia, przez troynity pancerz dwa razy będąc strzałą ranny. A zaś Borzywoy Czeski, zaledwie zdrów żywo, prawie z pomiędzy trupów wydobyty, kilka odniosłszy postrzałów, na zdrowsze powietrze umknąć potrafił: iednego towarzyszem drogi maiąc przy sobie wodza, ponieważ drugi w potrzebie na placu był poległ: za którym reszta niedobitych Czechów, lepszemu chcąc się zachować szczęściu, w rączą do bliskiéy Morawy udała się rozsypkę. Sam Nawoy Hetman waleczny, tak szkodliwie ranny był strzałą od Czecha iednego w prawą rękę, że odtąd do śmierci saméy była mu przy ramieniu niepożyteczna. Nabrano w niewolą Czechów bardzo wiele, ale daleko ieszcze więcéy w pogoni ich zgineło. Za któremi do Czech prawie samych pędząc się mściwi Polacy, ogniem i mieczem, wolne zawziętości wypuściwszy cugle, większą część onéy krainy i całą prawie Morawę, niemiłosiernie spustoszyli.

Na ostatek skończyła się woyna w krótkim czasie, ale z tak wielką strony przeciwnéy ruiną, że lasy tylko rzeki, i ieziora, a ptastwo na powietrzu lataiące całe w tych tam stronach zostały. Morawskie zaś państwo, téy tak krwawéy woyny pierwsza przyczyna, całe zwycięzców podbite szablą pod hołdowniczym odtąd zostało Polaków iarzmem. A Czeski Xiążę Borzywoy widząc kurzące się po państwie swoim gęste dymy, i żałuiąc tego dopiero co nierozmyślnie uczynił, do Ziemowidza Xiążęcia Posła czymprędzéy wyprawiwszy prosił go: » ażeby mu dał pokóy i był na potym iego przyiacielem, ludzi zaś Czeskich których w niewoli ma, aby bez okupu wypuścić raczył; « ale Ziemowidz Xiążę nie wprzód proźbie iego uczynił zadosyć, aże na pewną dań którąby co rok do skarbu iego z ziemi swoiéy onemu wypłacał, pozwolił. W czym gdy się stało zadosyć woli iego, natychmiast po-

kóy z nim i przyiacielstwo zawarł, Posła udarowawszy odprawił, i wszystkich bez okupu wypuścić kazał niewolników.

Od tego tedy czasu długo pamiętaiąc Czechowie odniesioną od Polaków chłostę, ani w swoię nieprzyimowali iuż nikogo na potym protekcyą, ani się nie wpierali w kraie Polskie, ani też iak zwykli przedtym po nieprzyiacielsku onych nie naieżdżali. Zaczym długo Polska w pokoiu od téy tam strony zostawała.

Pamiętne Ziemowidz Xiąże otrzymawszy z Czechów zwycięstwo (według Prokosza) z tryumfem do Polski powrócił: gdzie orszakiem otoczony będąc więźniów i innemi zdobyczy nieprzyiacielskiey znakami, publiczny, przy wesołych pospolitego ludu okrzykach do Stołecznego Gniezna wiazd odprawił. A ponieważ w tym właśnie czasie siódmego dochodził roku syn Xiążęcy (z Ziewiny Hostymirza Xiążęcia, Pompilowego Syna córy urodzony) atoż Xiąże Ziemowidz żeby Oyczystemu zadosyć uczynił obrządkowi, dwoiaką czyniąc sobie ztąd konsolacyą

to iest, aby i zupełny tryumfował i nasycił się szczęścia swego, przy téy okazyi wspaniałe sprawiwszy dziecięciu temu postrzyżyny, na pamiątkę sławnie otrzymanego z Czechów zwycięstwa, Wrocławem onego mianował, iakoby to pokazuiąc swoie ukontentowanie że mu dopiero przywróciła się pierwsza sława, która przez ruinę Szląskiego kraiu była nieiako od nieprzyiacioł skaziona. Gdziechoynie na okazałey dosyć uczcie Panów przednieyszych i Urzędników swoich częstuiąc, i to także znacznemi udarował prezentami Rycerstwo, które swoiem męstwem i swoią odwagą, podczas téy to woyny dobrze się popisywało. Z tych tedy iednym znaki Rycerskie przyłączaiąc ich do swoich żołnierzy, drugim grunta puste ażeby sobie na nich wsie i miasteczka osadzali ponadawał, a trzecich zaś których rozumiał bydź ku słuźbie sposobnieyszemi woienney, na urzędy woyskowe i Starostwa także Przełożeństwa nad zamkami po zabitych w świeżey woynie ich Panach i Rycerzach powysadzał.

Nawoia też Hetmana swego któremu większą częścią powinien był swoie zwycięstwa, ponieważ i dla strawionych pracami lat, i dla świeżego z postrzału ręki kalectwa niemógł urzędu sobie zleconego dostatecznie sprawować, i od téy sam się usilnie wypraszał usługi, łaskawie uwolnił. A wszakże dla porady w rzeczach woyny się tyczących, iako też i rządu państwa przy sobie zatrzymawszy swoim onego uczynił Konsyliarzem, który urząd aże do samév śmierci piastuiąc Nawoy pomieniony, z wielką swoią pochwałą zaszczytem Domu i ukontentowaniem Xiążęcia sprawował.

Ten bowiem Toporczyków rodzay tę ma od wielu pochwałę i iakoby przyrodzoną z przodków swoich starodawnych cnotę, że i do rady i spraw Rycerskich znamienitą słynie sposobnością; do których też Xiąże Ziemowidz z téy przyczyny osobliwsze zawziął był przywiązanie i znaczny affekt, iż tkaiąc w nich prawie urzędy, naywięcéy z tego osób

domu ku swoim zażywać zwykł zawsze usługom.

Takie uczyniwszy rosporządzenie, i ukontentowawszy iak należało wszystkich, Straźnikom zaś aby o Pograniczach pilny dozor mieli, to iest żeby się zkąd iakie nie działy kraiom napaści mocno zalecił. Sam zaś resztę roku onego nie będąc od nikogo po świeżo otrzymaném zwycięztwie zaczepiony w pokoiu szczęśliwie zakończył.

Ale niemógł się długo, według Prokosza, w tey którey sobie życzył przyiemnéy zasiedzieć spokoyności, ponieważ Prusowie nazwiskiem Chulmawi, niespokoyny Naród i drapieżny a Polakom zawsze przeciwny, znowu go ku woynie wywabili. Ci tedy niekontenci będąc że niektóre opanowali byli Polskie grunta, naiazdami ieszcze miasteczka i wioski pograniczne po łotrowsku prawie odważali się naieżdżać, gdzie ludzi i dobytki różne zabieraiąc szkody i bezprawia wielkie przeciwko prawu Narodów czynić poczeli: aż i nakoniec w gorszą wyniesieni

zuchwałość, pułk ieden Rycerstwa który tam zostawiony był dla obrony tego kraiu, gdy zastąpiwszy odbić im chcieli ich zdobycz, mocno pobili. O czym dowiedziawszy się Ziemowidz Xiąże od swych straźników, posłał do ich Xiążęcia nazwiskiem Algimina pytaiąc się onego: « za co « on takie mu szkody w państwie czyni « kiedy zupełny ma od niego pokóy, i « żeby mu one zaraz powrócić a więcéy « tych nieczynić roskazał » ale ten Pan chytry i przy tym okrutny na inne składał Xiążęta swoie sąsiady, powiedziawszy posłowi « że on o niczym niewie, « i że kto ma w czym krzywdę, niechay « się tamtym upomina a on niczyich ro« skazów słuchać niemyśli. »

Ta nikczemna Xiążątka iednego odpowiedź bardziéy ieszcze Xiążęcia Ziemowidza do gniewu pobudziła. Nie opóźniaiąc tedy ten Pan czasu, skrzętne do przyszłéy począł czynić woyny przygotowania, gdzie nayprzód przyzwawszy do siebie Hostymirza, iednego z Panów swoich sprawnego wielce i sposobnego do

woyny męża (który Pompila II był Synem z owych od od myszy zjedzonych pozostałym, i którego też między żonami swemi miał córkę) onemu natychmiast buńczuk i wraz Hetmańską oddał buławę (co znakiem było że ten zacny Xiąże wodzem miał być woyny i obiąć woysk władzę: i u Starodawnych Polaków ten był zachowany zwyczay kiedy komu Xiąże podobne oddał więc znaki) temu tedy dał roskaz aby on ściągnąwszy prędko część woyska prowadził go do Prus, i ten kray po nieprzyiacielsku nikomu niefolguiąc burzył. Co Hostymirz człowiek niecierpliwy zwłoki a przytym chciwy przysługi przy obiętym świeżo urzędzie prędko natychmiast wykonał. Wpadłszy bowiem w ziemię niespodziewanie Chulmów groźliwym rozpościerać się począł żwawo mieczem, do którey ostrości przyczyniaiąc ieszcze z strasznego ognia więcéy dymów, niezmiernym nieszczęśliwych mieszkańców, przez tę odsypaną w strych miarę napełnił strachem. Nieżywiono tam w pierwszym impecie nikogo, i szczęśli-

wy ten był który wczas gorącemu chronić się mógł prawu. Co żywo tedy w nogi uderzyło na błota i ieziora niedostępne umykaiąc, których tam w tym kraiu iest dostatek: ale Xiąże Chulmów obesławszy czym prędzéy narodu swego Xiążęta dał im umyślnie znać ażeby oni ściągneli woysko swoie, a złączywszy ono z iego na Polaków po całym iego rosproszonych teraz kraiu wszystką uderzyli mocą. Atoż owi to wziąwszy od niego radę i w tył Hostymirowi zaszedłszy; nacierać na niego gwałtem poczeli, rozumieiąc że go tam iuż snadno tym pokonaią sposobem: gdy tym czasem bardzo się na zdaniu oném zawiedli. Albowiem Xiąże Ziemowidz, który wkrótce zaraz pośpieszył był za nim z większą daleko częścią woyska aniżeli miał przy sobie Hostymirz, serdecznie uderzywszy na on niespodziewaiący się lud, popędził ich gwałtownie na swego Hetmana zabiiaiąc i morduiąc okrutnie kto się zawinął.

Wstała za tym okrutna i nader żwawa między biiącemi się woyna Rycerzami,

którzy między dwoiakim zamknięci woyskiem, koniec ostatni widząc iuż swoiéy zguby i gwałt gwałtem odpieraiąc, po desperacku się prawie potykali; naostatek zaś nie mogąc znieść dłużey walecznych siły Polaków, a swoich straszną moc widząc poległych po żwawym z oboiéy strony boiu, gdzie który mógł z tak widocznego niebespieczeństwa (w znane sobie mieysca i niedostępnych błot bagna pewne ochrony swoiéy fortece) pierzchneli. Tam Xiąże Bartawy mężnie z innemi woiuiąc legł na placu, a Xiąże Chulmów, pierwsza tey woyny okazya, kilka odniosłszy postrzałów żywo w niewolą z wielą innemi przyszedł: inni zaś ucieczką życie ratowali, szpetnym wprawdzie ale pożytecznym zdrowiu sposobem. Padło dnia onegoż z ich strony śmiercią zabitą około trzydziestu pięciu tysięcy, a z strony Polskiey trzy tysiące, wzięto w niewolą moc wielką żywych, a zaś ci co śmiertelnie byli pokaleczeni, na dopełnienie msty od Rycerstwa byli podobiiani.

A tak Ziemowidz Xiąże zupełnego dostąpiwszy nad Prusakami zwycięstwa, za iednym woyny zawodem Bartawę i Chulmę (naypierwsze zawsze rozlania krwi przyczyny) dwie wielkie opanował Prowincye, i swoie ieszcze do tego od tychże narodów odzyskał szczęśliwie dzierżawy, które sobie byli oderwawszy od Mazowieckiey krainy niesłusznie przywłaszczyli. A ponieważ obawiał się ażeby nie pomyśliły o czym te narody; ile zostaiące ieszcze przy siłach, więc zatrzymawszy się w kraiu onym czas niemały, po bagnach i po ieziorach schronionych Prusaków pieszym swoim rycerzom dobywać kazał: gdzie lubo niektórych podostawano z trudnością, widząc iednakże że wiele psowano iego ludzi z niedostępnych i naturą samą sposobnych mieysc, kazawszy zaniechać mniey pożyteczney a bardziey szkodliwey pracy, dalszym kraiu onego pustoszeniem, umyślił gniew swóy uspokoić.

A tak wygnano z Chulmawy znaczne niewolników i bydła stada. Pod który

czas na niedostępném bagnisku, gdzie wystawiony był gmach kamienny nakształt zamku i ledwie prawie dobyły, żony i dzieci Algimina Xiążęcia dostano; które przyprowadzone przed Ziemowidza, gdy ten nieszczęśliwy Xiąże będąc sam w niewoli obaczył, żywno natychmiast płakać począł, a potym zaś upadłszy przed nim na ziemię prosić onego pokornie « że ponieważ żony, dzieci on sam i ży- « cie nawet w iego iest teraz ręku, aby « miał nad nim miłosierdzie i dał mu « pokóy, przyrzekaiąc na oyczystych imio- « na Bogów, których doznawa teraz nad « sobą ukarania, że wiernym z całym państwem i potomkami swoiemi zostawać « będzie odtąd iego hołdownikiem. »

Na co Ziemowidz Xiąże iak Pan z przyrodzenia łaskawy, chętnie pozwoliwszy pokóy z nim pod temiż samemi iak sam zechciał uczynił kondycyami, to iest: « żeby mu zawsze hołd oddawał, i pod iego zostawał odtąd posłuszeństwem » który ażeby tym był trwalszy, z trzech iego córek iednę która naypięknieysza była

między swoie żony oyczystym przyłączywszy obrządkiem, drugą zaś Hostymirowi dla siebie wziąść pozwolił, trzecią i z dwoma synami oycu ich oddał: których odprowadzić kazawszy znacznie wprzód udarowanych do ich państwa, tym sposobem woynę która mogłaby się była i dłużéy ieszcze pociągnąć, szczęśliwie zakończył.

Za perswazyą tegoż Xiążęcia Algimina, i młody Xiąże Prusaków rzeczonych Bartawi, który po zabitym świeżo oycu nastąpił był na państwo oyczyste, przysławszy do Ziemowidza swego Posła, takowymże sposobem który i Chulmanów Xiąże sąsiad iego, pokóy uczynił, i dobrowolnym stał się Polaków hołdownikiem.

Jak zaś niewolnicy z obudwóch stron byli oddani, Xiąże Ziemowidz postanowiwszy tak wszystko dobrze, i ubespieczywszy sobie gruntowny z Xiążęty onemi pokóy, nie maiąc więcéy tam czego bawić, sławą otoczony zwycięztwa z tryumfem do domu powrócił. Woyska iedne

na granicach z doświadczonemi woyny Rotmistrzami porozstawiał, a drugie po Prowincyach państwa swoiego rozłożył, ażeby czasu potrzeby, gdyby przypadła, na roskaz iego byli w pogotowiu.

Ponieważ on postanowił był mocno u siebie, wytchnąwszy cokolwiek po teyże woynie, z Pomorskiemi Xiążęty (których przywłaszczali sobie kraie Niemcy) inszą zacząć, chcąc ich do zupełnego Państwu swemu iako większe maiący prawo przywrócic posłuszeństwa (*)..., (71).

(*) *W Rękopiśmie kilkanaście wierszy zostawiono biało.* (przyp. Wyd.)

(71) Nastąpił na Państwo Polskie Xiąże Ziemowidz według niektórych R. P. 866.

Według Guagnina Hist: Pol: obiął Królestwo Polskie po śmierci Oycowskiey w R. P. 899.

Według Sarnickiego Roku świata 4857 a po Narodzeniu Pańskiém 897.

Według zaś Długosza Polskiego Historyka obiął rządy Państwa po Piaście Oycu swoim R. P. 911. ale to się utrzymać nie może, ponieważ naydawnieyszy między temi wszystkiemi Prokosz, iakom napisał wyżéy, wyraźnie w swoiey do pamięci podał Historyi że nastał w R. P. 862: i ro-

Według Prokosza L. I. Ziemowidz Xiąże nie tak latami, iak pracami stargniony woiennemi, zachorowawszy R. P. 892 krótko choruiąc dzień ostatni życia zakończył. Panował w Polszcze od czasu

---

zumiem że nayprawdziwszy ten iego z strony czasu iest komput.

Według Kromera L. II. pag. 39. Miechowity L. I. Cap. 13. pag. 15. Bilskiego L. I. pag. 46. « Ziemowidz Xiąże, cokolwiek za niedbałego Pompila II. oderwali byli od Polski Węgrzy, Morawczykowie i Niemcy to wszystko odebrawszy, « Polszcze znowu nazad przywrócił. I owszem « wiele innych kraiów Morawczykom oderwał ich « własnych, a do Polskiego przyłączył Państwa, « zażywszy téy na ów czas okazyi kiedy z sobą « Węgrzy i Morawczykowie wspólnemi zakłóceni « byli woynami. Hunnom, Markomanom kraie « ich zawoiował, a Węgrów, Czechów, i Ka- « szubów do płacenia characzu przymusił. Pru- « sakom także zbiwszy ich na głowę dobra wy- « darte Polszcze przez nich nazad odebrał. Po- « morzanom to iest: Kaszubom i Winidom Sło- « wiańskim Narodom Pompila starszego niegdyś « potomkom woynę wypowiedział, ale że zaczętey « dla nastąpioney swoiéy śmierci niedokończył. »

obięcia rządów Państwa lat trzydzieści i miesięcy pięć, przeżył zaś pięćdziesiąt siedem. Cały czas panowania swego waleczny Pan i fortunny, w tym tylko iednym nieszczęśliwy, że zaczętéy niedokończywszy woyny umarł: która niepomyślne potym państwu Polskiemu pod panowaniem synów iego przyniosła skutki.

W ostatku był to Xiąże taki, któremu powinna mieć Polska wdzięczność iako wyraża Prokosz, ponieważ on naypierwszy do porządku przyprowadził całe woysko w trybie woiennym: a co Leszek III *campum martium* to iest bieganie do pierścienia postanowił, to Ziemowidz Xiąże Rycerską umyślnie założył szkołę, aby młode Rycerstwo w sztukach ćwiczyli się woyskowych, i w zażywanie oręża podczas potrzeby.

Postanowił także R. P. 864. nowy Urzędników rodzay, których nazwał Kasztelanami, którzyby nad Kasztelami to iest Zamkami pierwszych rzędów (to iest murów pierwszego murowania) maiąc zwierzchność, wszelkie do ich obrony opatro-

wali wcześnie potrzeby, tak co do zbroi, iako też umocnienia tychże. Przez co uczynił ulgę Starostom, którzy zdawna razem z miastami niemi zawiaduiąc, zadosyć swemu urzędowi czynić nie mogli. Za czym odtąd ci do Zamków, a owi zaś do samych tylko porządków miast należeli.

Zostawił Ziemowidz Xiąże synów dwóch Wrocisława starszego, a młodszego Leszka którzy po nim panowali, i córek trzy. Między iego żonami których miał ośm, dwie tylko były potomne: z tych pierwsza Dziewina, Hostymirza Xiążęcia Hetmana woysk córa, synów wyżéy wyrażonych i córy Sakosławy matka; a druga zaś Hadyla, Algimina Chulmanów Xiążęcia córa, dwóch także córek Algiminy i Wyszosławy matka. Inne albo były niepłodne albo potomstwo im poumierało, dla tego też imiona się ich nie wymieniaią (72).

(72) Według Długosza Hist. Pol. Kromera L. II. pag. 39. Sarnickiego Hist: Pol: Bilskiego L. I.

Wrocisław. Staro. (*)....

Leszek V według Prokosza L. I. Ziemowidza młodszy syn maiąc wieku swe-

pag. 46. panował Xiąże Ziemowidz od czasu obięcia rządów lat trzydzieści dwa. Według zaś Guagnina Hist: Pol: lat cztery.

Temuż Ziemowidzowi Clemens Janitius sławny Polski Poeta in Corpore Historiæ Polonæ Tomo II. fol. 398. stylem łacińskim takowe napisał wiersze:

Sic Alexander juvenis vix illa suarum
Ingressus rerum limina magna perit,
Ut tu Semovite peris, Patriæque relinquis acerbos
Mœrores, justum mortuus ante diem.
Ense tuo ejecti de nostro turpiter agro
Ultra Carpatium Pannones usque jugum.
Tota tibi solvit Pomerania victa tributum.
Fluctibus et nostris incola quisquis erat
Quatuor annorum sit, sit hæc omnia quodsi
Ne abrupta tibi tam cito vita foret.
Quamvis quantumvis modicæ sub tempore vitæ
Maxima qui gessit, vixit abunde satis.

Ale to opisanie tak iak i innych Xiążąt Polskich nie stosuie się z prawdziwym starodawnym podaniem Historyków.

(*) *W Rękopiśmie dwie strony półarkusza białe zostawione.* (przyp. Wyd.)

go lat trzydzieści, iednostaynym wszystkich zezwoleniem, po krótkim brata panowaniu R. P. 896 na Państwo Polskie nastąpił, tą iedynie obrany nadzieią że on nowemi niepomyślnéy woyny uciśnione państwo nieszczęściami łatwo oswobodzić, do pierwszey ozdoby przywieść, i wyniosłych szczęściem nieprzyiacioł uskromić zuchwałość potrafi. Jakoż nie omyliło ich bynaymniey to zdanie, był bowiem ten to Leszek i przezorny wielce Pan, równie iako i brat iego nieboszczyk, i żołnierz waleczny.

Po obięciu tedy rządów Xięstwa żeby swoie czym znacznym wsławił panowanie, i świeżym natężoną zwycięstwem Pomorskich Xiążąt uspokoił brawurę, oraz zabiegi onych uskromił, a brata swego pomścił zguby, woynę odnowić z niemi postanowił. Około czego nie wiele myśląc radę z Panami swemi uczyniwszy, pułków nayprzód zgubą Rycerstwa zmnieyszonych znacznie pomnożył, i wybornych poprzydawał onym dowódców, o których rozumiał że doświadczeni i z pię-

knym do woyny sercem byli kawalerowie: które aby tym bardziéy były ogromnieysze, i sprawnieyszemi popisały się w czasie bitwy, porządek im lepszy aniżeli przedtym ułożył i obostrzył. Hetmanem zaś woysk, sprawnego wielce męża, statecznego wiekiem i w woiennych dobrze doskonałego rzeczach nad niemi przełożył.

Ten nazywał się Siemirad Starża z Panigroda, rodem Toporczyk syn Danabora, która to familia i starodawna iest i zasłużona niemniéy w tym kraiu.

Temu tedy oddawszy Xiąże Leszek według zwyczaiu buławę (znak iego nad woyskiem władzy) opowiedział żeby on za pierwszym wydaniem iego roskazu, ku ruszeniu się w pole był gotowym. Tak opatrzywszy wszystko należycie, chcąc Xiążęta Pomorskie łaskawością ieszcze i w dobry sposób, iak Pan rozumny, ku swoiéy skłonić powolności, wprzód aniżeliby do żwawych przyszło kłótni, Posła umyślnie z tą wyprawił do nich perswazyą: «ażeby «oni pomniąc się być Polskim zdawna

« narodem i iego bracią, znać się do tych « obowiązków chcieli, które iemu powin- « ni: to iest nikogo innego nieuznawaiąc « Panem swoim tylko iego, i onemu zwy- « kłe (tak iako przodkowie ich niegdyś « Pompilowi Xiążęciu uczynili, na nay- « mocnieysze przysiągłszy Bogi na wier- « ność) oddali posłuszeństwo: żeby pa- « miętali na to, że urażeni Bogowie kie- « dykolwiek na nich groźliwą tey krzy- « wdy mstą dochodzić będą: i że on sam « może to sobie niemylnie po nich obie- « cywać, iż w słuszność iego weyźrawszy « sprawiedliwym onego dopomogą orę- « żom: a co ich teraz zdali się nieiako « pogłaskać, obawiać się słusznie im trze- « ba, ażeby nagłą fortuny niezasmucili « ich odmianą: ponieważ to oboie w wie- « lowładnych swoich maią rękach. Więź- « niów przy tym wszystkich w świeżey « zabranych woynie żadnych niepreten- « duiąc okupów aby oddali. »

Ale ci Panowie na własne swoie zapamiętali dobro, i cale zaślepieni przez karę Boga, nietylko tego odmówili i tak zba-

wiennemi wzgardzili przestrogami, ale i owszem naszydziwszy się do woli z iego Posła, hardzie kazali onemu donieść, « że znaiąc się bydź wolnemi w Xięstwach « swoich panami niczyiey niemyślą pod- « legać władzy: a kto iéy zaś po nich « chce wyciągać, ten potrzeba ażeby to « wprzód pokazał iako i mocnieyszy iest « nad nich i lepszy; inaczéy, równego « nad sobą wyższym uznawać, rzecz nie- « podobna » a z strony niewolników odpowiedzieli: « że na mieyscu odpadłych « wołów w tym czasie mieli im się przy- « dać do roli, i domowych około staien « robot. »

Widząc Xiąże Leszek wyniosły tych to kark ludzi, grubiańską za powrotem Posła bardziéy urażony odpowiedzią, do łaskawości umysł naypierwey nakłoniony w gniew odmienił, i wydawszy do prędkiego ruszenia roskaz Hetmanowi, chorągiew natychmiast orła (co znakiem było woyny) w Gnieznie stołecznym przed swym Pałacem wywiesić kazał, a potym R. P. 897. ostatnich dni Xiężyca Maia

sam osobą swoią cicho i nieopowiednie do Pomorskiey ziemi śpieszno wyciągnął. Gdzie do tamecznych zbliżywszy się granic Siemiradowi Hetmanowi w kray nieprzyiacielski wtargnąć, i ten mieczem a ogniem burzyć bez względu żadnego roskazał: sam zaś wysławszy wprzód na Pomorze dobrze wiadomych mieysca szpiegów, ażeby przeyźrzeli w iakichby siłach iego byli na ów czas nieprzyiaciele, przy granicy z swoim zatrzymał się trochę woyskiem, aby sobie i onemu z podróżney cokolwiek wytchnąłby nuży. A gdy zatym powróceni szpiegowie oznaymili że miano ludzi znaczny dostatek, atoż Xiąże Leszek tak umyślił ich sztuką podeyść, iako też oni uczynili byli niedawno bratu iego, to iest aby im fortel fortelem zapłacił.

Tym czasem Siemirad waleczny woysk Polskich Hetman, gdy okropne mściwym orężem w Pomorskim kraiu wyprawuie woyny skutki, Pomorzanie pierwszą opoieni swoią fortuną, maiąc gotowe iuż woyska, i co większa Sasko-Niemieckich Xiążąt posiłki, orężnie natychmiast przeci-

wko niemu wyszli, a widząc Rycerstwa iego szczupłość tym bardziéy ucieszeni tył mu wprzód wziąść, a potym otoczywszy go należycie, aby snadniéy mógł być złamany, bitwę z nim stoczyć umyślili. Ale ostrożny wielce ten Wódz, porozumiawszy prędko tę ich sztukę, zebrał czym prędzey swoie Rycerstwo, w ieden oboz uszykował ich należycie i zasłonił iazdą piechotę. Gdzie lekkiemi zabawiaiąc ich coraz harcami, i wytrzymuiąc mężnie pierwszy natarczywy onych impet, naostatek począł niby do granice uchodzić, w samey zaś rzeczy aby ku większemu zbliżył się woysku: gdzie pod ten czas pchnąwszy rączego umyślnie dał wcześnie znać Leszkowi według postanowioney z sobą skrytey umowy, co się z nim działo. Jak zaś pomiarkował że się mógł z niemi potkać, i że był właśnie czas sposobny, maiąc iuż w gotowości w dobrym lud uszykowany zadem, znak do potkania dawszy serdecznie natychmiast z swoiemi konney iazdy, okrzyk niezmierny czyniąc, uderzył w nich kopiynikami, pod

który czas piechota pokazawszy się na czele, gwałt strzał i pocisków na nacieraiących bez ustanku wyrzucaiąc nieprzyiaciołów, tak mocno ich wsparła że oni zbyt srogiego nie mogąc wytrzymać dłużey nawału cofnąć się w tył byli przymuszeni. A ponieważ więcey ich daleko było a niż miał Hetman swego woyska, atoż to zatym poszło, że Pomorzanie za sprawą swoich wodzów poprawuiąc się lepiey w koło Siemirada, na co mierzyl dawno, z Rycerstwem iego opasali. Tu dopiero desperacka prawie z obu stron zaczeła sie woyna, i okrutny między walczącemi mężami powstał zabóy, krzyk rannych i szczęk oręża, gdy iedni drugich gwałtem usiłuiąc złamać, i wspólną oddaiąc razy siekaniną, upornego bynaymniey z placu bitwy ustępować niechcieli kroku; i mało poczekawszy byłby tam był dla przewyższaiących sił z całym swoim Rycerstwem, iak im iuż dosyć duszno było, ten waleczny wielce wódz zginął, gdyby tym czasem Xiąże Leszek wczesnym pomocy daniem, albo raczey swoim przy-

byciem w tak ciężkim a niebespiecznym zbyt razie onego niewsparł. Ale ten wielki Bohater wprzód ieszcze o tym wiedząc aniżeli przybiegł posłaniec, spadłszy niespodziewanie iak piorun z świeżym Rycerstwem, tak mocno i żwawo z tyłu i boków w tryumfuiących mściwą uderzył bronią Pomorczyków, że ci zuchwali ludzie niemniey iako i Siemirada rycerze będąc także też spracowanemi, a między dwoiakim widząc się zamknięci samiż woyskiem, po nieiakim ieszcze lubo słabym odporze, od natarczywości mocnieyszych prędko natychmiast złamani, stracíwszy nawet Wodzów swoich pierzchnąć bez porządku między zwycięzców pułki, i haniebną nakoniec kleską poledz musieli: których bez miłosierdzia i żadney życia ochrony Leszkowe morduiąc Rycerstwo, i sprawiedliwą mstą wet za wet płacąc, za iednym zawodem swego szczęścia, a onym dosypaną w wierzch miarą ostatniey dopełniali zguby.

Padła haniebna moc trupem ciał ludzkich dnia onego, których na pięćdziesiąt

sześć tysięcy liczono, tak iż straszne było widowisko. Między któremi ci przednieysi znaydowali się Xiążęta, to iest: Wisław Szczeciński, Raciborz Rostocki, Barwin Kaszubski, Bogdal Wizymirski, Cieszymorz Luzacki, i szósty Ziemian ze Zgorzelca. Uszło zaś niewiele ponieważ do upadłey prawie biiąc się, a nie maiąc do ucieczki sposobu, ginąć iuż odważnie a niżeli przez gęste przebiiać się hufce woleli. Rannych i zdrowych do dwunastu tysięcy w niewolą wzięto, między któremi ci się znaydowali: Wrocisław Serbów, albo Windów Xiąże z synem Jaxą. Barwin Xiąże i Pan całey Pomorskiey ziemi, który tak się niósł nad innemi iak Leszek w Polszcze. Przybysław Xiąże wyższych Kaszub, i Wyszomir Xiąże Myszyński, którzy wszyscy i z niektóremi Rycerzami przed namiot Leszka iak niewolnicy stawieni, w smutney i pokorney minie pokłon mu nizki uczynili, gdzie prosząc o miłosierdzie przyznawali go Panem swoim, i poddawali mu w moc państwa swoie, żądaiąc oraz żeby miał

wzgląd na nich iako na osoby królewskiego urodzenia i życiem ich chciał darować: ale Xiąże Leszek odpowiedział » że « dobra by to rzecz była gdybyście tak « byli dawniéy uczynili, niepowabiaiąc mnie » do pomsty, kiedy was łaskawie prze» strzegałem, ale teraz mnie przyznaiecie « dopiero Panem, kiedy przy pomocy Bo« skiey (tu się za szablę uiął), ta oto « broń iuż mnie nim uczyniła. Dziś w o« czach waszych Pan iestem Pomorskiéy « ziemi, a wczoray byłem u was Leszek « Polski, i Xiąże wam nierówny; » tamże przypomniawszy im ieszcze sromotną z ich przyczyny brata starszego zgubę, obeyść się z niemi tak iako z swemi więźniami roskazał. Jednakże iako z przyrodzenia Pan ludzki i kochaiący wspaniałość, maiąc nad nieszczęściem ich użalenie, do tych co strażą koło nich mieli taiemnie posłał, ażeby przez wzgląd ich godności wszelka z uczciwością czyniona im była wygoda.

Tak piękne i tak znakomite a głośne na cały świat otrzymawszy Leszek zwy-

18

cięstwo, na dalsze udał się z woyskiem w Pomorskiey ziemi krainy, które bez Panów po większey części i bez woysk ogołocone zastawszy, snadno pod swoią moc szczęśliwie podbił. A gdy on na brzeg Baltyckiego morza, które zdawna nazywało się Sarmackim, z woyskiem przyszedł, tedy Rycerstwo iego z wielkiey radości (że przodków swoich niegdyś doszli granic i te osiągneli znowu kraie zkąd byli wyszli) brodząc iedni po morskich wodach, a drudzy zaś biorąc onych dostatkiem w swoie naczynia, rozmaite wyprawowało sobie uciechy. Sam nawet Xiąże rozkomoszony swoim szczęściem długo po nad brzegiem patrząc się coraz na morze, z przednieyszemi przechodził się Rycerzami.

Tamże też Xiążęta które w świeżey pouchodziły były bitwy, drżąc przed strachem iego imienia i wielowładnéy iego mocy, Posłów swoich do niego wyprawiwszy prosili o pokóy, i przez tych poddawały mu dobrowolnie państwa swoie: których on łaskawie wysłuchawszy

pewną dań którąby mu co rok wypłacali na nich ustanowił, a dopiero swoią przyrzekł im przeciwko wszelkim nieprzyiaciołom ich protekcyą. Więźnie zaś przeszłą zabrane woyną ażeby mu zaraz oddani byli onym przykazał. Gdzie sami potym wkrótce do iego przyiechawszy umyślnie obozu i poprzysiągłszy mu na wierność, wieczne tym sposobem zawarły z nim przymierże. Ale Xiąże Leszek żeby pewnieyszym był tych obowiązków pretendował od nich zakładu, to iest żeby mu synów swoich w zastaw podawali. Na co gdy oni chętnie zezwolili, tedy znaczną część woyska z Swiradem Hetmanem swoim w Pomorskiey ziemi zostawiwszy, i nieco tam ieszcze zmieszkawszy, obciążony znacznie łupami, i liczną znamienitych gromadą niewolników, z tryumfem iako zwycięzca do stołecznego powrócił Gniezna.

Tam wszystkich niezmierną napełniwszy obywatelów radością, i smutną przeszłey klęski wyrugowawszy posępność, uroczysty według oyczystego zwyczaiu

przy wesołey surm i bębnów muzyce, tudzież winszuiących ludzi okrzykach, wjazd odprawił. Nazaiutrz zaś zwykłym obrządkiem na podziękowanie Bogom przed zborem Nyie wspaniałe sprawiwszy ofiary, w Zamku także Panom przednieyszym i Rycerstwu z wszelkim picia i iedzenia dostatkiem okazałą sprawić kazał ucztę, na którey wszystkich choynie i znamienicie uraczył. Rycerzów niektórych za dzielność ich i męstwo pańsko udarował. Z xiążęty zaś Pomorskiemi których był w niewolą świeżo dostał, pokóy gruntowny postanowiwszy, i synów ich tak iako i tamtych w zakład wziąwszy, samych do domu wolnych wypuścił, którzy od tego czasu póki tylko panował Xiąże Leszek, w pokoiu się skromnie zachowuiąc nigdy się do buntu na Polskę nie porywali, którego szczęścia co się pokaże niżey nie miał iuż na potym Syn iego.

Z tych Xiążąt w zakładzie pobranych (według Kagnimira) Jaxa Xiąże syn Wrocisława Serbskiego, albo Windów Xiążęcia kray sobie Polski upodobawszy, w Ziemi Krakowskiéy na dobrach sobie nadanych osiadł, i Leszka III rodzay w familii Swoboda rozmnożył (73).

---

(73) Według Sarnickiego obrany za Monarchę Polskiego dla zasług oycowskich Leszek V. w młodym wieku R. S. 4854 a R. P. 902: co także i Guagnin Hist; Pol: za nim idąc rozumie.

Według Dlugosza « obiął rządy Państwa w R. P. 952 i że dla dyrekcyi młodości tegoż to Leszka naznaczono mu było kilka dyrektorów, którzy podobno przez gnusność swoię nieperswadowali mu żeby był dokończył woyny z Wenedami albo Słowakami, Pomorzanami i Kaszubami, którą był zaczął Ociec iego Ziemowidz (iako świadczy Kromer L. II. pag. 39.) i że on kontentuiąc się Polskim państwem od Oyca zostawionym cale próżnował, tak że niczym innym tylko samą ku poddanym swoim łaskawością iest znaczny. « Ale się ci Autorowie bardzo na zdaniu swoim mylą, ponieważ podług Prokosza Leszek Xiąże w trzydziestym roku życia obranym będąc i waleczny był, i pamiętną bitwą poraziwszy Pomorzanów nietylko z nich tryumfował, ale też do hołdu i trybutu sobie płacenia onych przymusił. I to też pewna że kiedy w doyzra-

Według Prokosza L. I. nie tak laty iako pracami woiennemi, i około dobra

---

łym wieku obiął państwo, pod rządem nie mógł zostawać dyrektorów: inaczey gdyby ich potrzebował w tych leciech, tym samym niebyłby sposobny na Tronie zasiadać Xiążęcym.

Według Kromera L. II. pag. 40. « że za panowania tegoż Leszka rebellią podniosłszy Pomorzanie udali się pod protekcyą Henryka Rzymskiego Cesarza i iego zostali czynszownikami » ale i to być niemoże; ponieważ niż ten Henryk na Tron Rzymski uastąpił, dwoma laty Xiąże Leszek śmiercią swoią onego iuż poprzedził. I może to być że niektórzy z tychże Xiążąt stali się Niemców chołdownikami, ale nie potrzeba rozumieć żeby to uczynić mieli dobrowolnie, i że to późnieyszego iuż przypadło czasu to iest pod nikczemnym próżnuiącego Ziemiomysła syna iego panowaniem. A co zaś Prokosz L. I. o posiłkach od Xiążąt Niemieckich Pomorzanom danych, iak wyżéy wzmianka, powieda, to trzeba rozumieć że te posiłki od Sasów były, którzy przez zręczność bliskiego sąsiedztwa fomentuiąc przeciwko Polakom swoim protektorom tych nędznych Panów, tym samym dobrze iuż o ich myśleli skorze, ażeby poróżniwszy wprzod z Po-

pospolitego w pokoiu stargawszy życie Xiąże Leszek, nakoniec R. P. 921 krótko

---

lakami łatwiéy potym w swoie zagarneli ich iarzmo. Ponieważ oni tak zawsze z narody naszemi od wieków prawie pierwszych czynić zwykli, i przez to Słowiańskiemi naywięcey kraiami chyrchelami ich nachwytawszy, i zmyśloną przyiaźnią (iako im to przyzwoita iest rzecz) rozprzestrzenili Państwo swoie, które z pierwszych początków szczuple bardzo było i nikczemne.

Tymci sposobem wyższego Xiążęta Olszaku i Wyszpolskie to iest Alsacyi i Westfalii aż po Nurkowe góry, Noryckiemi teraz iuż przezwane Alpami, i gdzie teraźnieysza leży Brabancya od Franków wschodnich czasu panowania Dagoberta króla zawoiowane zostały, gdy ich domową wprzód niezgodą z przodki naszemi te to poróżniły były narody.

Według Hagecum Hist: Bohemicum Leszek xiąże zawoiował nieposłusznych sobie Pomorzanów, i do Polski onych przyłączył. I ten tylko ieden iest, między tak wielą Dzieiopisów, Autor który zgadzaiąc się w tey mierze z Prokoszem naylępiey o tym walecznym Panu prawdę pisze, ponieważ w saméy rzeczy z starodawnych pokazuie się dokumentów. Czego mu nawet i sam Kromer przychylny Niemcom L. II. pag. 40. lubo

choruiąc dzień życia ostatni zakończył. Panował w Polszcze ten sławy godny Pan od czasu obięcia rządów lat dwadzieścia pięć, przeżył zaś całego wieku pięćdziesiąt pięć; pochowany w Gnieźnie oyczystym obrządkiem. Był Pan sprawiedliwy zarówno iak waleczny. W ludziach Ry-

wątpliwie tym przyświadcza podobieństwem « że « to, mowi on, bydź mogło: ponieważ rozdzielo- « ny na wiele Xięstw ten naród gdy iedni wal- « czyli z Niemcami, drugich tym czasem pod- « biiali sobie Polacy » w czym sam przeciwnie sobie ten pisze Historyk, kiedy wyżey trochę w tychże samych księgach śmiał to wyrazić « że « ten Leszek, i Ziemiomysł potym syn iego, nay- « mnieyszego niemieli o tym starania ażeby pod- « bite od Niemców, tych Panów kraie swoim « odzyskali, swoim orężem, »

Według innych « Leszek Xiąże zacząwszy woynę ze Słowakami to iest Pomorzany i Kaszuby umarł » co bydź także nie może, ponieważ po skończonéy szczęśliwie z Pomorczykami woynie, w pokoiu Polszcze do saméy śmierci panował, i te to Narody raz dobrą wziąwszy od niego cięgę, i boiąc się na podobną i potym przyiść, wierne mu były i posłuszne.

cerskich, i w polowaniu, gdy mu od publicznych zbywało czasu zabaw, wielce się kochał. Piiaństwa głównym był nieprzyiacielem, wstrzemięźliwość w wszelkich rzeczach lubił zachować, a na podobnych zaś swoich osobliwie był łaskawy. Zostawił z żon swoich których miał dziesięć, synów trzech, i córkę iednę to iest Rzepisławę, która była nay-starsza: Ziemiomysła który panował po nim: Wisława który na woynie zginął: i Kaźmierza bezpotomnego (74).

(74) Według Hagecum Hist: umarł R. P. 906. Według Annonyma Autora skończył panowanie R. P. 913. Według zaś Kromera L. II. pag. 40 który się zgadza z Prokoszem, skończył życie i rządy państwa R. P. 921 i ten nayprawdziwszy iest lat komput.

Według Hagecum panował w Polszcze lat dwadzieścia, według drugich lat dwadzieścia ieden, ale te relacye dawnieyszych przeciwne są zdaniu Historykow.

Według Długosza, i Jodocum Ludovicum Decium « zszedł z świata Xiąże Leszek w wieku podeszłym » według zaś Guagnina « w niedoy-

Ziemomysł Leszka Xiążęcia według Prokosza L. I. syn urodzeniem wtóry, ieden z trzech braci po śmierci oycowskiey nastąpił. Obrany na państwo Polskie R. P. 921, maiąc na tedy lat wieku dwadzieścia i dwa, który ponieważ był bardzo młody, a toż naznaczono mu czterech dozorców, którzyby do dwudziestego pią-

---

zrzałym» i to iest nayprawdziwsza, ponieważ pięćdziesiąt i pięć lat doyzrzałym niemogą się nazwać wiekiem.

Temu Leszkowi V. Clemens Janitius sławny Polski Poeta in Corpore Hist: Poloniæ Tomo II. pag. 399 takowe napisał wiersze:

Quam puer invictis Semovitus fecerat armis
Pacem Sauromatis attuleratque suis.
Filius et illam miro complexus amore
Et vita summam fovit ad usque diem;
Vir cujus mores nemo reprehendere possit
Aut nisi quem pugna classica bella juvant.
Sed cur bella geras? frueris qui pace quid optes
Contentus proprio qui potes esse meum?
Gloria ad arma vocat multos laudumque cupido
Spes prædæ multos dives ad arma vocat,
Utraque bellandi causa iniustissima! sola
Quæ pacem quærunt prælia iusta voco.

tego roku młodość iego ku sprawowaniu państwa wcześnie sposobili, i których to naznaczył mu był umieraiąc, sąmże Leszek V. ociec iego.

Ci zaś dozorcy tych byli domów. Pierwszy Zbilud Starża z Pąnigroda Toporczyk syn Smila Gnieźnieński Starosta, drugi Radomir z domu Wcieleiów syn Dobrogaia Dorzyńskiego Xiążęcia Kruszwicki Kasztelan, (który był przyszedł do Polski z swoich kraiów za czasu Oyca iego Leszka i tu osiadł: a potym przez swoie piękne przymioty i dzielność Rycerską do wielkiey przyszedł był u tego Pana łaski.) Trzeci Dersław z Jastrzębca Syn Dobiesława Sandomirski Kasztelan, a czwarty Zbisław z Kurnika rodem Łodzia, syn Wyszoty Poznański Kasztelan.

Od tych tedy czterech mężów rządzony był Ziemomysł Xiąże póki aż do sposobnych lat nieprzyszedł: którzy i latami i doświadczeniem wielu rzeczy, i z rodu godności będąc wyśmienitemi i swoiey wiadomi dobrze interessów oyczyzny, na przyszły czas dla pospolitego pożytku do-

bra, przez swoie staranie, przez swoie dobre rady, i rozumnie onemu dawane nauki, iak miał rządzić Państwo, przestrzegać onego pomnożenia, i sprawować się na nim, miękkie zwolna nakłaniali iego przyrodzenie.

Jakož niebyla daremna ich praca, albowiem Xiąže Ziemomysł słuchaiąc z pilnością ich przestrog i poymuiąc chętnie to wszystko w czym go ci Panowie obiaśniali, w znaczną za czasem wykwitnął doskonałość, i Pański rozum, tak iż czas potym pokazał że ten Pan od swoich niewyrodził się przodków. Jakož mali się prawda przyznać, był to Xiąže, Pan choyny, łagodny, ludzki, wspaniały; sprawiedliwość zaś i dobro pospolite wielce kochaiący. Jedna tylko była do niego wada, którey poprawić było trudno, że mu chęci Rycerskiey przy pięknym iego sercu, i ducha brakowało woiennego.

Jak zaś wyszedł z pod dozorców swoich władzy, žeby przy wolności zagrodzone mógł mieć do wszelkiey wrota rozpusty, godne urodzeniem i pięknością niemniey celuiące przyprowadzono na Pałac iego Panny, któreby on widząc za žony sobie obrał: które ponieważ przez swoią urodę i osobliwsze przymioty przypadły do upodobania Xiąžęcia, i pozwolił na dožywotnią ich przyiaźń, a tož według oyczystego zwyczaiu uroczystym do łoža oddane mu one obrządkiem. Dla czego Xiąže Ziemomysł kontent będąc z takiey przeciwko sobie chęci, wspaniałą dla Panów swoich przednieyszych i dla Rycerstwa sprawiwszy w Zamku ucztę, hoynie przy wszelkim dostatku potraw i napoiów onych częstował, a potym zaś uczęstowanych należycie i pańsko udarowawszy, za chęć dobrą i piękne ku sobie serce onym podziękował, innym też podawał urzędy które na ow czas zawakowały.

Jak przyszedł iedenasty od wesela miesiąc, iedna z žon iego imieniem Krasnoroda, która była siostrą rodzoną Zbyluda Toporczyka iednego z owych iego dozorców Pana, syna szczęśliwie mu powiła: które niemowle ukontentowawszy nieco

z początku Oyca, potym zaś bardziéy iescze onego zasmuciło iak postrzeżono że było ślepe. Zrazu rozumiano żeby to było z słabości iakiey przy porodzeniu lub bolu głowy ten smutny trafił się przypadek, ale gdy w kilka tygodni żadnéy nie było w ślepocie oney odmiany, Oyciec biedny zasmuciwszy się wielce cale zdesperował żeby z dziecięcia tego miał kiedy swoię pociechę. Iedyna ieszcze troskliwych nadzieia była myśli, że młody Xiążęcia i żywy wiek miał to drugim nadgrodzić zawodem, w czym przyrodzona doskonałość zdała się uymować iego dzielności. Ale kiedy drugi trzeci i piąty rok miiał a żadnego prac Xiążęcych, iako się spodziewano, nie widać było owocu; to zaś pachole pięknie wprawdzie co do urody i kształtu ciała, ale cóż potym kiedy się ślepe chowało, a toż wszyscy Panowie i sam nawet Xiąże Ziemomysł za niewątpliwą rzecz osądził aby innego doczekać się mógł potomka nadto dziecię, które Bogowie na większe onego umartwienie ślepe onemu dali.

Nastąpił zatym rok siódmy w którym według oyczystego obrządku odprawione bydź miały uroczyste dziecięcia postrzyżyny. Na które dla okazałości dnia rodzin, przyzwawszy Xiąże Ziemomysł przednieyszych z całego Xięstwa swoiego Panów, zwyczayną młode Xiążątko postrzygł ceremonią, któremu dawszy imie Mieszek (w politycznieyszym w Polszczyznie terminem znaczy Mieczysław to iest mieczem sławiący) włosy dziecięcia podstrzyżone w Bóżnicy Nyi Bogom na ofiarę, w ich oddaiąc go opiekę, sam zawiesił. Potym wspaniały znamienitym dostatkiem sprawiwszy bankiet hoynie zaproszonych częstował gości.

Tylko co siedli do stołu, po wydaniu zaraz potraw ieden z służących z wesołą od matki przybiegłszy nowiną doniosł, że dzieciuch bez żadnych zażywania lekarstw i ludzkiéy zażywania w tym pomocy iuż przeyźrzał. Zdumieli się wszyscy i sam Xiąże na tak rzecz osobliwszą, którego gdy przynieść kazał na widok, wnet nowa niespodziewanie radość po-

wszechne sprawiwszy w przytomnych ukontentowanie Panach, nową winszowania, życzliwych chęci dowód dała przyczynę. Dla czego ten tak wielki tryumf, i godna całego wieku Historya pomnożyły tego dnia ucztę, i uroczystszym postrzyżyn dzień aniżeli był z początku uczyniły: ponieważ dowiedziawszy się o tym pospólstwo, i wesołemi całe napełniwszy miasto okrzykami, niezmierne ztąd swoie wydało pociechy.

Ale Xiąże Ziemomysł wielce niecierpliwy, myślił coby ta cudowna oznaczać miała albo iemu albo iego synowi odmiana? i żeby tedy zupełnie swóy uspokoił w sobie umysł, atoż po krótkim rozmyśle, przednieyszych przywołać kazawszy wieszczów, sam natychmiast wypytywać się od nich począł: którzy iednostaynym odpowiedzieli mu zdaniem: « że « to niespodziewane syna oświecenie ni« czym innym tylko pewnym przyszłey « światłości iest znakiem, którą za iego panowania wielcy Bogowie Polski obiaśnią Naród. » Xiąże Ziemomysł to słysząc ucieszył się wielce, będąc wyperswadowany o przyszłey iego sławie, którey świeżo nadane korrespondować miało imie Mieczysław. Jakoż on niewiele chybił w tym zdaniu, ponieważ skutek sam lepiéy to potym pokazał, że lubo ten Xiąże obiąwszy za czasem państwo Polskie nie tak dalece woienną za panowania swego zaszczycony był sławą, atoli tym szczególnie iednym nad przeszłych antecessorów swoich był szczęśliwy, zkąd też naywiększy ma honor i sławę, że pod słodkie Chrystusa Boga prawego iarzmo, on sam wprzód a potym cała Polska z pogańskich wyzuwszy się zabobonów, światłem świętéy oświecona Ewangelii chętnie kark swóy skłoniła (75).

---

(75) Według Sarnickiego obrany Ziemomysł Xiąże od Polaków na Państwo Roku świata 4883 a według Prokosza, iako wyraziłem wyżéy za którym też i Guagnin idzie R. P. 931.

Według tegoż Prokosza L. I. i Mathiæ a Miechovia L. I. Cap. 14. pag. 16. « imie Ziemomysł znaczy imie męża myślącego o ziemi » i to

Skończył dzień życia ostatni ten pamięci godny Pan R. P. 967 dnia 12 Miesiąca Kwietnia, i w Gnieźnie na Zamku oyczystym pochowany obrządkiem. Niż iednak umarł Panom zgromadzonym Mieszka naystarszego swego Syna z Krasnorody urodzonego mocno rekomendował, obliguiąc onych ażeby go na mieyscu

tłomaczenie żadnéy niepodlega wątpliwości iako prawdziwe. Co zaś tycze się lat panowania i iego wieku, w tym nie zgadzaią się z sobą Autorowie. Prokosz naydawnieyszy między wszystkiemi Polski Historyk położył mu na państwie lat trzydzieści sześć, a wieku pięddziesiąt osiem.

Według Dlugosza Tomo I. L. I. pag 85 obiął rządy państwa w R. P. 956 a panował lat osiem. Według Venceslaum Hagecum panować miał więcéy niż lat czterdzieści. Według niektórych w Historyi Polskiéy położonych bez imienia, panowa lat czterdzieści cztery. Według zaś drugich rządził Państwo Polskie lat pięćdziesiąt ieden. Według Mathiam a Miechovia L. I. Cap. 15. pag. 17. i Jodocum Ludovicum Decium Hist: Pol: tak długo żył Ziemomysł Xiąże, iak wielki Piast iego Pra-pradziad, to iest lat sto dwadzieścia, ale te wszystkie zdania, wyiąwszy Prokosza są podeyzrzane i żadnego niemaiące fundamentu.

swoim, a nie młodszego brata Leszka posadzili, a to dla tego, iż rzeźwość tego dzieciucha i osobliwsza iakaś wspaniałość bardziéy sposobnieyszym go bydź do rządzenia państwa aniżeli starszego (ku któremu większą miał Oyciec miłość) wydawała. Co oni chętnie uiścić mu się przyrzekli: którego on też upominał łaskawe daiąc mu przestrogi, ażeby umiał się o dobre serce swoich starać poddanych, a zaś o pomnożenie Państwa i całość iego i pilnym był i dbałym iako wyraził Prokosz L. I. (76).

(76) Temuż Ziemomysłowi Xiążęciu Clemens Janitius sławny Polski Póeta in Corpore Hist: Pol: Tomo II. fol. 399 stylem łacińskim takowe ku pochwale iego napisał wiersze:

Ultimus ille fuit nostrorum ex ordine Regum
Ignari falsos qui coluere Deos.
Huic peperit conjunx oculorum luce carentem
Hæredem, sterilis cum foret ante diu.
Mos erat infanti vitæ ut compleverat annum
Tondere, quod vellet nomen habere Pater.
Ergo venit dies simul ille recepit ocellos
Ostentum dubia plebe stupente, puer

Res ea signabat discussa nocte Polonos
Visuros lucis lumina vera novæ!
Visuros illo CHRISTUM sub Rege! negemus
Quod bona prestituat quæque futura DEUS!

FRAGMENT

DZIEJOW MIECZYSŁAWA I.

XIĄŻĘCIA POLSKIEGO.

. . . . nakształt niewiasty ze słomy albo podłey iakiey materyi uczyniwszy, i chustami mocno obwinąwszy, wszystkie się do gromady zchodziły, tamże z wielkim rąk klaskaniem, śpiewaniem foremnym głosy rozmaite rozwodząc, Bałwana onego z mostu w rzekę wrzucały.

§ 15. Mieczysław Xiąże (według Prokosza) dla rozszerzenia wiary Chrystusowey za radą i namową Dąbrowki żony swoiey fundował w Polszcze dwa Arcybiskupstwa, także kościołów dziewięć (1).

(1) Pierwszy w Gnieźnie Stołecznym pod tytułem Panny Maryi; gdzie naypierwszym Arcybiskupem był nieiaki Wilgbal, albo raczey Wilgbaldus rodem Francuz a Herbu Crucyni, to iest krzyż maiący kawalerski, który nastąpiwszy Roku Pańskiego 966, w R. potym 970 (po czterech

§ 16. Według Prokosza L. I. te kościoły wystawił Mieczysław I. Xiąże, z cio-

---

na Arcybiskupstwie wyżytych latach) życie zakończył. Po nim zaś nastąpił drugi nieiaki Hatto: albo Harno który był Włoch rodem, a herbu Roch czarny w polu białym (który iest wieża iakiey zażywaią więc do grania w Szachy i która nazywa się po Włosku Rocca), był synem nieiakiego Rydgiera, bratem rodzonym Prokulfa Krakowskiego Arcybiskupa, a Synowcem Tymoteusza Poznańskiego Biskupa, którego przysłał tu był z Rzymu, Jan XIII naywyższy Biskup: na którym wybywszy lat dwie R. P. 972 dnia 4 Grudnia żyć przestał. Po którym w tymże roku nastąpił imieniem Repek, ciołka czerwonego z rogami w polu białym za Herb maiący, (którego dziad ieszcze, nieiaki Gozlimir naypierwszy z Polaków przyiął był wiarę) który po przeżytych na Arcybiskupstwie lat cztérech w R. P. 996 życie zakończył: był mąż pobożnością życia, przykładem pięknych obyczaiów, mądrością i ludzkością znamienity.

Drugi Krakowski kościół Mieczysław Xiąże wystawił, pod tytułem S. Wacława niedawnego na ów czas Męczennika, Stryia żony swoiéy Dąbrowki: pierwszym Arcybiskupem nieiaki Prochorus rodem także Włoch, Herbu Krucyni, Pol-

sowego kamienia wspaniałą dosyć i ozdobną strukturą, żelazem i ołowiem kamie-

---

ski (pod imieniem Prokosza) sławny Historyk R. P. 986 po lat dwudziestu rządów Arcybiskupich zmarły: mąż *Religiosæ gravitatis*, *et sanctimoniæ fama inclytus*, pochowany w Krakowie. Na iego mieysce nastąpił potym Prokulf Włoch, Herbu Roch Hattona Gnieźnieńskiego Arcybiskupa z Oyca Ridgera brat rodzony R. P. 996 przeżywszy na Arcybiskupstwie lat dziesięć zmarły: był mąż życiem przykładnym, ludzkością przedziwną wszystkich do siebie serca nęcący, pełen szczerości i przedziwnie o cześć Boską gorliwy. Ten naypierwszy wiele z sobą xiąg, iako też i ludzi mądrych z Rzymu do Polski sprowadził, któremi zagęściwszy swoię Dyecezyą siła bałwochwalców Polaków do prawdziwey nawrócił wiary. Młodź nawet Polską przy dworze swoim chowaiąc, i świątobliwe daiąc im wychowanie, iednych potym na duchowny stan obracał, z których miał zdolnych do pracy około starania dusz ludzkich w winnicy Pańskiey pomocników. Zgoła ten Arcybiskup był mąż zawsze w życiu wesoły i żadną przeciwnością nie pomięszany. Xiążki swoie które mógł mieć Katedrze Krakowskiey przy śmierci odkazał gdzie też po śmierci pochowany.

(Według Kromera, który *L. III. pag.* 31 *de rebus Polonicis* z iednego Historyka bez imienia mianowanego twierdzi iakoby w Krakowie nayprzód był Biskup postanowiony: a potym zaś od Benedykta IX Papieża pierwszym uczyniony Arcybiskupem miał bydź nieiaki Aaron rodem Francuz Opat Tyniecki Herbu trzy korony, i że Arcybiskupią godność stracił przez zaniedbanie Lampert nazwiskiem Zula Krakowski Biskup; ale się przy tym utrzymać nie może, ponieważ wyraźnie pisze Prokosz że Krakowskie Arcybiskupstwo, a nie Biskupstwo było na ow czas postanowione).

Trzeci Poznański kościół wystawił Xiąże Mieczysław pod tytułem SS. Piotra i Pawła Męczenników, na którey katedrze naypierwszym był Biskupem Jordan nazwiskiem Sarmata rodzaiem Włoch Herbu trąby: którego familia pod czas woien z Sarmatami toczonych do Włoskiey ziemi była przeniesiona dawnego czasu; który przeżywszy na Biskupstwie lat trzydzieści pięć R. P. 1001 w Brandeburgu mieście, Zgorzelec przedtym nazwanym, umarł i tamże pochowany.

Czwarty Wrocławski kościół wystawił tenże Xiąże Mieczysław, pod tytułem S. Jana Chrzciciela nayprzód w Smogorzewie (zkąd potym przeniesiony był do Byczyny, a na ostatek do Wrocławia (*). Biskupem iego pierwszym był Godfryd rodzaiem Włoch Herbu . . . . mąż przykładnego życia, cnot świątobliwych, pięknych obyczaiów: który rządząc tym kościołem lat siedemnaście R. P. 983. życie zakończył. Po którym nastąpił w tymże samym Roku nieiaki Urban Włoch, także w Rzymskim z przezacney familii urodzony mieście, Herbu . . . . .

Piąty Kujawski kościół wystawił Xiąże Mieczysław pod tytułem Nayświętszey Panny w Kruszwicy mieście (zkąd potym przeniesiony iest do Jnowrocławia (*). Pierwszym Biskupem iego był nieiaki Lucydus, u Polaków Jasnoch nazwany, rodzaiem także Włoch a Herbu alabanda, (któren iest na tarczy białey xiężyc srebrny iak na nowiu niepełny, obiema w górę skierowany rogami, między któremi czarna głowa końska, szyią Xiężyca tykaiąca w lewą obrócona tarczy; na Hełmie pięć pior strusich maiąca, z których trzy czerwone dwa białe.) Był mąż skromnością, obyczaiami, żarliwością pomnożenia wiary Swiętey i życiem przykładny. Obiąwszy rząd Biskupstwa zaraz zakrzatnął się żeby powierzoney sobie

---

(*) *Dodatek między nawiasem iest późnieyszy; albowiem katedra ta przeniesiona ze Smogorzowa do Byczyny około R. P.* 1045, *a do Wrocławia około R.* 1054. (przyp: Wyd.)

(*) *Katedra Kuiawska przeniesiona z Kruświcy do Inowrocławia za Władysława Hermana.*

funkcyi około zbawienia dusz ludzkich wypełnił, obowiązek; zaczym z Czech i innych Słowiańskiego narodu Prowincyi ćwiczonych w ięzyku sprowadziwszy dosyć kapłanów, swoią na nich podzielił Dyecezyą, i każdego należytemi opatrzywszy dochody, część starania swego onym podał: sam zaś daiąc z siebie nowo na wróconym Polakom piękny przykład, w Dzierąźnie (wsi do Biskupstwa iego od Mieczysława Xiążęcia przyłączonéy stołu) Farny wystawił kościół: co téż i na wielu mieyscach uczynił, tak dalece, że nie masz tego w całych Kuiawach kościoła, iako stare świadkami przywileie, któryby iemu pierwszey swoiéy nieprzyznawał evekcyi. Naostatek ten pobożny wielce Mąż przeżywszy na Biskupstwie w pracach i pieczołowaniu ustawicznym lat dwadzieścia siedm, R. P. 993 dnia 12 Maja dzień życia ostatni, tamże w Dzierąźnie zakończył. Po którym nastąpił w tymże samym roku nieiaki Maurycy, Włoch także, Herbu. . . . . .

Szósty Płocki Kościół tenże Mieczysław Xiąże pod tytułem S. Zygmunta Burgundyi króla i Męczennika wystawił; którego naypierwszym był Biskupem Angelot rodzaiem Włoch, w mieście Rzymskim z przezacnego idący domu Herbu. . . . . . R. P: 982 przeżywszy na biskupstwie lat szesnaście dnia 22 Marca zmarły. Mąż pobożnością życia i apostolskiemi około nawracania dusz ludzkich pracami zalecony.

Siodmy Chełmiński kościół wystawił Mieczysław Xiąże pod tytułem S. Krzyża w R. P. 996, którego pierwszym Biskupem był nieiaki Oktawian, od Polakow nazwany Osmin, rodem Włoch; R. P. 991 przeżywszy na Biskupstwie lat dwadzieścia pięć dnia 2 Listopada zmarły.

Osmy Kamiński kościół tenże Mieczysław Xiąże wystawił R. P. 997 pod tytułem S. Jana Chrzciciela w Kamieniu mieście, którego naypierwszym Biskupem był Julian Włoch Rzymski Herbu . . . . Mąż uczony, w nawracaniu dusz Pogańskich do Chrystusa pracowity, i w piśmie świętym biegły, R. P. 985 po lat ośmnastu rządów Biskupich dnia 24 Października zmarły. (Ten kościół nayprzód stanął był w Kolbergu, zkąd po zruynowaniu onego przez Pomorzanów od S. Ottona Apostoła tego Narodu przeniesiony był do Julinu miasta: a na ostatek dla częstych woien Duńskich w R. P. 1116. do Kamienia Miasta w Stolpińskiey ziemi leżącego, o czym *Dytmarus*, *Chytreus*, *Mikrelius* L. III. pag. 385. *Miraeus* L. V. pag. 349).

Dziewiąty Lubuski kościół tenże Mieczysław Xiąże wystawił w Lubuszu albo Lubku, mieście; pod tytułem S. Jana Ewangelisty R. P. 967 nad Odrą rzeką w Szląsku, (który nayprzód dostawszy się z całym swoim powiatem przez zastaw Margrabiom Brandeburgskim od Bolesława Xiążęcia nazwiskiem Utratnik, do Furszenwaldu

a potym do Rauburga był przeniesiony według Damalewicza *Archiep: Gnesnens:* pag. 147. i Paryzyusza (*). Pierwszym tey katedry Biskupem był nieiaki Hyacynt od Polaków nazwany Jaczko, rodem Włoch Rzymski z Starożytney idący Familii, Herbu . . . . Mąż pobożnością życia, i pracowitym około nawracania dusz staraniem zalecony. R. P. 981 dnia 15 Grudnia, po przeżytych na Biskupstwie czternastu lat zmarły (**).

Według Prokosza L. I. Ci wszyscy pierwsi Biskupi, *i onych następcy* (***) byli Zakonu Benedyktyńskiego, który na ów czas między innemi (****) naybardziey w kościele Bożym kwitnął.

(*) *Działo się to w drugiéy połowie wieku XIII.*

(**) *Mniemam że te szczegóły o fundacyi dziewięciu kościołów przez Mieczysława, i o pierwszych Biskupach, wybrał Kommentator z xięgi Baszka* de Fundatione monasteriorum et Ecclesiarum Parachialium in R. P. *o któréy w Bibliografii następuiącey w Art:* 13.

(***) *Słowa* i onych następcy *podkreślone w Rękopiśmie, albowiem sam komentator postrzegł że Prokosz pisarz wieku X. zmarły R.* 986 *nie mógł mówić o następcach współczesnych sobie Biskupów.*

(****) Między innemi: *w wieku X. nie było innych zakonów, które w późnieyszych wiekach nastały.* (przyp. Wyd.)

nie mocno spaiaiąc, wieżami wynioslemi i kopułami z wierzchu one przykształciwszy (2).

(2) Opatrzył ie przy tym słusznemi dochodami: dziesięciny nie tylko oddawać w snopie nakazawszy, (iako na niektórych mieyscach pargaminowe świadczą dane od niego przywileie) ale też do gumien ich własnych odwozić. O czym także Mathias a Miechovia L. II. cap. 1. pag. 23. Cromer de rebus Polonorum L. III. fol. 32. świadczą.

Według Prokosza L. I (*) na postanowienie pomienionych Biskupów, i na rozdzielenie Polski na dyecezye, przysłany tu był od Jana XIII. *Nuntius Apostolicus* nieiaki Idzi Kardynał Świętego Kościoła Rzymskiego, Tuskulański; Biskup który bawiąc tu przez cztery lata, i należyty

(*) *Jeżeli Prokosz żył i umarł w wieku X iako komentator wyżéy na stronie* 156 *i* 227 *i Bibliografia w artykule drugim poświadcza, niemógł wspominać Idziego Kardynała, któren podług dzieiów kościelnych Baroniusza kwitnął w pierwszéy połowie wieku XII. i w tymże czasie był w Polsce: podług dowodu przywileiu iego w Historyi Tynieckiéy Sczygielskiego znayduiącego się*: i drugiego Przywileiu *in Vitis Episcop. Vladislva:* (przyp: Wyd)

między Duchowieństwem ustanawiaiąc porządek, Prałatów i kanoników nowo postanowionych poprzydawał Biskupom; a na Biskupstwa iako się wyraziło Francuzów a częścią Włochów postanowił: ponieważ Polacy świeżo nawróceni do wiary chrześciańskiéy dla obyczaiów ieszcze pogańskich niektórych w nich się znayduiących, a częścią dla nieumieiętności Łacińskiego ięzyka (wyiąwszy pewne domy które od S. Angaryusza przed lat sto iedenaście przyieły były słowo Boże) do przyięcia kapłaństwa j sprawowania Boskich Taiemnic niebyli ieszcze godnemi.

Według Kromera L. III. pag. 45. dla tego, że Polacy grubemi a ieszcze pierwiastkowi w naukach byli.

Według Bilskiego L. I. pag. 50. ponieważ Arcybiskupi Gnieźnieński i Krakowski mieli na Herbach swoich krzyże, ztąd pomieniony wnosi Autor iż dla tego rzadki Herb któryby był bez krzyża: i że nawet w dziurze Herbownego Starzów toporu, u kolkow zwłaszcza i Niewieszów, którzy od toporczyków także idą, krzyże kawalerskie widzieć się daią. Dla czego za rzecz słuszną pomieniony sądzi Autor, iż wspomnieni Arcybiskupi przy chrzcie S. stanu rycerskiego Polakom krzyże podawali.

Ale to być nie może ponieważ Prokosz wyraźnie pisze: «że nie Arcybiskupi one Polakom « ponadawali, ale że sami sobie z miłości dobro-

« wolnie chrześciańskiéy Polacy poprzydawali a « Xiąże Mieczysław tę tak wspaniałą ich chęć i « ku wierze Chrystusowey przychylność wyrokiem « swoim potwierdził» (*)

Według niektórych Historyków trzeba rozumieć że dopiero z chrześciańską wiarą u nas w Polszcze Szlachectwa i Herby tak iak w Litwie nastały? co bydź nigdy nie może, ponieważ rzecz ta iest niemylna i wielce utwierdzona zdaniem Historyków, że tak Polacy poganie iakoteż i Litwa rycerskie swoie zdawna od pierwszych zaraz wieków, iak tylko świat po potopie na królestwa był podzielony, przez Króle i Xiążęta za waleczne swoie dzieła ponadawane mieli Herby.

Według Sarnickiego in descriptione Poloniae « że miasto Stragona (albo według Prokosza (**) « Stragom,) ztąd się zwać poczeło Poznaniem że « Bolesław I. Polski Monarcha, nazwiskiem Chro- « bry z Ottonem III. Rzymskim Cesarzem tu « się naypierwéy poznał, i że to miasto naypier- « wéy do poznania prawdy to iest Chrześciań- « skiey wiary przyszło»

Ale te obiedwie racye i szkolne są i śmiechu godne, ponieważ to iest rzecz pewna że Pto-

---

(*) *Ta Cytacya Prokosza należy do brakuiącéy Części Rozdz: VII.*

(**) *także.* (przyp: Wyd:)

lomeus ieszcze przed Narodzeniem Pańskim żyiący w swoiéy Geografii dawa świadectwo o mieście w Sarmacyi leżącym nazwiskiem Stragona: ale i to ieszcze pewnieysza (iako wyraża Prokosz (*) że toż samo miasto Xiąże Poznan, Polaka Wielkiego wnuk roku świata . . (**) nad Polskim panuiący Narodem, pierwsze odmieniwszy mu nazwisko, swoie ku wieczney pamiątce od gruntu prawie zreparowanemu nadał imie.

Że zaś to imie i Słowiańskie iest, i zdawna Polskiemu w używaniu było narodowi ztąd poznać snadno, kiedy przy rozgraniczeniu Tynieckiego Opactwa (iak do pamięci podał Szczygielski in Tinecia pag. 171) Poznan z Samboczyna Rycerz Herbu Swoboda, Konarskich gryffów przodek w R. P. 1354 między innemi znayduiącemi się tam na owczas był przytomny.

Tenże Sarnicki przydaie że Czarnkowscy Ostrorogowie Samotulscy i Zbąscy noszą w Herbie zawicie od chrztu to iest Nałęcz, a to dla tego iż kto sobie dał naowczas z tyłu głowę zawiązać, tego Dom do tego czasu ma Nałęcz

(*) *Do brakuiącéy części Rozdz: III.*
(**) *tamże.*

związany, a kto zaś nie dał zawiązać nie zawiązanego dotąd zażywa.

I temu ia w części nie przeczę będąc informowany od Prokosza L. I. (*) «że tym którzy « iuż byli ochrzczeni białemi na znak zawięzy- « wano głowy chustkami.»

W tym tylko iednym z tegoż samego Autora (**) należy mi tu uczynić reflexyą: że trzeba to wiedzieć iż Nałęcz iest troiaka, pierwsza raz druga dwa razy wiązana, ale zaś ta trzecia któréy końce na krzyż tylko iako litera × są założone, zwać się powinna Nałonko, albo według polityczniey széy mowy Nałonie z téy przyczyny, że kiedy Czarnkowskich Domu przodek nazwiskiem Dzierzykray, Xiąże na Człopie, Hostymirza Xiążęcia Pompilowego Syna (***) pra-prawnuk) Syn Wacimirza nierychło potym (bo dopiero R. P. 992.) Wiarę S. przyiął, a toż Bolesław Chrobry (ieszcze na tedy Xiążę Polski) do chrztu trzymaiąc tego to Pana, na prośbę iego a częścią na pamiątkę że mu był chrzesnym oycem, tę samę chustę która okrywała przy chrzcie nagość (taką bowiem zwyczaiem pierwszego wie-

(*y**) *Cytacye do brakuiącéy części Roz: VII. należą.*
(***) *O Xiążęciu Hostymirze patrz wyżéy w Roz. VI. na stronie.* 159 y 161 (przyp: Wyd:)

§ 17. Według Prokosza L. 1. (*) tak wszystko rozporządziwszy Xiąże Mieczysław, wniósł też i ten chwalebny zwyczay, ażeby przy Mszy na początku Ewangelii ludzie Rycerskiego to iest Szlacheckiego stanu, przytomni na ow czas w kościele, szabel z pochew do połowice dobywszy trzymali, a to na znak że każdy z nich dla obrony Wiary Chrześciańskiey gotowy był każdego czasu umrzeć: a gdy zaś chór odpowiedział Xiędzu *Gloria Tibi Domine*, tedy owe szable do pochew nazad chowali (3).

---

ku zachowywano w kościele Bożym chrzczenia ceremonią) odmieniwszy pół Orła czarnego na znak Herbowny onemu nadał i potwierdził, i od tego czasu pisze wyraźnie Kagnimir *L. II. de Antiquis in Polonia Militum signis*, Dzierzykray Xiąże, Grabiow z Człopy a potym z Czarnkowa i innych znacznych w Królestwie Polskim Domów zawołanym przez swoie potomki stał się Genearchą: a Nałęcz potym dwoiaka bydź poczeła, pierwsza o dwóch końcach zawiązana, druga z dwoiakim zawiązaniem od Grabiów z Szubina potomków Ziemiana Winda Xiążęcia zażywana; a ta trzecia zowiąca się Nałonie, to iest Cyrkuł na krzyż końcami założony reprezentuiąca; którym uwiedziona podobieństwem starożytność bez przezorności w iedno za czasem Nałęczy imie pomieszała.

(*) *Zakończenie Fragmentu tego przypisanego iak mniemam do kroniki Prokosza.* (przyp: Wyd.)

(3) Który zwyczay od owego czasu zaczęty długi potym wiek w żarliwych przy wierze i cnotach Przodków swoich trwał Polakach: a że nakoniec Cudzoziemska polityka, skrytéy obłudy obraz, z lekka do Polski z Niemieckim sprowadzona Narodem, osobliwie zaś przez Nowowiernych Lutra i Kalwina chytrych Apostołów ten tak piękny zwyczay z oziemblych serc Polskich iako i innych wiele cnot z gruntu wykorzeniła.

Według Sarnickiego *Annalium Polonorum L. VI. pag.* 212. pod czas całéy Ewangelii cały miecz do góry był podnoszony i tak trzymany, ale ia bardziéy za zdaniem Prokosza idę a niżeli Sarnickiego; ponieważ sam będąc iescze młodym dzieciuchem widziałem pamiętam starych niektórych z Polskiego Towarzystwa Żołnierzy, pod czas Ewangelii połowę tylko szabel w kościele z pochew dobywali: gdzie nie-

FRAGMENT ROCZNIKOW.

Roku Pańskiego 950 Ingor Ruski król albo raczey Iedynowładzca, Ruryka króla Syn w stołecznym Kiiowie umarł, po którym Olcha iedna z żon iego Ruską obiąwszy Monarchią lat pięć panowała. Ta pomściwszy się sztucznie (iak okrutna była i chytra), nad Derewlany i nad Xiążęciem ich Niszkinem zabóystwa męża swego Ingora, i kilka tysięcy onych zbiwszy, do pierwszego przymusiła sobie posłuszeństwa. Żeby zaś bespieczna była od Polaków których się na ow czas obawiała; z drugiey strony nie ze wszystkim stateczności dufaiąc Derewlanów, Posła swego z podarunkami wyprawiwszy do Zemomysla Xiążęcia, pokóy z nim pod pewnemi postanowiła kondycyami, który

wiadomy będąc okazyi tego zwyczaiu, i oraz Polskiéy naszéy Historyi wielce się temu dziwowałem, aż mi uczyniono potym relacyą że to od dawnych ten w Polszce iest zwyczay czasów, od wielu teraźnieyszego wieku szlachty zaniedbany, który niektórzy starzy tylko szczególnie dotąd zachowuią.

statecznie przez cały czas swego zachowała onemu panowania, Zemomysł też Xiąże podobnież z swoiéy strony z nią się obchodząc, surowo swoim przykazał Polakom aby Ruskie od Polski pogranicza wszelką miały bespieczność, dla tego aby do naruszenia pokoiu żadney Russacy nie mieli okazyi.

R. P: 956. Swiętosław Ingora syn do lat przyszedłszy zdolnych, po dobrowolnym Olchy matki swoiéy ustąpieniu, Ruskiey obiął rządy Monarchii; który bardziey ieszcze a niżeli matka iego rebellizuiących poskromił Derewelanów, których pamiętną zbiwszy porażką, i pod iarzmo skłonił niewolnicze, i do oddawania sobie dani każdego czasu, któregoby do nich posłał, przymusił. Jako zaś był ten Xiąże wyniosły i zuchwały, tak nie ze wszystkim spokoynie z Xiążęciem Ziemomysłem rzetelnym Panem i spokoynym chciał się zachować, ponieważ Russowie zaraz od początku iego rządów, niepomniąc na przymierze z Olchą uczynione, za dopuszczeniem Swietosława bez

żadney dania przyczyny Polskie naieżdżać granice i obywatelom nieprzyiacielskie czynić gwałty częstym wpadaniem poczynali.

R. P. 957 Ruska Xiężna będąc sobie od Rządu państwa wolną, a myśląc o tym mocno aby pogańskie zarzuciła bałwochwalstwo, wybrawszy się umyślnie, morzem do Konstantynopola poiechała, gdzie od Patryarchy tamecznego nauczona będąc taiemnic wiary Chrześciiańskiey, oyczyste dobrowolnie porzuciwszy bałwochwalstwo, Chrzest S. Greckim obrządkiem przyięła, i Heleną była nazwana. Jak wyieżdżać miała z Carogrodu do swego kraiu, Polieucht Grecki na ów czas LXIX. Patriarcha, błogosławił oney mówiąc: « Błogosławionaś Ty między niewia» stami Ruskiemi, dla tego iżeś pierwsza « uznawszy prawdę i porzuciwszy sza« tańskie błędy, duchem natchniona Bo« skim w Chrystusa Boga, świata Zbawi« ciela uwierzyła. »

Przyiechawszy zatym szczęśliwie Olcha do państwa, namawiała także i Syna

swego ażeby temu, któremu i ona, pokłoniwszy się Bogu wiarę przyiął, a pogański chwalenia Boga zwyczay (który szatańskim iest wymysłem na zgubę ludzką) pomiiał: ale Swiętosław Rusin uporny, i w pogańskie wciągniony zabobony usłuchać w tym matki swoiey nie chciał, powiedziawszy oney « ażeby na « tym miała dosyć iż nową przyięła wia« rę zostawszy Chrześcianką, a iego żeby « do odstąpienia oyczystych Bogów nie « przymuszała, ani ich nie lżyła w oczach « iego, ponieważ dla tego samego obeyść « się z nią nie iak z matką swoią ale iak « z przestempczyną czci Boskiey byłby « przymuszony. » Zaczym Olcha widząc tak bardzo zaciętego w bałwochwalstwie Syna, i obawiaiąc się czegoś ztąd gorszego, od tego czasu przykrzyć mu się w tym więcey zaniechała. Swiętosław też w pogaństwie żyiąc, poganinem potym za sprawiedliwym Boga Sądem (o czym będzie niżey) marnie zginął.

Roku Pańskiego 958 Mieczysław Xiąże niemogąc dłużey swoich pustoszenia

od drapieżnych Russaków znieść krain, Posła do Swiętosława Xiążęcia do Kiiowa wyprawił, dowiaduiąc: się «ieżeli z iego « wiadomością nad słuszność postanowio- « nego z matką Olchą przymierza dzieią « się w Państwie Polskim od poddanych « iego drapieztwa i gwałty? » Na co gdy Swiętosław hardo Posłowi odpowiedział: « że stróżem niczyich nie iest granic, że « Xiąże Polski Pan Twóy kiedy ie mieć « chce w całości niechay onych sobie pil- « nuie; » atoż Xiąże Mieczysław za powrotem Posła urażony tym hardego głupstwem Swiętosława, zebrawszy czem prędzey woysko sam w osobie swoiey ku granicom Ruskim z Hetmanem razem wyciągnął a gdy przyciągnął w kray Lubelski położył się tamże obozem w dobrym bardzo mieyscu, i woyska część iedną po nad granicą tey to krainy rozłożywszy, drugiey zaś części w kray nieprzyiacielski wtargnąć, a mieczem i ogniem pustoszyć onę kazał, aby tym sposobem swemu dał znać o sobie nieprzyiacielo-

wi, że woynę na niego niesie i że gotów iest z nim się potykać.

Zaczym od onego dnia pustoszono haniebnie kwitnące Państwo Ruskie, temi to zabiegami aż pod sam Wołyń i daley, a gdzie się tylko nieprzyiacielskie poiawiły naiazdy broniąc głębszego naszym wpadania, kiedy w lekkich zniesione były bez trudności potyczkach, tak iż się Russowie lubo natarczywi i odważni nigdzie mocy Polaków oprzeć ani oney znieść nie mogli. Dopiero Swiętosław Xiąże widząc ze nie żarty, a ruiny kraiu swego równie i Rycerstwa w kilku zgubionego potyczkach żałuiąc, zebrawszy czym prędzey do kupy woysko swoie, które dotąd na partye było rozerwane, wyszedł w pole puszczaiąc los swego szczęścia na batalią, którą Mieczysławowi Xiążęciu wydać umyślił. Wprzód iednak żeby wspaniałość męstwa swego pokazał, iako Pan z przyrodzenia wyniosły i siła o sobie rozumieiący, według Ruskiego humoru szablę Xiążęciu, ofiaruiąc mu walną bitwę iak swe-

mu naiezdnikowi przez umyślnego posłał gońca, który gdy stawiony był przed namiot Xiążęcy, niezmie (*) . . . .

(*) *Dalszy ciąg Roczników wydarty w Rękopismie* Morawskiego. (przyp: Wyd).

BIBLIOGRAFIA

Z POSZYTU O STATYSTYCE,

Z RĘKOPISMA MORAWSKIEGO WYPISANA.

Statysta nazwany *a statu*, to iest od własności albo postanowienia Rzeczypospolitey na Prawach i zwyczaiach, powinien wiedzieć Historyą o początkach i procederach Królestw, Xięstw i Rzeczypospolitych. . . . . (1).

Do wiadomości Historyi i Praw Królestwa Polskiego potrzeba wiedzieć którzy Historycy napisali Historyą Polską, którzy Politycy Prawa koronne i Litewskie na Statuty i insze Xięgi rozłożyli.

Historycy Historyi Polskiéy starodawni.

I. Woian naypierwszy był Słowiańsko-Polskich dzieiów Pisarz (2) za pogańskich

(1) Opuszczamy dalszy ciąg tey rozprawy z przyczyny w przedmowie wyrażonéy.

(2) Załuski Biskup Kiiowski *in Programmate Litterario pag.* 27. powiada że Woynan przepisał Kro-

ieszcze królów żyiący, dobrze przed narodzeniem Bożym na lat kilkaset, który

---

nikę Nakorsza i że miał iéy kopią; w tych słowach « Nacorsi Varmisii kronika naydawnieysza o początkach narodu Polskiego i o naypierwszych Xiążętach Sarmackich, to iest Xiążęciu Pollachu i następcach którzy po nim panowali: przypisana Wisymirowi Xiążęciu Polskiemu, która przez pierwszych « XII. Woiewodów po nim panuiących zabroniona, « a z roskazu powtórnych co po Królowéy Wandzie « rządzili na spalenie skazana została. »

« Kopią téy kroniki Woynanus Wałkostynus Herbu Swiaglowa złożył taiemnie w grobowcu którcn « zmarłemu synowi swemu *Zublinowi* przy Gnieźnie « wymurować kazał. »

« W lat siedemset siedemdziesiąt blisko, to iest za « panowania Króla Henryka, to dzieło na korze « drzewa spisane rolnicy w tymże grobowcu znalazłszy Kościéleckiemu oddali, którcn nierozumieiąc « pisma przesłał go Krzysztofowi Proszowickiemu iadącemu do Krakowa, ażeby go wziął z soną, i poszukał między cudzoziemcami przebywaiącemi w Krakowie mogącego czytać i rozumieć. »

« Proszowicki nieznalazłszy takowego odesłał Rękopism Kościeleckiemu radząc aby się z nim udał do « Samuela Zborowskiego znayduiącego się pod ten « czas w Siedmiogrodzie u Xiążęcia Stefana Batorego. »

« Zborowski użył nayuczeńszych tłumaczów których Woiewoda Batory miał u dworu swego a

pierwszy z Hieroglificznych pism iakich na ów czas wszystkie w całym świecie używały Narody, wynalazłszy swoim przemysłem, Litery one (iako do wiadomości podał Zolaw (3), Słowakom, Lechitom, Wenedom, Dorzyngom, Serbom, Polabom, Polanom, Polachom, albo Pola-

---

« mianowicie *Suliasty i Garyniego*, którzy kronikę tę « przełożyli na ięzyk łaciński z różnych ięzyków; « albowiem Polacy nie umieiąc sami pisać sprowadzali z różnych narodów pisarzy, z których każdy swoim ięzykiem i charakterem dzieie Xiążąt Polskich « (iak czytali lub słyszeli) na korze wyraził. »

« Rękopism ów zachowany był bez skazy, oprócz « tego że dzieie Litewskie cokolwiek były uszkodzone od deszczu i robactwa. »

« Ponieważ Historya ta tylko do R. 700 dochodziła, przeto Zborowski dociągnął ią z kroniki *Janicii « Majolani* aż do Mieczysława, a od tego z różnych « autorów do króla Henryka, i z Łacińskiego na Polski ięzyk przetłomaczył. »

Kopia tego dzieła znaydowała się w Bibliotece Załuskich pomiędzy rękopismami pod liczbą CLXXVIII iako zaświadcza Janicki w katalogu tychże.

(3) Zolaw albo Lampart Zula o którym w texcie niżéy pod Art. III.

kom etc. ku używaniu w następuiący sposób zostawił.

Ala *v* Alo znaczy a	Ten *v* Tyn . . .	Fa. znaczy
Byt znaczy . . b	Lek *v* Lel l . . .	Cyt *v* Ciet znaczy
Glava znaczy . g	Jia. znaczy . . .	Kuia *v* kiwa znaczy
Dom znaczy . . d	Nebo *v* niewo . .	Rez znaczy
Aia znaczy . . .	Mamo znaczy .	Ypo znaczy
Woy . znaczy . .	Oy znaczy . . .	Ubo *v* uwo znaczy
Zewa *v* Ziew . . .	Sława znaczy . . .	Xagngna znaczy
Kam znaczy . .	Jest znaczy . . .	Pan znaczy.

Xięgi iednakże iego pism albo Historyi, ieżeli są teraz kędy albo nie? wiedzieć trudno: i to co się wyraża dla tego się wyraża, ażeby wiedzieć że Naród Polski maiąc oddawna swoich litery słów, miał zawsze Historyków, a zatym i swoich dziejów pisma.

II. Prokosz Benedyktyński mnich w R. P. 996 zmarły (4), który z Pogańskich dawnych Autorów pisał kronikę Polską za dwóch tysięcy przeszło lat przed Bo-

(4) W przypisie (1) kommentatora pod Fragmentem na stronie 227 powiedziano że Prokosz czyli Prochoryus sławny Polski Historyk a pierwszy Arcy-Biskup Krakowski umarł R. 986. następca zaś iego Proculfus umarł R. 996.

żym Narodzeniem począwszy, którą aż do czasu swoiego to iest R. 992 przeciągnął (5), dawszy iéy tytuł: *Pr... Chronicon Slavo Sarmaticum*, tenże to starodawne Szcyckie wyraża litery i iawnie świadczy że po pismie Hieroglificznym od Woiana były wymyślone, któróm ia tu wyraził. Baszko rozumie (6) że to on był Prokulf, wtory Krakowski Arcybiskup.

III. Zolaw Krakowski Kanonik, około R. P. 1067 żyiący napisał Xięgę sub titulo: *Liber conscriptus de origine Toporeorum eorumque militaribus armis et rebus gestis*: to iest o samych tylko Toporczykach, o ich początku i dzieiach, których Stharżami, Tharłami albo Pło-

(5) Jeżeli Prokosz umarł R. 986 Kronika iego nie dosięgnąła do R. 992: iakoż w saméy rzeczy kończy się R. 957.

(6) Słusznie mógł mniemać Baszko że kronika do R. 992. dociągniona mogła być dziełem Prokulfa w R. 996 zmarłego, a nawet dzieie Mieczysława I. których tylko Fragment mamy do kroniki Prokosza przypisał.

dami nazywą. I dla tego Baszko rozumie że on był Toporczyk, i po Arcybiskupach pierwszy Krakowski Biskup, pod imieniem Lamperta Zuli, który w R. B. 1011 żyć przestał. W czym i ia z nim trzymam, gdyż wielkie iest tego podobieństwo. Tytuł Xiąg iego takowy (7).

IV. Kagnimir z Góry Grabia, z rodzaiu Skubów Gnieźnieński Kustosz za czasów Bolesława śmiałka żyiący: pisał Historyą Polską Królów od R. 992 do R. 1070, którą w iedney zawarł Xiędze dawszy iéy tytuł: *Chronicon Polonicum in quo quatuor Regum ritu Christiano munitorum eorumque gesta conscripta sunt* (8).

Drugą zaś xiegę napełnił familiami, pisząc o ich początkach i o ich Herbach, którey dał tytuł: *Liber secundus de antiquis in Polonia familiis, signisque militum, patrio sermone* Erby *dictis* (9).

(7) *Tytuł iego takowy* to iest iako wyżéy.

(8) *Cronicon Polonicum* Kagnimira od R. 992 zaczynaiący się zdaie się, był kontynuacyą poprzedniczych kronik.

V. Gora po łacinie (*Goranus* (10) pisał dzieie Polskie od początku wiary do R. 1100, które z starodawnych duchownych i świeckich zebrawszy Latopisów, i podokładawszy to co inni z nieostrożności poopuszczali, w trzech zamknął xięgach dawszy im tytuł: *L. G. Slavo-Lechitarum, sive Polonicæ inclytæ gentis acta in tres libros digesta atque conscripta per me L. Goram.*

Ostatnią zaś Xięgę którey dał tytuł: *L. Gorani Liber IV dictus Stemmatographum Sarmatiae Hæroum* różnemi napełniwszy domami i ich Herbami, naywięcey o rodzie Skubowym (który potym iuż nazwany iest Habdaniec albo Skarbek) zapisał. Ztąd G. Baszko rozumie, i

(9) Z tego to dzieła Kagnimira Kommentator wiele przydał do kroniki Prokosza.

(10) Zdaie się że tu nazwisko Łacińskie *Goranus* opuszczono w Rękopismie które dodaliśmy stosownie do napisu ostatniéy xięgi tego Autora.

ia tož samo z nim trzymam, że on był Lampert z Góry Grabia, trzeci po Arcybiskupiech, Krakowski Biskup z domu Skubay w R. 1001 zmarły.

VI. Cholewa Krakowski po Arcybiskupiech, osmy Biskup pod imieniem Maczkona z Opatowic, od Herbu tak nazwany. Pisał Historyą Polską o dzieiach Królów i Xiążąt od R. 1000 do R. 1164. którą na dwie podzielił Xięgi, dawszy pierwszey Tytuł: *M. Ch: de Opatowicze Chronicorum Poloniæ Regni Liber I. quatuor Regum præcipua continens acta* (11).

Drugiey zaś *M. Ch: de Opatowicze Chronicorum Liber II. in quo a discessu Poloniae Regum* (12) *gesta continentur.* Z których ostatniemu, dla zaszłey w krótce swoiéy śmierci w R. 1166 VII Calend: Junii, nie dopisał lat dziewięciu.

(11) *Quatuor Regum ab anno* 1000 to iest Bolesława I. Mieczysława II. Kaźmierza I. i Bolesława II.

(12) *A discessu Poloniae Regum* mniemam od wyiazdu do Węgier Bolesława II z Synem Mieczysławem i Władysławem Bratem: możnaby także tłómaczyć podług Długosza od ustania królewskiéy dostoyności, gdyby tego mniemenia nie osłabiał napis następuiącego dzieła Swiętomira.

Ostatnich troie Xiąg różnemi, aż do czasów swoich żyiących Osób, napełnił familiami, którym dał tytuł: *Maczkonis Cholewæ de Opatowicze antiqua Sarmatarum arma.*

VII. Swiętomir Benedyktyński Mnich w Sieciechowskim klasztorze pisał dzieie Polskie od lat siedemdziesiąt ieden, to iest od R. 1107. do R. 1173. przyłączywszy te lat dziesięć których nie dokończył był Cholewa, którey Xiędze dał tytuł: *Sven: Mo: Ben: Slavo-Lechitica sive Polonica Historia, gesta principaliora hujus brevi compendio III Libris descripta, sub dominatu trium Regum; videlicet Boleslai III Krzywosz Wladislai II* wygnan, *et Boleslai IV* kędzior *dictis.*

VIII. Wiczko z Kadłubka Krakowski nayprzód Biskup, Herbu Poray, a potym Cystersyeński w Jędrzeiowskim klasztorze Mnich, R. P. 1223 dnia 8 Marca zmarły. Spisał Kronikę Polskich dzieiów od po-

czątku, z roskazu Kaźmierza II nazwiskiem PRAWIEC Monarchy, którą częścią z Janika Herbu Swoboda Gnieźnieńskiego Arcybiskupa, a po części z Starodawnych Maczkona Cholewy Krakowskiego Biskupa pism zebrawszy do R. 1202 przeciągnął, i w trzech zamknął xięgach dawszy tytuł: *Historia Chadłubkonis de initiis Lechitarum seu Polonorum, præcipuisque eorum gestis.*

IX. Nyczko Płocki Kanonik Herbu Pomian w R. P. 1224 die 17 Julii zmarły. Pisał Mazowieckiego Narodu dzieie, od Mazora pierwszego, brata Polaka albo Pollacha, iednego z sześciu Xiążąt tu przybyłych z Illiryi, i w ziemi starodawnych Ligiów to iest Lechiów albo Lechitów osiadłych, którą do czasu aże Konrada I. nazwiskiem OKRUTNIK Mazowieckiego Xiążęcia, to iest do R. 1211 oddał, dawszy tytuł: *Nyczconis Chronicon, Inclytæ Masovitarum gentis, tradens gesta, tribus conscripta Libris, ad annum usque* 1219.

X. Bogufał Poznański, drugi tego imienia, a dwudziesty pierwszy in serie Biskup, Herbu Poray R. 1252 dnia 9 Februarii zmarły. Pisał dzieie Polski od początku ale obłędliwie, które do R. P. 1252 przeciągnął, takowy dawszy tytuł: *Boguphali Ep: Posnaniensis Chronicon Poloniæ:* do którey to iego Historyi G. Baszcho Poznański Kustosz, przyłączywszy z swoiéy ochoty lat dziewiętnaście, aż po R. 1271 tym sposobem pod iego imieniem onę pomknął (13).

XI. Thomko z Mokrska Wrocławski pierwszy tego imienia, a dwudziesty in serie Biskup, Herbu Kozłorogi w R. 1255 zmarły. Pisał Historyą o początku Ślązaków i o ich dziełach, które w trzech Xięgach zamknął, aże do czasu swego pod tytułem: *Thomkonis de Mokrsko Chronicon Slesitarum III Libros continens, videlicet de origine et divisione a Polonis, et rebus gestis ad annum Dni* 1250, IVtą i Vtą Xięgę różnemi napełnił kraiu tego familiami i ich Herbami, dawszy tytuł:

---

(13) (14) i (16) Dzieła te wydrukowane w zbiorze Sommersberga, i przedrukowane w Warszawie.

Arma Slesico Lethica sive Polonica patrio idiomate Erby *dicta in II Libros digesta.*

XII. M. Boczula Mnich w Krakowskim konwencie Dominikańskim, a potym w Sandomirskim S. Jakuba Przeor w R. 1268 żyiący spisał dzieiów Polskich kronikę od początku Wiary aże do czasu Bolesława V nazwiskiem Wstydek, po Rok panowania iego trzydziesty, którey dał tytuł: *M. Boczulae Ord. Pr. P. San: Cronicon Polonorum de rebus gestis ad annum usque* 1268 *conscriptum.*

Tenże *de Sanctis in Polonia* napisał xiążkę iednę: pisał i innych wiele xiąg, iako wyraża Baszcho *in libello de scriptoribus* które sam widział.

XIII. G. Baszcho Poznański Kustosz w R. 1274 zmarły, pisał roczne dzieje Polskie od początku wiary aż do swoich czasów, dawszy tytuł Xiędze: *G. Baszchonis P. C. Annalium de gestis Polonorum ad Annum* 1272 *Libri V.*

Oprócz tego do Historyi Bogufała przyłączył lat dziewiętnaście.

Pisał także różnych Xiążek kilka, iako to: *De Scriptoribus Slavis-Lechicis a principio*, o których iuż teraz nie słychać.

De fundatione Monasteriorum atque Ecclesiarum Parochialium in R. P.

De Sarmatarum Heroibus, Regum atque Ducum in Polonia genealogia.

De Sanctis Beatis et martiribus per R. Poloniae. także

De oppresione subditorum etc.

XIV. Baszcho Gothysław albo Godysław Poznański Kanonik w R. 1172 żyiący napisał Xięgę o Rycerskich królestwa Polskiego familiach którey dał tytuł: *B. Gothisl: Can: Posnan; arma militaria Slavo Sarmatarum sive Polono Lechitarum tam in Polonia, Masovia, quam Slesia, Haeroum, ab Anno* 1160 *ad Annum* 1272 na końcu których przypisał Xięgę sub titulo:

B. G. Senatorum diversae dignitatis atque officiis per Regnum Poloniae series Synoptica. Miarkuiąc czas którego ten żył autor i okoliczności intitulacyi, można bez wątpienia rozumieć, że to tegoż

samego Baszcha Kustosza Poznańskiego iest pracy dzieło, tylko dła iakieysi znać przyczyny imie Autora chciał tym ukryć sposobem.

XV. Gorczysław Mnich w Pokrzywnickim klasztorze Cystercyeński R. P. 1303 zmarły, pisał o familiach Polskich Xięgi, albo raczéy kontynuował Herbarz, od tego czasu na którym przestał był Gorczysław: w którym na końcu seriem Senatorów tak duchownych iako i swieckich przyłączył, dawszy iéy tytuł taki: *Gorcislai Cister: Mon: Liber de familiis Equestrium in Polonia, earumque scutis et signis, synoptice conscriptus ab Anno* 1164 *ad Annum* 1300.

XVI. Ludwik I. Brzegski na Szląsku Xiąże, Bolesława III Brzegskiego i Lechowickiego Xiążęcia Syn w R. P. 1396, przeżywszy na Xięstwie lat pięćdziesiąt trzy, zmarły. Spisał Historyą dzieiów Sląskich ale bardzo krótko od pierwszych czasów one zebrawszy: w któréy wyraża dawność Narodu Lechitów, z których Polacy i Slążacy potym wyszli: któréy dał

tytuł: *L. B. D. Chronica Polonorum*, tak zaczyna: *Secundum opinionem multorum*, tę tedy do czasu aże Bolesław II. nazwiskiem łysy Lechnickiego Xiążęcia przeciągnął. Ale tę z Niemczech Slązacy na wielu mieyscach zfałszowali. Téy Xięgi Janko nieiaki Xiążęcia pomienionego Sekretarz, po śmierci iegò dostawszy, od tego punktu *tantem ipse Boleslaus* etc kilką wierszami pomnożył, i na końcu przydał: *finita Chronica Lechitarum per manus Janconis Secr: sub A. D.* 1359 *in sabbatho ante Dominicam quae canitur: Cantate Domino.* (14)

XVII. Janko Zrenhawa (15), od Herbu tak nazwany Sandomirski Kanonik, i Proboszcz kościoła S. Pawła w starym rynku, zebrał bardzo krótko, bo tylko przez lat piędziesiąt dziewięć, Herbarz polskich familii któréy Xiędze dał tytuł: *Erbarium Polonicum: hoc est de genealo-*

(15) *Janko Zrenhawa*, czytam Janko Szienawa, ponieważ obszerniéy o téy familii iako o swoiéy własnéy pisał.

giis Comitum Baronum sive nobilium, qui vulgariter Grabiowie et Szlachta dicuntur, tractans, ab Anno 1300 *ad A. D.* 1359. gdzie o familii Szreniawa, wyższych zasiągnąwszy czasów, obszerniey pisze. Na końcu zaś seriem różnych przyłączył Senatorów i przypisał, *per me Jankonem Zrenhavam Canon: Sando: Eccl: S. Pauli in circulo antiqu: Civit. Praepositum. Deo adiuvante, jussu vero Domini Bodzanthae de Jankowo Crac: Episc: hic liber conscriptus est, et finitus XVI Calend: Jan: quem in Bibliotheca Capit: eo ipso die reposui.*

XVIII. Przecław Gal Kanonik regularny w Sandomirskim S. Ducha Klasztorze około R. P. 1399 zmarły, ten także Herbarz Polski krótki zebrał, poprzydawawszy to, co poopuszczał przez nieostrożność czyli też niewiadomość albo zapomnienie pilny i pracowity Zrenhawa: który przez trzydzieści dziewięć lat przeciągnął na prośbę Jana z Tarnowa Grabi, Sandomirskiego Woiewody na Zochwie etc: Pana, u którego był kapelanem, iako

samże na końcu wyraża, dawszy takowy tytuł: *Liber genealogicus Polonicae nobilitatis compendiose atque diligenter descriptus. Anno D.* 1398 na koniec seriem różnych przydał Senatorów, i pisze że go skończył *XII Calend: Aug: supra scripto anno.*

XIX. Janusz Gnieznieński Archidyakon mąż urodzenia zacnego i uczony, pisał Historyą dziejów Polskich prawie od początku, którą do R. P. 1395. to iest dziewiątego panowania w Polszcze Władysława Wielkiego Jagellona przeciągnąwszy dał tytuł: *Chronica, gentis Poloniae gesta tam bello quam in pace, brevi descriptione continens ad Annum usque* 1395. napisał ią zaś na roskaz Jana nazwiskiem Kropidło, trydziestego drugiego in serie Gnieźnieńskiego Arcybiskupa i królowi Jagellonowi przypisaną XIII Calend: Junii w Krakowie oddał (16).

XX. P. Drzyżko Płocki kanonik, tak od Herbu własnego Drya nazwany, pisał Mazowieckich Historyą dziejów z roskazu Ziemowita III Płockiego Xiążęcia,

którą w roku panowania iego dziewiętnastym przypisaną mu oddał, ten dawszy tytuł: *Chronica Masovitica res gestas per annorum revolutiones ab An.* 1219 *ad Annum* 1400 *complectens* (17) gdzie na końcu Historyi wyraził *ego Petrundus Drzyżko Plocen: Canon: D. O. M. ope, jussu vero Dni Ziemowiti Ducis Plocensis et Mazoviae etc. finivi hoc opus VIII. Calen: Octob. An. supra praefato.*

XXI. I: Długosz nominat Arcybiskup Lwowski, Krakowski Kanonik z Domu Wieniawita w R. P. 1480 dnia 29 Maia zmarły, i w Krakowie na Skałce pochowany, napisał Xiąg różnych dziesięć.

1. Historyi Dzieiów Polskich od początku pod tytułem: *Annales Polonorum* do R. P. 1467 Xiąg trzynaście.

2. Herbarz o familiach Polskich.

3. *De antiquis rerum Polonicarum scriptoribus ab normam G. Baschonis.*

4. *Vitae Episcoporum Posnaniensium.*

(17) P. Drzyżko zdaie się bydź kontynuatorem Nyczka o którym wyżéy w Art. IX.

5. *Vitae Episcoporum Cracoviensium.*

6. *Vitae Episcoporum Plocensium.*

7. *Vita S. Stanislai Episcopi Martiris.*

8. *Vita S. Cunegundae.*

9. *Legendae Sanctorum, Poloniae, Bohemiae, Hungariae, Moraviae, Prussiae et Slesiae, Patronorum etc.*

10. *Liber Beneficiorum Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis* i innych wiele o których teraz nie słychać.

Xięgi iego dzieiów nayprzód drukowane były in folio w Dobromilu R. P. 1615: ale dwa tomy ieszcze nie są w druku: także Herbarz, i trzecia *de antiquis scriptoribus in Polonia* (18).

XXII Mathias a Miechovia. XXIII Bernardus Vapovius. XXIV Martinus Cromerus. XXV Alexander Guagninus. XXVI Salomon Z. Neugebaverus. XXVII. Mathias Stryikowski Ossostevicius, XXVIII

(18) Mniemam że z tego dzieła Długosza, Autor rozprawy o statystyce, wybrał tę wiadomości Bibliograficzne.

Albertus Wuiek Koiałowicz S. I. XXIX Joannes Herburt a Fulsztyn. XXX Joannes Demetrius Sulikowski. XXXI Everhardus Wassenbergius Embriensis. XXXII Andreas Maximilianus Fredro. XXXIII Stanislaus Łubieński. XXXIV Reinholdus Heidenstein. XXXV Stanislaus Orichovius. XXXVI Paulus Piasecki. XXXVII Jacobus Sobecki. XXXVIII Stanislaus Kobirzycki. XXXIX Joachimus ab Hirtenberg Pastorius. XL Marcin Bielski. XLI Stanisław Sarnicki. XLII Vespasianus Kochowski. XLIII. Samuel z Skrzypna Twardowski.

Innych z Historyków Polskich, Pruskich, Czeskich etc. którzy cokolwiek napisali o Polszce albo o starodawnych Sarmatach, namienię w téy Xiędze. (19)

Ponieważ następuiących Autorów Historycznych i politycznych dzieła powszechnie są znane, przeto dla skrócenia, nazwiska ich tylko wypisuiemy z rękopisma. (19 y 20) Z ostatnich słów w tych dwóch mieyscach dołożonych zdaie się że ta rozprawa miała bydź wstępem do innéy Xięgi któréy w R. P. MORAWSK: nie ma śladu.

Politycy albo Autorowie którzy statut i konstytucye koronne i W. X. Litt. skombinowali, i Xięgi napisali o Rzeczy-Pospolitéy Polskiéy.

I. Jan Łaski. II Jakób Przyłuski. III Joannes Herburt a Fulsztyn. IV Andreas Petricovius. V Paulus Szczerbic. VI Teodor Zawadzki. VII. Woyciech Madaliński. VIII Maciey Marcyan Ładowski. IX Petrns Mieszkowski. X Gregorius Carogrodzki. XI Stanisław Łochowski. XII Mikołay Chwałkowski. XIII Chrystophorus Hartknoch. XIV Christianus Funccius *Quadripartitum Historicum Politicum Orbis hodie imperantis breviarium*. R. 1689 w Wrocławiu in 8*vo* gdzie: opisuie Królestwo Polskie Cap. VII. pag. 480. Innych Historyków i Polityków imiona iako to Paprockiego, Jani . . . Januszovic etc. namieniać będę niżéy w téy Xiędze (20)

DZIEIE KROLOW POLSKICH

WIEKU IX Y X.

WYIĄTEK Z HISTORYI DŁUGOSZA XIĘGI Iszey.

Po śmierci tyrana Popiela (którego z synami za sprawiedliwym Boskim wyrokiem myszy zażarły) Panowie i Rycerstwo Polscy uchwalili walny seym w Kruszwicy (*) dla naradzenia się o Elekcyą Króla i Pana: lecz po długich sporach (niektórzy bowiem z możnych, popierani

(*) *W Kruszwicy* Mieście wtedy znakomitém i pierwszém w Polszcze: którego nazwiska, sławy i zamożności ślad tylko w lichéy wiosce pozostał; niktby się teraz nie domyślił że tam Stolica Królestwa i siedlisko Królów istniały! Z wyroków Opatrzności karaiącéy zbrodnią Pompiliusa mieysce to, lubo w żyznéy krainie położone, czas niszczący wszystko i pożary trwaiące, podobnieyszém do pustyni niż do mieszkalnéy okolicy uczyniły.

od powinowatych swoich, przywłaszczyli sobie naywyższą władzę; przeciwni im nie chcieli ziomka za Pana; nikomu zaś nie podobało się wezwać do Panowania którego z Xiążąt Polskich zrodzonych ze Stryiów potrutych Popiela; z powodów że ochydne oyców ich urodzenie z nałożnic upodlało wszystkich potomków Popiela, tudzież z obawy ażeby któren z nich obiąwszy Panowanie nieobwiniał Panów i Rycerstwa, i niemścił się strucia Oyca i Stryiów swoich) rozróżnieni w zdaniach i przeto zwaśnieni rozjechali się z Kruszwicy, nie opatrzywszy porządku w Rzeczypospolitey.

Tym czasem Narody sąsiedzkie naiechali Polskę, samopas bez odporu łupili, niszczyli, niektóre Powiaty i okolice przywłaszczyli sobie. Panów nawet Polskich i Rycerstwa okropne było położenie, którzy z nienawiści wytępiali się nawzaiem domowemi boykami i łupiestwem. Cała Polska wstrząśniona obcemi i domowemi woynami nachylila się do upad-

ku, z pociechą i oklaskiem sąsiedzkich narodów spodziewaiących się że rozerwana domowemi walkami sama sobie przyśpieszy upadek.

Przeto Panowie znakomitsi widząc kray domowemi rozterkami gorzey niż nieprzyiacielskiemi naiazdami gnębiony i niszczony, złożyli powtórny Seym w Kruszwicy; gdzie wszyscy połączeni z Rycerstwem, ukoiwszy zastarzałe nienawiści i niesnaski (do czego ich groźne niebezpieczeństwo Królestwa przynaglało) naradzili się zgodnie i spokoynie o wybraniu Króla. (*) *Był w mieście Kruszwicy*

Lecz dla natręctwa ubiegaiących się do panowania i dla nieiednomyślności Panów, gdy wiele czasu bezskutecznie strawiono, zabrakło żywności nagromadzonemu ludowi, czym strwożeni zbierali się do odjazdu nie dokonawszy Elekcyi.

W tym czasie przybyli do domu Piastaowi dway Goście co postrzygli byli syna iego, których oboie małżonkowie z niewypowiedzianą radością przyieli. Ci

(*) Był w Mieście Kruszwicy pewien Mąż zwany Piast dla tego że był postaci zsiadłéy otyłéy i krępéy (iakoby owa część w kole miąższa i gruba, która się w koło osi kręci (piasta zwana) człowiek prosty, poczciwy, rozsądny i cnotliwy, lecz na szczupłéy zagrodzie osiadły i ubogi: co wielu innym podobnym iemu w chudobie bywa niekiedy bodźcem do poczciwosci. Miał Małżonkę równie cnotliwą i poczciwą zwaną Rzepicha, i iedynaka bez-imiennego ieszcze, z nią spłodzonego. Oboie zaymowali się rolnictwem z którego wyrobku żyli, a lubo byli bałwochalcami pogańskiemi, wsławili się iednakże przedziwną litością ku ubogim przychodniom i podróżnym nędzarzom i każdemu żądaiącemu ich wsparcia, tak dalece że więcey garnęło się do ich chaty niżeli do Królewskiéy spiżarni.

Za życia ieszcze bezbożnego Pompiliusza od myszy zagryzionego zdarzyło się że przybyli do Kruszwicy dway goście wędrowni wcale nieznani i nigdy niewidziani, poważnéy i przystoynéy posta-

przepowiedzieli Piastowi że będzie obrany Królem Polskim, i Synowie i Wnuki iego długo królować będą w Polszce.

Przeraziła Piasta takowa wróżba, lecz Goście koili go «mówiąc że wyroków Bo-
« skich nic odwrócic niezdoła i pocieszali,
« że Panowanie iego miało bydź szczę-
« śliwe.»

Lecz pragnienie bardziey niżeli głód dokuczało Panom i Rycerstwu; przeto Piast z namowy gości swoich wystawił konew miodu syconego, którego z domowemi swemi używał i podróżnym spragnionym udzielał. Zbiegli się Rycerstwo i wszystek zjazd do domu Piasta dla ugaszenia pragnienia: dla wszystkich Cudem Boskim za sprawą onych gości, wystarczyło miodu z tak małego naczynia nietylko do potrzeby, ale i do sytości.

Rozgłoszona wieść cudu tak wielkiego i oczewistego, skłoniła iakoby z natchnienia serca wszystkich do obrania Królem tak świątobliwego męża: (*) nazajutrz

(*) Dziwnym tym cudem ieden tylko z pomiędzy wielu Piast wskazanym został naygodnieyszym dostoyności Królewskiey, którą mu serca Panów i Rycerstwa z zapalem ofiarowali.

wy, i udali się do dworu Królewskiego żądaiąc posiłku, do którego gdy im we wrotach zabroniono wstępu zwrócili się do domu pospolitego i gościnnego Piasta, któren ich wspólnie z Małżonką swoią uprzeymie powitał i z wielką ludzkością przyiął.

Ponieważ zbliżał się czas postrzyżyn Syna iego iedynaka (przy któréy uroczystości nadawano chłopcom imiona) przysposobiał się Piast na ucztę dla sąsiadów których miał sprosić, usycił kadź miodu i wieprza utuczył; lecz uradowany przybyciem owych gości użył tego na ucztę dla nich: Zarznął wieprza, mięso im podług zwyczaiu w stanie swoim przyporządził, stół zastawił, gości zasadził, potrawy położył, i wspólnie z małżonką napoiu z miodu wysyconego obficie dodawał, prosząc ażeby niebrzydzili się prostą strawą ubogich, i przychylną chęcią nie gardzili.

więc rano zgromadziwszy się w gmachu przeznaczonym, obrali iednomyślnie Piasta i ogłosili Królem.

Udali się potym gromadnie do domu Piasta zapraszaiąc go (*), lecz im usilniey przy wyborze swoim obstawali tym uporczywiey wymawiał się obrany: nakoniec obtoczywszy go błagali, że przymiewolony prawie przyiąć musiał.

Ogłoszono więc Piasta Królem z tym większą dla niego i Potomków iego sławą, że raczey z natchnienia Boskiego i dla znakomitych przymiotów, niżeli z woli ludu zdawał się bydź wywyższonym (**).

Przeprowadzili go Panowie z mieszkania własnego do domu królewskiego: za-

(*) Stósownie do wróżby obiawionéy Mu wczoray przez Aniołów wywyższono Go zwyczaynym obrządkiem na królestwo, lubo podeszłego wieku lecz czerstwy.

(**) Obrali Piasta Królem swoim całego narodu i Królestwa Polskiego nie zważaiąc że urodzony w chacie wieyskiéy, nie zaszczycony Szlachectwem, i maiątek miał bardzo szczupły, albowiem rolnictwo tylko i Bartnictwo chodował.

Pożywali goście z wdzięcznością mówiąc « niech Bóg nadgradzaiący dobre « uczynki odwdzięczy wam za nas.» Tym czasem doniesiono że miód sycony pieni się, przelewa i obficie toczy: natychmias kazali goście pożyczyć od sąsiadów naczyń wielkich iak naywięcey, które przelanym miodem napełniono. Z wieprza zaś zabitego tyle mięsa przysporzyło się, że ledwie się zmieścić mogło w dzierżach. (*).

Zapomożony taką hoynością chętnie powodował się zupełnie ich zdaniem; z ich roskazu zaprosił nietylko obywateli i sąsiadow, ale i samego Xiążęcia Pompiliusza na uroczystość postrzyżyn Syna swoiego. Z pomocą Boga przysparzaiącego mu wszystkiego, sprawił Xiążęciu i wszystkim współobywatelom wspaniały obiad, po którym owi dway

(*) Cud ten mógłby się zdawać powtórzeniem cudów Eliasza w Sarepcie (mieście Sydonii) i Elizeusza w Samaryi, gdyby ci dway goście nie byli Aniołami albo męczennikami powtarzaiącemi cuda owych Proroków.

brał Piast chodaki swe łykowe, i zachować ie kazał na przestrogę dla Potomków, ażeby zapatruiąc się na nie hamowali się od pychy i rozwiązłości; a wstępuiąc na Królestwo nie zapominali że Przodek ich wzniósł się z niskiego Stanu do Królewskiey dostoyności (*).

Władał i rządził mądrze królestwem Polskiém, (**) uwielbiano powszechnie ro-

---

(*) Nayszczęśliwszy przyznaymy z ludzi! zaszczepił pień nayzacnieyszy, z którego tyle znakomitych Xiążąt, tak wiele sławnych mężów, tak liczna Rodzina Królów i Xiążąt Polskich rozkrzewione pochodzą!

Opierałby się był usilniéy Elekcyi która zdawała mu się bydź skutkiem nieiakiéy zagorzałości głów, gdyby go nie przekonali Goście że to cudem Boskim zdziałane. Zdrętwiały i zalękniony poddał się przeznaczeniu, zadziwiaiąc się niezmiernie nad zdarzeniem którego nie śmiałby ani spodziewać się ani przewidywać. Za tę pokorę rodzina Jego rozplemiona tym wyżéy wzniosła się im podleyszym szczepiéy zdaie się.

(**) Czcił Boga (lubo swoim pogańskim obrządkiem) goręcey ieszcze niżeli kiedy pospolitym tylko był człowiekiem, szczególniéy zaś wylanym był na uczynki miłosierdzia.

goście postrzygłszy Syna i dawszy mu imie Semowit, zniknęli tegoż samego dnia.

Niektórzy mniemaią ich bydź aniołami, inni męczennikami Janem i Pawłem których święto dnia 6. Lipca obchodzą. Bydź może że zapytani od Piasta o nazwiska, sami się tak nazwali. (*).

Nayszczęśliwszy pomiędzy szczęśliwemi Piast! maiący lubo poganin wrodzoną gościnność, że w nadgrodę ludzkości i cnoty przysposobili mu aniołowie miodu tak obficie że naczyniów zabrakło, podobnie iak Eliasz wdowie: że w domu iego Aniołowie gościli podobnie iak u Abrahama Patryarchy!

Lubo Bóg obrażony bezbożnością i bezprawiami Królów i poddanych od-

---

(*) Przykład ten kogoż nie przeświadcza iak miła Bogu gościnność! iak ią niebo nadgradza! że nawet poganom raczył ią dobrotliwie nadgrodzić! Sami nawet Aniołowie w domu ich gościli, a oni stali się szczepem rozkrzewionego Potomstwa: Rodu sławnego i przezacnego! z ich lędźwi pochodzący Królowie i Xiążęta Polscy uznawszy prawdziwego Boga kwitną po dziś dzień (przez siedem wieków blisko) ciągle i nieprzerwanie w świetném i liczném plemieniu,

stropność iego, a Panowie i Rycerstwo przyznaiąc mu światło rozumu, wlane raczéy od Boga niżeli od natury nadane, wykonywali z posłuszeństwem i ochotnie wszelkie wyroki i roskazy iego. Pochamowały się srogie naiazdy nieprzyiacielskie, powściągniona zuchwałość łupiezców i złodzieiów: tamtych dziwnym umiarkowaniem i sprawiedliwością ugłaskał, tych należycie i surowo pokarał. Odzyskała Rzeczpospolita swoią potęgę w całości, która pod srogim i chytrym panowaniem Pompiliusza, a po zagryzieniu iego, domowemi rozterkami i boykami Panów i rycerstwa Polskiego osłabiona i zniszczona została.

Ze wstrętu do zbrodni poprzednika swego bezpośredniego Pompiliusza w mieście Kruszwicy popełnioney, przeniósł stolicę Królestwa do Gniezna pierwiastkowego i starożytnego Siedliska, mniemaiąc nieprzyzwoitością utrzymywać ią w mieyscu przypominaiącym tak okrutną zbrodnią, i z tey dawać prawa narodom.

iął zaszczyt Królewskiey dostoyności potomkom Piasta którą on zostawił, wszelako z łaski Boskiey trwa ieszcze plemie iego w Xiążętach panuiących w Polscze, Szląsku, Mazowszu i Hessyi.

Działo się to Roku Pańskiego Dziewięcsetnego czwartego, iako podaią Dzieiopisowie Polaków za czasów Agapita II. Papieża, któren rządził kościołem katolickim lat osiem dni sześć.

Lubo z wielu miar kwitnęła Polska pod panowaniem i rządem Piasta, iednakże przez długi czas wstrząsali nią synowie i wnukowie Xiążąt Pomorskich Kaszubskich i innych krain Nadmorskich wyżey wymienionych (1) przez Pompiliusza wytrutych. Rozjątrzeni albowiem morderstwem Przodków swoich, obrażeni wywyższeniem na królestwo człowieka prostego stanu na wzgardę swoią, zrzucili iarzmo hołdownictwa

(1) Wyżey wymienionych *to iest w poprzedzaiącéy części Historyi Długosza pod panowaniem Leszka II.* (przyp: Wyd.)

i służb do których obowiązani byli, unikali goryczy przysięgania niemiłemu im Elektowi, a z hołdowników stawszy się nieprzyiaciołmi, przez zemstę trapili Polskę częstemi najazdami (*).

Mądrze i szczęśliwie przez wiele lat Królestwo Polskie sprawuiąc, wszelkie za panowania Pompiliuszowego upadłości do przyzwoitego podniósł stanu. Obciążony laty przestał żyć w setnym dwudziestym roku wieku swoiego, z nieutulonym żalem i płaczem rycerstwa i ludu: albowiem nadgradzaiąc i wywyższaiąc

(*) Bolało ich wprawdzie że Przodków ich zdradziecko potruło, lecz wymierzona kara Boska koiła żałośc. Gorzey raniło serca każdego z nich, że pominąwszy ich wybrano człowieka wieśniaka, i na wzgardę onym wywyższono na Królestwo. Nie uwazali tego panowie Polscy, podlegali władzy, szanowali tron Piasta, którego Religia i cnoty na tron wyniosły, z podziwieniem uważali sądzącego ze stolicy, władaiącego życiem i śmiercią, dowodzącego rycerstwu, tryumfuiącego z nieprzyiaciół, powracaiącego ze zdobyczą męża! którego widzieli niedawno narządzaiącego pług własną ręką, uiarzmiaiącego woły, orzącego szczupłą rolę; Pszczolniki choduiącego i w chacie ubogiey mieszkaiącego.

każdego podług stanu i zasługi czczony był od wszystkich iak oyciec raczey niżeli Król.

Semowit.

Po śmierci Piasta Semowit syn iego przychylnością i iednomyślną zgodą wszego Rycerstwa obrany Xiążęciem, i tron oyczyzny osiąść mu dozwolono: któren za życia ieszcze Oyca swoiego wodzem rycerstwa postanowiony, wielą dowodami roztropności swoiey w prowadzeniu woyny, w urządzaniu i ułatwianiu wszelkich spraw Królestwa wsławił się. Wytrwały na zimno i upały, pokarmu i napoiu dla posiłku tylko nie dla zbytku używał, w czuyności nie rozróżniaiąc dnia od nocy, częstokroć pomiędzy strażami i w stanowisku rycerstwa obozował: sam wszelkiemi obrotami przeciwko nieprzyiaciołom kierował: w nadgradzaniu hoyny, w karaniu i napominaniu pomiarkowany, w obeyściu swoiem nie unosząc się pychą, w równi z panami i rycer-

stwem utrzymywał się. Takowemi przymiotami uiął sobie Rycerstwo, panów i wszelkiego stanu Polaków, tak dalece że go wszyscy nadzwyczaynie czcili, kochali, a po śmierci oyca godnym panowania okrzyknęli.

Objąwszy więc panowanie, Roku Pańskiego dziewięćsetnego pierwszego, przewyższyć się ieszcze w tychże przymiotach usiłował; wszystkiemi siłami zaiął się rządem Rzeczypospolitey, i zamierzył sobie odzyskać oderwane, i rozprzestrzenić daley granice Królestwa. Przełożywszy nayprzód wodza nad rycerstwem, postanowił Setników, Pięćdziesiątników, Dziesiętników, Chorążych i Tysiączników hufców iezdnych, i pieszych dowodzców, tudzież Starostów. Udawaniem igrzysk boiu, i poiedynków na oszczepy przed wyprowadzeniem Rycerstwa na woynę, przyzwyczaiał ich do natarczywości na nieprzyiaciela i do ostrożności.

Potym wydał woynę Pannonom Allemanom i Prusakom o kraie Królestwa swoiego, które za niedołężnego Popiela

przywłaszczyli. Stoczywszy kilka boiów z nieprzyiaciołmi, ciężką klęską ich poskromił, i wielką sławę walecznego zwycięzcy pozyskawszy rzucił postrach na wszystkie okoliczne narody.

Odzyskawszy orężem starożytne Polaków granice, zwrócił go w inną stronę woyną Xiążętom Pomeranii Kaszubów i Zamorskim (których oyców okrucieństwo Popiela trucizną wygładziło) o hołdownictwo odmówione sobie i Oycu swemu. Kilka lat trwała ta woyna dla odporu Xiążąt nie tak siłą i liczbą rycerstwa walczących iak położeniem i niedostępnością kraiu warownym; lecz nim twarde i zuchwałe karki mógł uiarzmić niewczesną śmiercią umarł w Gnieźnie w roku trzydziestym drugim panowania (1).

---

(1) Naruszewicz w Hist. Nar. Polsk. T. II. str. 22. mówi: « znayduiemy niektòre ślady w dzieiach swo« ich i obcych że Ziemowit był Chrześcianinem. »

Haiek w historyi Czeskiéy pod r. 886 pisze: « Se« mowit Syn Piastòw welmomrawny był Pohan a « nachilnik skutkiem Chrestyańskim. (przyp. Wyd.)

Leszek.

Zgon Semowita wielce zasmucił Polaków. Po stracie Xiążęcia (którego walecznością i przewodnictwem, wiele zdziaławszy, większych ieszcze czynów spodziewali się, którego choyną szczodrobliwością i zwycięzkiemi łupami w powszechności każden osobiście zapomożeni w bogactwa oręż i konie, większych ieszcze zdobyczy, hoynieyszey nagrody i zjednoczenia rozszarpaney oyczyzny za sprawą iego i przewodnictwem pewnemi byli) zwrócili swą przychylność do pozostałego syna iego iedynaka Leszka. Lubo ieszcze niemiał lat przyzwoitych, iednakże za powszechną zgodą Panów i rycerstwa (sprawiwszy Oycu pogrzeb wspaniały obrządkiem pogańskim wieku owego) Leszka Xiążęciem obrano: i niektórych Panów za opiekunów (póki niedorośnie) przystawiono: pod których rządem woyna z Xiążętami Pomorskiemi Kaszubów Słowian i Nadmorskich zaniechana, ustała.

Przyszedłszy Leszek do lat począł naśladować oyca, i wsławiał się roztropnością w sprawowaniu Rzeczypospolitey, a sprawiedliwością, hoynością i uczciwością względem poddanych, lecz do rycerskich dzieł mniey iak oyciec uniesiony nie przyczynił nic do odzyskanych i nabytych przez niego kraiów, i woynę przeciwko Xiążętom Słowian Kassubów i Pomorzan wcale zaniechał. Przychylnością iednakże pierwszych panów Polskich więcey niż własną zasługą długo utrzymuiąc się przy panowaniu spłodził syna, czym niezmiernie uradowany nadał mu Imie przy postrzyżynach Ziemiomysł, oznaczaiące troskliwą pieczą o kraie Polski, któremi przeznaczony rządzić w swym czasie, urodził się.

Roku Pańskiego 952 obiął rządy Królestwa Polskiego.

Ziemiomysł.

Po śmierci Leszka syn iego, za życia oyca iuż doyrzały nastąpił. Potężną si-

łą ciała od natury obdarzony, niemniey blaskiem przymiotów iaśnieiący, wszystkie usiłowania łożył a szczególniey starał się stać podobnym Dziadowi i oycu swoiemu we wszystkich czynach, i promienie cnot swoich na wszystkich obywatelów i podległych roztoczyć, a lubo w woynach niewyrównywał dziadowi swemu szczęściem i odwagą, w reszcie iednak przymiotów nie był pośledznieyszym; ile tamten sławą woienną i orężem, tyle on nayrostropnieyszém i rozważném wszech rzeczy umiarkowaniem oyczyznie się przysłużył.

Martwiło go iednakże niezmiernie, że dla wieloletniey niepłodności małżonki Ród iego zagrożony był wygaśnieniem: lecz Bóg widzący i nagradzaiący cnoty, u którego żaden uczynek nie iest bez nagrody, uchylił wstyd niepłodności i małżonka poczęła. Lecz dzień rozwiązania oczekiwanie Ziemiomysła naywyższey radości z narodzenia potomka przemienił się w smutek: porodziła w prawdzie syna ale ślepego, co oboygu ro-

dzicom niezmierną boleść i gorycz sprawiło, bo nie gładziło ale prawie pogorszało wstyd niepłodności, a srożey ieszcze dręczyło że królowa urodziwszy ślepego potomka niepłodną iak przedtym została; a syn podrastaiący przez kilka lat żadnego znaku przeyrzenia nie daiąc, uznany był za ciemnego wieczyście. Nie pomnieyszało to iednak gorliwości oyca w cnotliwém postępowaniu, iaśniał cnotami miłemi Bogu, a szczególniey gościnnością, którą iakoby po Pradziadzie swoim odziedziczył, naytroskliwiey zachowywał (*).

(*) Wszyscy Dzieiopisowie Polscy których roczniki i dzieła zdarzyło mi się czytać zgodnie piszą i powiedaią że Mieszko w łonie matki dostal ślepoty, i tak urodzony cierpiał ciemnotę przez lat siedem; lecz Bóg litościwy chcąc narodowi Polskiemu łaskę swoią miłościwie (po kilku wiekach upłynionych) wyświadczyć, i światłem wiary równie iak inne narody obiaśnić, w skrytych sądach swoich dopuścił, że się Xiążę ślepo urodził, i siedm lat ciemnotą zostawał skażony: ażeby więcéy rozmyślaiąc niż patrząc, po rozpędzonéy w czasie łaską Boską ciemnocie ciała, gorliwiéy odpędzał od siebie i od całego Narodu Polskiego zastarzałe ciemności i obrzydliwości pogaństwa.

W siódmym roku gdy podług starodawnego pogańskiego obrządku Polskiego przypadało Syna Xiążęcego postrzydz i Imie mu nadać, sprosił Ziemiomysł Panów i szlachtę Polską do Gniezna na uroczystość postrzyżyn syna swego chociaż ślepego. W dzień obrządku gdy się radził iakoweby Imie dziecięciu nadać? postanowił za zdaniem Panów nazwać go Mieszkiem (co w polskim ięzyku oznacza zamieszanie lub wzruszenie) dla tego, że urodziwszy się w ślepocie zmięszał rodziców i cały naród, i ieszcze go bardziey zamięszać mógł w przypadku śmierci Ziemiomysła; obawiali się bowien panowie i szlachta, i o tym z żałością mówili i radzili, że po śmierci Ziemiomysła większe zamięszanie, niżeli było po śmierci Pompiliusza, zwalić się może na Polskę.

Po odbytym obrządku postrzyżyn nastąpiła uczta; w pośród powszechney wesołości sam tylko Ziemiomysł ślepotą syna w duszy i w myśli trapiony ciężkiém wzdychaniem i wewnętrzym smutkiem

dręczył się. Przerwał te troski ktoś nagle wpadaiący z doniesieniem że w tym momencie Mieszek przeyrzał: o czym gdy Xiąże i goście wątpili, sama Xiężna Matka wyszła z Izby dla przeświadczenia się o prawdzie. Wszedłszy do izby gdzie się dziecie chowało, widząc że błonka zasłaniaiąca źrzenice rozeszła się i dziecie przeyrzało, zemglała z radości i upadła na ziemię, podniesiona i orzeźwiona przez sługi porwała dziecie na ręce i do męża i gości poniosła, wiedząc żeby temu cudowi nie wierzyli, ieżeliby się własnemi oczami nie przekonali.

Uradował się niezmiernie Oyciec uradowali się i goście. Szczególniey iednakże oyciec pozbawiony wstydu zalewał się łzami które nadzwyczayna radość z czułości serca wyciskała. Chłopczyna nawet Mieczysław (*) niepoymował się

(*) Niektórzy mniemaią że imie Mieszka nadane mu w dziecińtswie, wyszło z używania, gdy go Mieczysławem oznaczaiącym nabycie sławy stósownie do wróżonego mu wielkiego przeznaczenia przezwano, do którego mniemania i my z wielu powodów przy-

z radości, widząc oyca, widząc gości których nigdy nieznał, pieścił się ze wszystkiemi którzy go w koley całuią. Przyczyniono dni biesiadom, nakazano przygotować uczty, rozległ się cały dwór wrzawą, hałasem i uciechami. Nieoszczędzał nawet Ziemiomysł podarunków panom i rycerstwu sproszonym, i dla wszystkich nadzwyczaynie hoynym okazał się dnia owego kiedy z nieszczęścia i sieroctwa wybawionym został.

Odtąd Mieczysława staraniem rodziców przyzwoiciey wychowywano, podwoiono sługi i sprzęty do przystoynego wychowywania: siedmioletnią ciemnotę iego urodzeniu, a cud przeyrzenia Naywyższemu Bogu przyznany, wróżył przyszłą wielkość iego Oycu, Panom, Rycerstwu Polskiemu iakoteż i sąsiedzkim narodom. Z troskliwości oycowskiey

chylamy się, a szczególniéy uważaiąc że Polacy zwykli zakończyć Imiona Królów i Xiążąt nie na *ko* ale na sław: wymawiaiąc w ięzyku swoim imiona Władysław, Bolesław, Przemysław, Stanisław, Swiętosław.

Ziemiomysł radził się ciekawie i zapytywał przepowiadaczów, wróżków, iasnowidzów i offiarników co oznaczać może siedmioletnia ślepota syna i przeyrzenie od Boga dozwolone? wszyscy zgodnie przepowiedali że walecznością i szczególną roztropnością syna iego, Królestwo Polskie zaślepione i zaćmione złemi nałogami i niedołężnością poprzednich Xiążąt, walecznością i szczególnieyszą mądrością syna iego na widok wystawione i wywyższone będzie (*).

Panował Ziemiomysł lat wiele, przyiemny obywatelom, rycerstwu i ludowi, dzielnie i mądrze Rzeczpospolitą sprawował. Zostawił Królestwo Mieczysławowi synowi zupełnie iuż doyrzałemu

(*) Lubo to podług rozumienia oyca i wieszczków miało się z iścić w światowym sposobie, lecz właściwiey w duchowném rozumieniu spełnionèm zostało; gdy Mieczysław odrzuciwszy bałwochwalstwo odziedziczone po kilku pokoleniach przodków swoich, po siedmioletniéy ślepocie (która powszechną narodu ślepotę wyobrażać miała) światłem wiary iako się powie niżéy obiaśnionym został.

w tym samym prawie stanie iak było za Piasta Pradziada swoiego: (*) umarł w bałwochwalstwie powszechnie w Polscze żałowany. Pochowany w Zamku Gnieźnieńskim obrządkiem pogańskim w grobie oyców swoich roku od Narodzenia Chrystusa dziewięćsetnego sześćdziesiątego czwartego (sprawował Królestwo Polskie lat osiem.)

(*) *Filio Mieczyslao iam maturam aetatem, sortito Regnum derelinquens in aetate pene eadem* (czytam in statu pene eodem) *qua proavus suus Piast,* albowiem Ziemiomysł podług Prokosza nie żył nawet lat sześćdziesięciu. (przyp. Wyd.)